

PREZES PiS W GRÓJCU

Przełamać monopol deweloperów ws. mieszkań

– Niemcy wypłacili odszkodowania 70 państwom, ale nie Polsce. My tego nie odpuścimy – powiedział wczoraj Jarosław Kaczyński w Grójcu. Podczas spotkania z mieszkańcami zapowiedział również nowe pomysły programowe, które mają przełamać monopol deweloperów w sprawie mieszkań, a także sprawiedliwie obciążyć banki podatkami.

s.3



REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ

LOTOS STAWIA NA ROZWÓJ SEGMENTU PALIW ALTERNATYWNYCH

PARTNER DODATKU



Gazeta Polska

codziennie

codziennie

Gazeta Polska

NIEMCY BEZ CIEPŁEJ WODY W KRANIE. CIEMNE ULICE I ZAMKNIĘTE BASENY

Gospodarcze uzależnienie Niemiec od Rosji zafundowane przez polityczne elity sprawiło, że nasi sąsiedzi muszą rezygnować z ciepłej wody oraz ograniczać zużycie gazu i prądu.

s.10

W NUMERZE
Białoruś żąda
rozebrania
muru
na granicy

Strona 13/07/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #134 (3224) / INDEX 100625 / WYDANIE 1

Środa

foto: Adobe Stock

ŚWIAT

HIMARS-y dziesiątkują rosyjskie wojsko

Ukraińskie wojska przy użyciu amerykańskich HIMARS-ów zniszczyły ostatnio magazyny wojskowe w Nowej Kachowce w obwodzie chersońskim. Salwa uderzyła również celnie w sztab rosyjskiej armii pod Chersoniem, w wyniku czego zginął gen. mjr Artem Nasbulin.

s.7

POLSKA

Stop nawoływaniu do agresji

W ostatnim czasie polityczna atmosfera robi się bardzo niebezpieczna. Przedstawiciele totalnej opozycji przesuwają coraz dalej granicę sporu politycznego, wprost wzywając do rozwiązań siłowych. – To anarchizowanie przestrzeni publicznej – stwierdził poseł PiS Jan Mosiński.

s.5

ŚWIAT

TSUE wspiera Gazprom

Unijny Trybunał Sprawiedliwości uchylił decyzję Sądu UE z 2020 r. i uznał, że skarga spółki Nord Stream 2 AG na unijną dyrektywę gazową z 2019 r., która rozszerzyła niektóre zasady rynku wewnętrznego gazu ziemnego na gazociągi z państw trzecich, jest dopuszczalna.

s.7

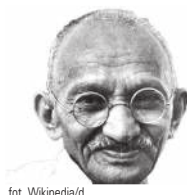
POLSKA

Rolnicy otrzymają dopłaty do nawozów

Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa trafiło 427 tys. wniosków od rolników w sprawie rekompensat za nawozy. Agencja wypłaci w sumie 3,5 mld zł, a realizacja zadania zaczęła się w poniedziałek. Czy wpłynie to na ceny żywności?

s.4





Mahatma Gandhi
(1869–1948) indyjski prawnik, polityk, twórca współczesnej państwowości indyjskiej propagator pacyfizmu jako środka nacisku politycznego.

\\ Niemądrym jest być zbyt pewnym własnej wiedzy. Zdrowo jest pamiętać, że najsilniejszy może osłabnąć, a najmądrzejszy się mylić. \\



Marcin Wolski

Sposób „na leniucha”

Można wszystko obiecać, więc Tusk dobroczyńca,
co dotąd atakował PiS z furią odyńca,
dziś chce wszystkim rodakom prezent zrobić szczerzy,
niech pracują w tygodniu najwyżej dni cztery!
Czerpiąc z jego doświadczeń, gdy rządową wartę
zwykł zaczynać we wtorek, za to kończyć w czwartek.
Lecz co będzie, gdy jakieś z opozycji szuje
rzucą pomysł, co szybko go przelicytuje?
Czego się nie obieca, myśląc o wyborach?
„Trzy dni, a może tylko dwa albo półtora...”.
Wtedy nie chcąc, by naród żył w znoju i pocie,
znajdzie sposób – wprowadzi pełne bezrobocie.



POGODA

Środa	13.07
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:28	20:53
Imieniny obchodzą: Ernest, Eugeniusz, Ezdrasz, Henryk, Jakub, Joel, Justyna, Małgorzata, Radomila, Sara, Trofima	

Gdańsk	Lublin
25°C	22°C
17°C	19°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
19°C	18°C
Łódź	Poznań
25°C	26°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
25°C	27°C
19°C	21°C

Czwartek	14.07
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:29	20:52
Imieniny obchodzą: Bonawentura, Damian, Dobrogost, Franciszek, Izabela, Kamil, Kosma, Marceli, Marcelin, Marcelina, Tuskana, Ulryk, Ulryka	

Gdańsk	Lublin
19°C	24°C
14°C	14°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
17°C	17°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
16°C	16°C
Warszawa	Wrocław
23°C	25°C
17°C	16°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Spanikowana Europa

Frans Timmermans odkrywa, że konieczny jest powrót do paliw kopalnych. Unia coraz wyraźniej zwraca się ponownie w kierunku węgla. Wojna jest dla części polityków kulem zimnej wody w znaczeniu jak najbardziej dosłownym. UE zmienia też, po miesiącach sporów, taksonomię, dopuszczając do grona akceptowanych paliw gaz i atom. To przeraża Roberta Biedronia, który dalsze wsparcie dla energii atomowej wbrew rozsądkowi – i kolegom z lewicy – traktuje jako... sukces Rosji. Tych szukać trzeba jednak raczej w Niemczech i TSUE. Niemcy wymusili na Kanadzie zwrot turbiny koniecznej do funkcjonowania NS1, TSUE uchyliła wcześniejszą decyzję unijnego sądu, niekorzystną dla spółki Nord Stream, osłabiając po myśli Rosjan unijną dyrektywę gazową. Do zimy daleko, Europa już spanikowana. Putin łatwiej wygrywa w Berlinie i Luksemburgu niż w Kijowie i Chersoniu.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Reset amerykańsko-irański odleciał do Moskwy?

Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA, poinformował, że Iran zamierza dostarczyć Rosji kilkaset dronów bojowych. Wraz z dronami Irańczycy przeszkolą rosyjskie załogi w wykorzystywaniu ich na polu walki. Zdaniem Sullivana Teheran zamierza dać Moskwie te same bezzałogowce, którymi rebelianci Huti atakują z Jemenu Arabijską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. To groźne urządzenia, Izraelczycy uważają, że są bardzo skuteczną bronią, która może im zagrozić w przypadku konfliktu z Hezbollahem, Hamasem czy Iranem. Teheran kilkakrotnie odmówił Moskwie wsparcia militarnego na Ukrainie. Rosja była zainteresowana irańskimi raketami, rosyjski ambasador w Bejrucie naciskał również na irański Hezbollah, aby wysłał kontyngent na front na Ukrainie. Zmiana stanowiska Teheranu sygnalizuje poważny kryzys w dialogu amerykańsko-irańskim, który z Wiednia przeniósł się do katarskiej Ad-Dauhy. Rozmowy wciąż nie przyniosły resetu na linii Zachód – Iran. Zdaniem części obserwatorów szanse na porozumienie Waszyngtonu z Teheranem stają się iluzoryczne.



Ryszard Czarnecki

Geopolityczne puzzle

Od czasu przemówienia Churchilla o żelaznej kurtynie świat żyje rywalizacją między Rosją Sowiecką, następnie Rosją Putina, a USA. Skala antagonizmu jest różna. Za Jęlcyną Rosja była słaba, a Stany poszerzały swoją strefę wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej i na obszarze dawnego ZSRS. Teraz mamy okres kolejnej zimnej wojny. Ten antagonizm jest jednak w dużej mierze pochodną rywalizacji między USA a Chinami, które Amerykanie uważają za głównego sojusznika Moskwy. W cieniu tych globalnych zmagani znikają bardzo ważna rozgrywka geopolityczna między Chinami a Indiami. Indie balansują między Stanami Zjednoczonymi a Rosją, mają jednak najlepsze od początku swojego istnienia relacje z Waszyngtonem. Chiny od kilku lat intensywnie wspierają gospodarczo i nie tylko Pakistan – wroga Indii, a przez lata sojusznika USA. W dodatku Biały Dom usiłuje inwestować w antychiński sojusz państw Azji (Japonia, Korea Płd.), na co Pekin odpowiada kontratakem, organizując spotkanie na szczycie z Seulem. Niektóre globalne firmy, jak Xiaomi, przynoszą produkcję z Chin do Wietnamu. Pochłania nas wojna w Europie Wschodniej, ale warto spojrzeć szerzej: m.in. na geopolityczne puzzle w Azji. One też mają wpływ na sytuację w Europie.



Jacek Liziniewicz

Ciepło – zimno

Mamy lipiec, ale temperatura nas nie rozpieszcza. Za oknem 20 stopni. Rano można już zmarznąć. Ludzie, którzy wybrali się pod namioty, muszą teraz bardzo żałować, bo w takich warunkach przyjemny co roku wypoczynek zamienia się w szkołę przetrwania. Zawsze w takich warunkach lubię obserwować dyskusję o globalnych zmianach klimatu. Natychmiast do szturmują sceptycy, którzy zaczynają prowokować zwolenników globalnego ocieplenia. Ci z kolei tłumaczą różnicę między klimatem a pogodą. Dyskusja byłaby pewnie łatwiejsza, gdyby przy fali upałów ci macherzy od klimatu nie zachowywali się jak denialista w mróz. W każdym razie ta zabawa w ciepło-zimno jest nawet śmieszna. Szczególnie zabawna staje się, gdy w obawie przed globalnym ociepleniem Europa Zachodnia wraca do spalania paliw kopalnych. Na naszych oczach bankrutuje polityka klimatyczna. Porozumienia pozostają na papierze. Koniec świata za sto lat mniej przejmuję kogokolwiek niż ryzyko wojny atomowej. Zima zapowiada się z kolei ciężko. Gdyby z jakichś powodów nastąpiły rekordy minowych temperatur w Europie, to podręczniki klimatologii szybko zastąpią rozpałkę. Ale pretensje zwolennicy globalnego ocieplenia będą mogli mieć tylko do siebie.



CHWAŁA BOHATEROM POLSKIEJ WSI

PAMIĘĆ \ „W Dniu Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej czcimy poświęcenie, bohaterstwo i patriotyzm mieszkańców wsi polskiej, którzy powszechnie angażowali się w działalność Polski Podziemnej. Czcimy ich niezłomną wierność ojczyźnie” – napisał prezydent Andrzej Duda.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 13 LIPCA 2022

3

POLITYKA \ Prezes PiS spotkał się z wyborcami w Grójcu

Przełamać monopol deweloperów ws. mieszkań

Niemcy wypłacili odszkodowania 70 państwom, ale nie Polsce. My tego nie odpuścimy – powiedział wczoraj Jarosław Kaczyński w Grójcu. Podczas spotkania z mieszkańcami zapowiedział też nowe pomysły programowe, które mają przełamać monopol deweloperów w sprawie mieszkań, a także sprawiedliwie obciążyć banki podatkami.

Jacek Liziniewicz

Spotkania z Jarosławem Kaczyńskim zbierają tłumy zwolenników PiS. Nie inaczej było wczoraj w Grójcu, gdzie oprócz posłów, senatorów i działaczy PiS-u pojawiły się też m.in. przedstawicielekół gospodyń wiejskich i rolnicy. Wczorajsze wystąpienie Jarosław Kaczyński rozpoczął od oceny działań opozycji. Jego zdaniem w ostatnich tygodniach jego konkurenci politycznie kompletnie zdjęli maski, jeśli chodzi o podejście do demokracji. Zapowiedzi siłowego usuwania z urzędów m.in. prof. Adama Glapińskiego w NBP oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego według prezesa PiS świadczą o tym, że faktycznie opozycja nie uznaje demokracji.

– Za kilkanaście miesięcy są wybory parlamentarne. Mamy w Polsce dobry rząd. Ale z drugiej strony mamy opozycję, której znaczna część określa się jako opozycja totalna, czyli agresywna, nieuznająca demokracji i wyników wyborów – mówił Kaczyński.

Prezes PiS odniósł się do programowej zapowiedzi Do-



Kłęska na Ukrainie to będzie wielka klęska Zachodu – mówił Kaczyński w Grójcu | fot. Paweł Supernak/PAP

nalda Tuska, czyli wprowadzenia czterodniowego dnia pracy. Kaczyński przestrzegł, aby nie ufać takim zapowiedziom. – Jak obiecali, że będzie czterodniowy tydzień pracy, to biorąc pod uwagę, jak to było z ich obietnicami w przeszłości, to skończy się sześciodniowym tygodniem pracy. Widzę to oczami duszy. Najpierw przez dwa miesiące czterodniowy, a potem powiedzą: nie udało się

a społeczeństwo nie dorosło, więc teraz będzie sześć dni w miesiącu... – mówił Jarosław Kaczyński.

Lider PiS podkreślił, że jego partia jest jedyną, która w Polsce formułuje program. Zapowiedział jednocześnie nową jego wersję w ciągu kilku miesięcy. – Znajdą się w nim nowe pomysły, ale niektóre będą miały charakter naprawczy – zapowiedział Kaczyński. Jego

zdaniem PiS będzie musiał rozwiązać problemy mieszkaniowe i przełamać dyktat deweloperów.

Wczoraj Jarosław Kaczyński sporo miejsca poświęcił polityce międzynarodowej, a szczególnie kwestii reparacji od Niemiec. Jak przypomnieli, odszkodowania od Niemiec otrzymało kilkadziesiąt krajów w tym Włochy. Zdaniem lidera PiS-u sprawę trzeba twardo po-

stawić na arenie międzynarodowej. – Niemcy się z nami nie rozliczyły. Jesteśmy nadal wierzycielem Niemiec, i to w wielkiej skali. To nie chodzi tylko o reparacje czy odszkodowania, chodzi także o rozliczenie moralne. (...) My tego nie popuścimy. Ja przyjechałem tutaj po to, żeby to powiedzieć. Chciałem, aby to wybrzmiało tutaj w Grójcu. Nas tutaj słyszą, słyszą to, co ja mówię i sądzę, że w pewnych ambasadach, a nawet w pewnych stolicach też to usłyszą – mówił Kaczyński.

Lider PiS podkreślił ponadto, że kluczową sprawą dla Polski jest konflikt Ukrainie. – Klęska na Ukrainie to będzie wielka klęska zachodu – mówił Kaczyński.

Odpowiadał wczoraj także na pytania. Między innymi o reformę sądownictwa, która miałyby być realizowana w przyszłości. PiS chce, aby wszystkie sądy stały się okręgowe. To ma zagwarantować równomierne rozłożenie pracy dla sędziów, a przez to przyspieszyć rozpoznawanie spraw. Ponad sądami okręgowymi mają się znaleźć sądy regionalne, jako druga instancja.

Jeden z mieszkańców Grójca zapytał o kwestię immunitetu poselskiego. – Uważam, choć mówię to w swoim imieniu, że po tych doświadczeniach, które mamy immunitety trzeba znieść. Aby zabezpieczyć posłów czy sędziów przed działaniem klik, wystarczy zawiadomienie marszałka sejmiku o sprawie, ten zaś mógłby zaprotestować – mówił Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem trzeba zmienić konstytucję i osłabić instytucję immunitetu.

Ukraina otworzy się na Polaków

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski 11 lipca skierował do parlamentu projekt ustawy o specjalnym statusie obywateli Polski na Ukrainie. – W procesie odbudowy Ukrainy po zakończeniu wojny ta regulacja da obywatelom polskim i polskim firmom pozycję uprzywilejowaną w stosunku do obywateli innych państw, poza ukraińskimi. To bardzo solidny fundament do budowania ścisłych związków polsko-ukraińskich w przyszłości – mówi prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, politolog.

Autorzy projektu ustawy o prawnych i socjalnych gwarancjach dla obywateli Polski na Ukrainie podkreślają, że nowe prawo to znak wdzięczności dla polskiego narodu za solidarność i wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji zbrojnej oraz realizacja zasady wzajemności. – Osiągnęliśmy w stosunkach z Polską

najwyższy poziom zaufania i współpracy, nie tylko jeśli chodzi o ostatnie dziesięciolecie, lecz także wiele pokoleń naszych narodów, i musimy wzmacniać nasze stosunki we wszystkich sferach – mówił Zełenski.

Projekt przewiduje analogiczne prawa i gwarancje do przyjętych w marcu w Polsce w ramach ustawy o po-

mocy obywatelom Ukrainy. Projekt daje m.in. możliwość legalnego pobytu na terytorium Ukrainy obywateli Polski i członków ich rodzin przez 18 miesięcy. Polacy otrzymają również prawo do pracy, możliwość wykonywania działalności gospodarczej, nauki w placówkach oświatowych, korzystania z usług medycznych. Prze-

widziano także wypłaty socjalne.

Prof. Żurawski vel Grajewski podkreśla w rozmowie z „Codzienną”, że nie bez znaczenia było to, że projekt został zgłoszony przez prezydenta Ukrainy właśnie w rocznicę ludobójstwa na Wołyniu. – Prezydent Zełenski niewątpliwie miał świadomość znaczenia tej rocznicy. Złożenie projektu miało więc m.in. charakter symboliczny – mówi. – W wymiarze politycznym to ważny gest podziękowania za gośczenie ukraińskich uchodźców przez Polaków. W procesie odbudowy Ukrainy po zakończeniu wojny ta regulacja da oby-

watelom polskim i polskim firmom pozycję uprzywilejowaną w stosunku do obywateli innych państw, poza ukraińskimi. To bardzo solidny fundament do budowania ścisłych związków polsko-ukraińskich w przyszłości – ocenia prof. Żurawski vel Grajewski.

Prezydent Ukrainy nadał również miastu Przemyśl honorowy tytuł Miasta Ratownika. Został on przyznany za pomoc niesioną Ukraińcom przez władze, mieszkańców i wolontariuszy z Przemysła w obliczu wojny. Wcześniej w ten sposób uhonorowany został Rzeszów.

Hubert Kowalski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

POLITYKA \ Nie sądzę, by były jakieś złośliwości ze strony KE i chęć zablokowania środków z KPO – oświadczył minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Zaznaczył jednak, że Fundusz Odbudowy oraz cała procedura są zupełnie nowe, a KE zarządza tym procesem w sposób „apteczny”.

ŻYWNOSĆ \ Renesans bazarków w Polsce

Rolnicy otrzymają dopłaty do nawozów

Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa trafiło 427 tys. wniosków od rolników w sprawie rekompensat za nawozy. Agencja wypłaci w sumie 3,5 mld zł, a realizacja zadania zaczęła się w poniedziałek. Czy wpłynie to na ceny żywności?

Jacek Liziniewicz

Jeszcze wiosną głównym problemem rolników były ceny nawozów. Te drastycznie wzrosły po tym, jak polityka Rosji i Gazpromu wywindowały ceny gazu, który jest najistotniejszym czynnikiem kosztotwórczym substancji czynnych. Na początku roku zdecydowano, że rząd będzie rekompensował rolnikom wzrost cen nawozów. Na ten cel zarezerwowano 3,9 mld zł, a zgodę na taką pomoc publiczną wyraziła Komisja Europejska.

Mimo że na wsi pojawiały się niepokoje dotyczące ostatecznego kształtu wypłat, teraz wiadomo, że rolnicy rekompensatę dostaną. „Uprzejmie informujemy, że 11 lipca 2022 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła wypłatę dopłat do nawozów. Do Agencji trafiło blisko 427 tys.



Bazary w Polsce w ostatnich tygodniach odwiedza coraz więcej osób | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

wniosków, na podstawie których oszacowano maksymalną kwotę niezbędną do realizacji programu – 3,5 mld zł, co oznacza, że nie będzie stosowany współczynnik korygujący” – poinformowała nas Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dofinansowanie ma zrekomensować wyższe koszty zakupu nawozów, nabytych między 1 września 2021 r. a 15 maja 2022 r. O taką pomoc mógł ubiegać się jedynie rolnik, który złożył wniosek o przyznanie dopłat bezpośrednich za 2022 r. To nie

oznacza jednak, że żywność będzie w Polsce tanieć. Nadal bowiem cena w sklepie to tylko w niewielkim stopniu wynik kosztów rolnika. Większą część stanowią marże pośredników. Te na przykład w sieciach wielkopowierzchniowych biją rekordy. „Zyski

netto branży handlu detalicznego w pierwszym kwartale br. wzrosły rok do roku o 47 proc., do 1,7 mld zł. W całym ub.r. wynik branży netto poszedł w górę o 78 proc. rok do roku, do 14,4 mld zł, a w zestawieniu z 2019 r. o 60 proc. Handel wyraźnie odbił sobie słabszy czas w 2020 r. Wszedł nawet na dużo wyższe poziomy marż niż przed pandemią.” – czytamy na stronach Buisnes Alert.

Największe sieci – najczęściej z kapitałem zagranicznym – w dużej mierze zmonopolizowały rynek w Polsce i dziś to one dyktują warunki. Właśnie ekspansję zaczyna kolejna. Nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się nisze. Jedną z nich są bazary, które przeżywają w ostatnich tygodniach swój renesans. Polacy szukają tam lepszej jakości produktów w niższych cenach, co w przypadku warzyw i owoców często się udaje.

Będą nowe miejsca pracy

LEGISLACJA \ Sejm uchwalił ustawę o ekonomii społecznej, która ma przyczynić się do tworzenia stabilnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych oraz wesprzeć osoby zagrożone wykluczeniem. – Osoby te będą mogły łatwiej powracać do pełnienia ról rodzinnych i zawodowych – mówi Anita Czerwińska, wiceminister rodziny i polityki społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. ekonomii społecznej. To pierwsza ustawa kompleksowo regulująca tę tematykę.

Celem ustawy jest m.in. wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem poprzez tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych. Status przedsiębiorstwa społecznego będą mogły uzyskać spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie inwalidów i niewidomych, spółdzielnie produkcji rolnej.

Podmioty te będą mogły również starać się o refundację składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników zagrożonych wykluczeniem. Zagwarantowane będzie zwolnienie z CIT dochodów przeznaczonych

na działania z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej. Ustawa wprowadza rozwiązania ułatwiające przedsiębiorstwom społecznym udział w postępowaniach o zamówienie publiczne.

Jak tłumaczy w rozmowie z „Codzienną” wiceminister Anita Czerwińska, ta ustawa jest ukoronowaniem działań sektora społecznego, który dba o potrzeby osób najbardziej potrzebujących: niepełnosprawnych, bezrobotnych, seniorów, a w ostatnim czasie także osób uciekających z terenów objętych wojną. – Ustawa łączy współcze-

sne doświadczenia z bogatą polską tradycją działań wpływających z idei ekonomii społecznej, sięgającej początków XIX w., gdy pod zaborem Stanisław Staszic założył pionierską organizację o charakterze spółdzielczym. W centrum zainteresowania ekonomii społecznej zawsze był i pozostanie człowiek oraz troska o jego dobro – mówi wiceminister. – Dzięki ekonomii społecznej, a także środkom publicznym osoby te będą mogły łatwiej powracać do pełnienia ról rodzinnych i zawodowych. To także ogromna szansa na zwiększenie dostępu do usług społecznych, świadczonych przez podmioty ekonomii społecznej na rzecz mieszkańców wspólnot lokalnych. Jednocześnie otwieramy sektor na partnerską współpracę z biznesem, dzięki czemu obie strony będą mogły wzajemnie się wzbogacać o doświadczenia rynkowe, a także inspirować się misją społeczną – ocenia wiceminister Czerwińska.

Ustawą 19 lipca ma zająć się senacka komisja rodziny, polityki senioralnej i społecznej.

Hubert Kowalski

Kiler mafii zostanie za kratami

WOKANDA \ Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł wczoraj, że Ryszard Bogucki, który został skazany za zabójstwo słynnego bossa mafii pruszkowskiej „Per-shinga”, nie wyjdzie na wolność na 3,5 roku przed upływem kary. Przypomnijmy, że wcześniej Sąd Okręgowy w Częstochowie podjął decyzję o przedterminowym zwolnieniu skazanego, co zaskarżyła prokuratura.

Na początku czerwca Sąd Okręgowy w Częstochowie nieprawomocnie zwolnił Ryszarda Boguckiego z odbycia reszty orzeczonej wobec niego łącznej kary 25 lat więzienia. Wyrok miał zostać skrócony o 3,5 roku, a argumentacja, jakiej użyto, budziła spore kontrowersje. Według częstochowskiego sądu Bogucki odbył już karę w takim wymiarze, że dalsze oddziaływanie resocjalizacyjne nie rokuje większych postępów.

Natychmiast zażalenie do tej decyzji złożyła prokuratura, a sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Wczoraj sędzia Teresa Jędrzej-Paluch oceniła, że sąd okręgowy „dokonał błędnych ustaleń, na podstawie których stwierdził, że proces resocjalizacji

skazanego może być prowadzony w warunkach wolnościowych”. – Formułując pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną, pominął część wynikających z materiału dowodowego okoliczności, równocześnie nadając nadmierną wagę wyłączając pozytywnym aspektom funkcjonowania Ryszarda Boguckiego w zakładzie karnym – argumentowała sędzia Jędrzej-Paluch.

Tym samym Bogucki będzie musiał odsiedzieć pełen wymiar kary. Jego pełnomocnik po rozprawie odczytał oświadczenie skazanego, w którym poinformował, że nie będzie się już on upominał o przedterminowe zwolnienie.

(jp)



NOWA PARTIA WŚRÓD OPOZYCJI?

POLITYKA \ W kulisach krążą plotki o nowej partii po stronie opozycji. Jest to zapowiadane na wrzesień. Pewne szczegóły już znam – oświadczył wicemarszałek Sejmu, szef klubu PiS Ryszard Terlecki.



LIWNE AMBASADOREM IZRAELA

DYPLMACJA \ Zgodziliśmy się, że czas wrócić do normalnych relacji Polski i Izraela. Ambasador Izraela Jaakow Liwne złożył we wtorek listy uwierzytelniające – poinformował prezydent Duda.

BEZPIECZEŃSTWO \ Czy totalna opozycja chce doprowadzić do tragedii?

Stop nawoływaniu do agresji

W ostatnich dniach atmosfera polityczna robi się bardzo gorąca. Przedstawiciele totalnej opozycji przesuwają coraz dalej granicę sporu politycznego, wprost wzywając do rozwiązań siłowych wobec przeciwników. – To jest bardzo niebezpieczne. To jest anarchizowanie przestrzeni publicznej – powiedział „Codziennej” poseł PiS Jan Mosiński.

Adrian Siwek

W poniedziałek wieczorem zatrzymany został mężczyzna, który podłożył pocisk o dużej sile rażenia na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Policja ewakuowała uczestników liczącego 350 osób Marszu Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ukraińskiego na Wołyniu w 1943 r. oraz osoby przebywające na ulicy w promieniu 200 metrów od zdarzenia. Teren został ogrodzony. Obecnie prowadzone jest postępowanie ws. „sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób

w postaci eksplozji materiałów wybuchowych”. Tego samego dnia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała w Bełchatowie Piotra U., który miał nawoływać w mediach społecznościowych do zabicia prezydenta i premiera. Mężczyzna usłyszał zarzuty i trafił do aresztu. W ostatnim czasie nasila się agresywna narracja polityków totalnej opozycji wobec obozu rządzącego i sędziów spoza kasty związanej z totalną opozycją. Donald Tusk wielokrotnie zapowiadał rozwiązania siłowe m.in. wobec prezes TK Julii Przyłębskiej i prezesa NBP Adama Glapińskiego. Poseł Lewicy Krzysztof Śmiszek



W stolicy na kilka godzin zamknięto Krakowskie Przedmieście z powodu podłożonej bomby | fot. Albert Zawada/PAP

przyznał, że jest zwolennikiem rozwiązań siłowych wobec sędziów. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński w rozmowie z „Codzienną” zauważył, że „przewodniczący Donald Tusk i poseł Krzysztof Śmiszek mają świadomość tego, że komunikaty, które wypuszczają w przestrzeń publiczną, mogą zostać opacznie zrozumiane przez niektórych, i mogą

używać metod pozaprawnych, żeby rozprawić się z przeciwnikami politycznymi, czyli w tym przypadku Prawem i Sprawiedliwością, jego działaczami i politykami”. – Niestety, ta negatywna narracja, to szczucie jeden na drugiego, które prowadzi Donald Tusk, mówienie o tym, że będzie wyrzucił panią prezes Trybunału Konstytucyjnego czy prezesa banku centralnego, mo-

gą prowadzić do tego typu działań. To jest bardzo niebezpieczne. To anarchizowanie przestrzeni publicznej może doprowadzić do jeszcze głębszych podziałów, ale również do takich zdarzeń jak z ostatnich godzin. Ja oczywiście ich nie wiążę z wypowiedziami tych dwóch panów, ale ktoś może to odebrać wprost i wtedy będziemy mieli problem – zaznaczył poseł Mosiński.

Sąd Najwyższy bez Izby Dyscyplinarnej

PRAWO \ Sąd Najwyższy przygotowuje się na zmiany, ponieważ już w piątek przestanie istnieć Izba Dyscyplinarna, a w jej miejsce powstanie Izba Odpowiedzialności Zawodowej. Tego dnia I prezes Małgorzata Manowska wyznaczy do niej tymczasowo orzekających sędziów i będzie mogła złożyć propozycje pracy sędziom z likwidowanej izby.

Nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym to wynik przede wszystkim presji Komisji Europejskiej, która od tego uzależniła akceptację polskiego Krajowego Planu Odbudowy i wypłatę pieniędzy z Funduszu Odbudowy. Do pierwszych zmian w SN dojdzie już w piątek, kiedy to zlikwidowana zostanie funkcjonująca od 2018 r. Izba Dyscyplinarna, a w jej miejsce powstanie Izba Odpowiedzialności Zawodowej. – Tego dnia I prezes SN Małgorzata Manowska wyznaczy sędziów z innych izb, którzy będą rozpoznawać sprawy należące do właściwości Izby Odpowiedzialności Zawodowej do czasu wyznaczenia sędziów na pięcioletnią

kadencję. Nie jest przy tym wymagana zgoda tych sędziów – przekazał rzecznik prasowy Sądu Najwyższego Aleksander Stępkowski. Rzecznik poinformował ponadto, że w kolejnym tygodniu prezes Manowska przedstawi sędziom likwidowanej Izby Dyscyplinarnej pisemne propozycje pełnienia dalszej służby w jednej z izb Sądu Najwyższego. – Sędziowie ci będą mieli tydzień na zdecydowanie i poinformowanie o przyjęciu propozycji lub jej odrzuceniu. Przy czym odmowa lub brak oświadczenia ze strony tych sędziów będzie skutkowało przejściem w stan spoczynku – przekazał Stępkowski. (as)

Obrońca demokracji

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki już 479 dni unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej. Chowa się za immunitetem, którego uchylenia domaga się prokuratura.

Senacki lider nie przejmując się ciężącymi na nim zarzutami. Szczególnie po tym, jak senacka większość pod przewodnictwem Koalicji Obywatelskiej wyrzuciła do kosza wnioski prokuratury o uchylenie immunitetu marszałka Senatu. Tomasz Grodzki ostatnie dwa dni spędził w Hiszpanii, gdzie wziął udział w VIII Polsko-Hiszpańskim Forum Parlamentarnym. Dominującym tematem spotkania były sprawy Ukrainy, ale Grodzki nie zmarnował tej okazji, by skrytykować polskie władze. Podczas spotkania z marszałkiem Senatu Hiszpanii Anderem Gil Garcíą przekonywał, że „polski Senat broni instytucji demokratycznych w Polsce”. (as)

Widmo władzy sierpa i młota

SADY \ Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Jarosław Wyrembak w mocnych słowach skomentował groźby totalnej opozycji, która zapowiada, że kiedy przejmie władzę, będzie siłą usuwać sędziów. – Każdego dnia nadciąga widmo nowych „rządów prawa”, sprawowanych za pomocą sierpa i młota – podkreślił.

W ostatnim czasie ze strony czołowych polityków opozycji padały groźby siłowych rozwiązań pod adresem sędziów spoza ich kasty czy też m.in. prezesa NBP Adama Glapińskiego. Lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk w wywiadzie dla „Wyborczej” mówił o „odkuwaniu od fotela prezes TK Julii Przyłębskiej”, a poseł Lewicy Krzysztof Śmiszek w programie Onetu przyznał, że jest „zwolennikiem rozwiązania siłowego w kwestii dublerów z Trybunału Konstytucyjnego”. Do tych groźb odniósł się sędzia Jarosław Wyrembak w rozważaniach opublikowanych na stronie TK. „Moim zdaniem na Trybunale Konstytucyjnym się nie skończy. Na pewno będzie odkuwanie i wyprowadzanie siłą Sądu Najwyższego,

Krajowej Rady Sądownictwa i prokuratury. Może uda się też wyprowadzić Sejm i Senat. Może będzie nawet próba odkucia i wyprowadzenia siłą prezydenta RP. Zaraz też media oczywiście, Radio Maryja i Telewizja Trwam na pewno będą pierwsze do wyzerowania – bo nie mówią nic o tym, na kogo mogą głosować wierzący w Boga Polacy” – napisał. „Każdego dnia z dużym wrzaskiem nadciąga widmo nowych »rządów prawa« – sprawowanych za pomocą sierpa i młota. Tylko ostrzegam, że widmo nadciąga – żeby nie było później, że nie uprzedzałem. Tylko ostrzegam, zanim nas wszystkich odkują, wyzerują i siłą wyprowadzą” – przestrzegł sędzia Wyrembak. (as, PAP)



USA \ Izrael i Arabia Saudyjska głównymi punktami wizyty prezydenta

Biden wyrusza na Bliski Wschód

Zmagający się z problemami wewnętrznymi USA prezydent Joe Biden wybiera się w podróż do Azji z nadzieją na odniesienie sukcesu dyplomatycznego. Głównymi przystankami będą Arabia Saudyjska i Izrael. W czasie rozpoczynającej się jutro wizyty Biden odwiedzi Tel Awiw i premiera Jaira Lapidę.



Amerykański prezydent ma odwiedzić lidera izraelskiej opozycji Beniamina Netanjahu | fot. POOL New/Reuters/Forum

Tomasz Winiarski

Pojadę na Bliski Wschód, aby rozpocząć nowy i bardziej obiecujący rozdział amerykańskiego zaangażowania w tym regionie – zapowiedział prezydent USA kilka dni temu w felietonie dla dziennika „The Washington Post”.

Już jutro Biden uda się do Izraela. Można przypuszczać, że podczas rozmowy z premierem Lapidem nie zabraknie tematu Palestyny i relacji izraelsko-palestyńskich, kwestii Iranu oraz wzajemnych, izraelsko-amerykańskich stosunków. Izrael jest bowiem jednym z najbliższych sojuszników Waszyngtonu. Ten z kolei traktuje go jako swoją bazę wypadową w tej części regionu i uznaje za jedyną demokrację na Bliskim Wschodzie.

Jak wskazują media, spotkanie Bidena z Lapidem ma przebiegać w spokojnej i koncyliacyjnej atmosferze. Spodziewane jest m.in. potwierdzenie współpracy obu państw na płaszczyźnie politycznej. Niektórzy analitycy podają w wątpliwość możliwość wysuwania przez premiera Lapidę propozycji dotyczących amerykańskich dostaw broni dla Izraela, które mogłyby zostać wyko-

rzystane do zbrojnego zaatakowania Iranu. Oznaczałoby to ryzyko rozpoczęcia konfliktu, w który wciągnięte zostałyby Stany Zjednoczone.

Amerykański prezydent ma również odwiedzić lidera izraelskiej opozycji Beniamina Netanjahu oraz szefa Autonomii Palestyńskiej, Mahmuda Abbasa. Z tym pierwszym Biden jest w chłodnych stosunkach, a z drugim nie wiąże go, jak i całej amerykańskiej dyplomacji, szczególnie ważne zobowiązania. – Zaangażowanie Ameryki, nie mówiąc już o zaangażowaniu prezydenta USA, w konflikt izraelsko-palestyński nie jest już priorytetem – twierdzi Alon Pinkas, były konsul generalny Izraela w Nowym Jorku. – Stany Zjednoczone zmieniły punkty ciężkości w zarządzaniu swoimi interesami w tej części świata, dlatego koalicja Izraela i państw Zatoki Perskiej przeciwko Iranowi jest o wiele ważniejsza dla USA niż rozwiązanie sporu Izraela i Palestyny – dodał.

Z Izraela amerykańska delegacja odleci do Rijadu. Wizyta w kraju rządzonego przez króla Salmana będzie przebiegać pod znakiem uczestnictwa USA w szczycie krajów Rady Współpracy Zatoki Perskiej – organizacji handlowej, do której należą

Arabia Saudyjska i pięć innych krajów regionu (Bahrajn, Kuwejt, Oman, Katar oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie).

Joe Biden uprzednio zaprzeczał, że jego wizyta w Rijadzie będzie związana z próbami nakłonienia Saudyjczyków do zwiększenia produkcji ropy naftowej, co w efekcie mogłoby doprowadzić do obniżenia cen benzyny na amerykańskich stacjach (cena za galon benzyny wynosiła w poniedziałek 4,67 dol.). – Szczyt odbędzie się w Arabii Saudyjskiej, ale nie będzie dotyczył tylko tego kraju. Jest cała gama kwestii, które wykraczają daleko poza wszystko, co ma związek jedynie z Arabią Saudyjską – powiedział lakonicznie Biden podczas czerwcowego szczytu NATO w Madrycie.

Podobnego zdania jest Thomas Nides, ambasador USA w Izraelu. – Nie będziemy ogłaszać normalizacji stosunków z Arabią Saudyjską podczas tej podróży – oświadczył dyplomata na łamach izraelskiej gazety „Haaretz”.

Warto przypomnieć, że podczas kampanii wyborczej w 2020 r. Joe Biden przyznał, że jego administracja w razie wygranych wyborów będzie chciała uczynić z Saudów „światowego pariasa”.

Mińsk żąda rozebrania zapory na granicy

KRYZYS MIGRACYJNY \ Białoruś wezwała Polskę do rozebrania muru na granicy. Reżim w Mińsku, podobnie jak polskie organizacje pozarządowe i opozycja, argumentuje to troską o środowisko.

W odpowiedzi na kryzys migracyjny, który był wspierany przez białoruskie służby, Polska zbudowała na części granicy 5,2-metrowe ogrodzenie. Podczas dyskusji panelowej w ONZ szefowa Centralnego Biura Dyplomacji Wielostronnej białoruskiego MSZ Irina Wieliczko wezwała Polskę do jego demontażu.

Wieliczko umotywowwała to żądanie... troską o ekologię. – Puszcza Białowieska, która została uznana za obiekt światowego dziedzictwa UNESCO, ma wyjątkowe znaczenie dla bioróżnorodności nie tylko Białorusi, lecz także ekosystemów całej Europy Środkowo-Wschodniej – powiedziała. – Zachowanie tego dziewiczego lasu, jego ekosystemu, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego za-

wsze było priorytetem władz państwowych – dodała.

Wcześniej identyczne argumenty były wysuwane przez działające w Polsce organizacje pozarządowe i polityków opozycji. Ekoaktywiści złożyli nawet apel do Komisji Europejskiej o zatrzymanie budowy zapory. Jak zauważył „Tygodnik Solidarność”, europoseł KO Janina Ochojska martwiła się, że wozy służb granicznych wystraszą zwierzęta.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska informowała, że mur został zaprojektowany tak, aby nie przeszkadzać dzikim zwierzętom w przekraczaniu granicy. Co więcej, zaporą graniczną od lat istnieje na samej Białorusi.

(wm)

Kolejny cios w suwerenność Ukrainy

PRAWO MIĘDZYNARODOWE \ Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał dekret, na mocy którego wszyscy Ukraińcy mogą w prostszy sposób otrzymać rosyjskie obywatelstwo. Zdaniem Dmytra Kułęby, szefa ukraińskiej dyplomacji, decyzja Kremla łamie prawo międzynarodowe.

Kułęba oświadczył w poniedziałek, że dekret prezydenta Rosji Władimira Putina jest „nowym naruszeniem suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy”.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych zdecydowanie potępia dekret prezydenta Federacji Rosyjskiej. Decyzja ta stanowi dalszą ingerencję w suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, niezgodną z normami i zasadami prawa międzynarodowego” – czytamy w oświadczeniu szefa ukraińskiej dyplomacji. Kułęba zaapelował też do krajów zachodnich o nałożenie nowych sankcji na Federację Rosyjską w odpowiedzi na dekret prezydenta Putina.

W 2019 r. Putin wydał dekret przewidujący uproszczony tryb nadawania rosyjskiego obywatelstwa miesz-

kańcom wspieranych przez Rosję marionetkowych republik ludowych donieckiej i ługańskiej. W maju tego roku grupa ta została rozszerzona o mieszkańców okupowanych przez wojska rosyjskie terenów na południu Ukrainy – części obwodu zaporoskiego i chersońskiego. Już wtedy ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oceniło tę decyzję jako pozbawioną skutków prawnych.

Podpisana w poniedziałek przez Putina nowelizacja dokumentu przewiduje uproszczony tryb przyznawania rosyjskiego obywatelstwa wszystkim obywatelom Ukrainy, „obywatelom DRL i ŁRL” oraz bezpaństwowcom mieszkającym na Ukrainie i w samozwańczych republikach.

(bm)



JAPONIA POŻEGNAŁA SHINZŌ ABEGO

TOKIO \ Wczoraj w jednej ze świątyń buddyjskich w Tokio odbyła się uroczystość pogrzebowa Shinzō Abego. Były premier Japonii został zastrzelony w piątek na wiecu politycznym przez 41-letniego mężczyznę.



PANDEMIA UDERZYŁA W ŚWIATOWĄ POPULACJĘ

DEMOGRAFIA \ Przyrost światowej populacji w latach 2020–2021 m.in. ze względu na pandemię nie przekroczył 1 proc. w skali roku i był najniższy od 70 lat – stwierdza raport ONZ.

LUKSEMBURG \ „Skarga spółki Nord Stream 2 AG jest dopuszczalna”

TSUE z decyzją korzystną dla Gazpromu

Unijny Trybunał Sprawiedliwości uchylił decyzję sądu UE z 2020 r. i uznał, że skarga spółki Nord Stream 2 AG na unijną dyrektywę gazową z 2019 r., która rozszerzyła niektóre zasady rynku wewnętrznego gazu ziemnego na gazociągi z państw trzecich, jest dopuszczalna. – To jest szokujące, że w obliczu trwającej od 4,5 miesiąca wojny Rosji z Ukrainą kluczowa instytucja unijna wydaje wyrok korzystny dla Rosji i rosyjskiej firmy będącej narzędziem rosyjskiego imperializmu – zauważa europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Żeby lepiej zrozumieć całą sytuację, trzeba cofnąć się do 2019 r. Wówczas została znówelizowana w UE tzw. dyrektywa gazowa. Miała ona zapewnić, że zasady mające zastosowanie do linii przesyłowych gazu łączących dwa państwa członkowskie UE lub większą ich liczbę miały również zastosowanie (w obrębie Unii Europejskiej) do linii przesyłowych gazu do i z państw trzecich. Zasady te przewidują m.in. skuteczne oddzielenie struktur przesyłu od struktur produkcji i dostaw oraz dostęp stron trzecich do systemów przesyłowych. Szwajcarska spółka zależna Gazpromu Nord Stream 2 AG, odpowiedzialna za pla-



TSUE wydał korzystny wyrok dla spółki Nord Stream 2 AG | fot. Wikipedia/d

nowanie, budowę i eksploatację gazociągu NS, zaskarżyła tę dyrektywę do sądu UE w Luksemburgu. W swoim postanowieniu z maja 2020 r. sąd odrzucił skargę, uznając ją za niedopuszczalną. Spółka Nord Stream 2 AG wniosła więc odwołanie

od tej decyzji do Trybunału Sprawiedliwości UE.

W swoim wczorajszym orzeczeniu Trybunał Sprawiedliwości uchylił decyzję sądu UE z 2020 r. i uznał, że skarga spółki Nord Stream 2 AG na unijną dyrektywę gazową z 2019 r. jest dopusz-

czalna. „Sąd [UE] błędnie orzekł, że dyrektywa zmieniająca nie dotyczy bezpośrednio spółki Nord Stream 2 AG” – czytamy w komunikacie TSUE. „Dyrektywa wywiera bezpośrednio wpływ na sytuację prawną spółki Nord Stream 2 AG, w związ-

ku z czym sąd UE naruszył prawo, dochodząc do przeciwnego wniosku w tej kwestii” – podkreślono.

TSUE przypomniał również w orzeczeniu, że wszystkie akty instytucji, w tym dyrektywy, mogą być przedmiotem skargi o stwierdzenie nieważności, pod warunkiem że akty te – których istotę należy ocenić na podstawie obiektywnych kryteriów – mają na celu „wywołanie wiążących skutków prawnych”.

Zdaniem europosła PiS Ryszarda Czarneckiego wtorkowe orzeczenie daje do myślenia i każe zapytać o to, z kim grają i po co są najważniejsze unijne instytucje. – Wydanie takiej decyzji w momencie, kiedy trwa wojna, jest opowiedzeniem się jednoznacznie po stronie Rosji – zauważa były wiceszef Parlamentu Europejskiego.

HIMARS-y dziesiątkują rosyjskie wojsko

BITWA O DONBAS \ Ukraińskie wojska przy użyciu amerykańskich HIMARS-ów zniszczyły ostatnio magazyny wojskowe w Nowej Kachowce w obwodzie chersońskim, likwidując przy tym kilkudziesięciu żołnierzy wroga. Salwa z wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet uderzyła również celnie w sztab rosyjskiej armii pod Chersoniem, eliminując m.in. dowódcę 22 Korpusu Armijnego gen. mjr. Artema Nasbulina.

Sztab generalny sił zbrojnych Ukrainy poinformował wczoraj, że Rosja podczas inwazji straciła już 37 470 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjskie straty obejmują: 1649 czołgów, 3829 pojazdów opancerzonych, 838 systemów artylerii lufowej i 247 zestawów artylerii rakietowej, a ponadto 217 samolotów, 188 helikopterów oraz 109 systemów obrony powietrznej.

Strona ukraińska coraz większe straty agresorom zadaje za sprawą systemów artylerii rakietowej HIMARS. Salwy rakietowe z tego amerykańskiego sprzętu niszczą cele o dużym znaczeniu, do których zaliczamy magazyny

ny paliwa i amunicji, centra dowodzenia oraz bazy wojskowe znajdujące się daleko za linią frontu.

W tym tygodniu w wyniku użycia HIMARS-ów zginąć mieli dowódca 22 Korpusu Armijnego gen. mjr Artem Nasbulin i dowódca 20 Dywizji Zmechanizowanej płk Andriej Gorobiec. Wśród zlikwidowanych Rosjan znaleźli się również dowódca artylerii dywizyjnej i ponad 150 innych żołnierzy. Dzięki zestawom artylerii rakietowej udało się ponadto zniszczyć magazyny wojskowe znajdujące się w okupowanym obwodzie chersońskim oraz wyeliminować kilkudziesięciu żołnierzy.

Niszczenie centrów dowodzenia, a także składów amunicji ma osłabić zdolności Rosjan do przeprowadzenia kolejnej ofensywy w Donbasie. Uderzenie w zaplecze wojskowe nieprzyjaciela ma ponadto wyrównać dysproporcje sił, jeśli chodzi o prowadzony ogień artyleryjski. Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej jeszcze kilka tygodni temu były w stanie wystrzelić w ciągu jednego dnia ok. 50 tys. pocisków artyleryjskich, podczas gdy strona ukraińska dziesięciokrotnie mniej.

Ekspert z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) informują o ograniczonych i nieudanych rosyjskich atakach lądowych na północny zachód od Słowiańska i na zachód od Doniecka. Wojska agresora prowadziły ponadto ostrzał artyleryjski oraz naloty na pozycje ukraińskich obrońców w pobliżu Siewierska i Bachmutu.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Turcy mogą stracić szansę na F-16

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ Wroga polityka Turcji wobec Grecji może spowodować pogorszenie stosunków Ankary z Waszyngtonem. Do Kongresu trafiły poprawki do ustawy, których celem byłby zakaz sprzedaży Turcji myśliwców F-16

Deputowany do amerykańskiego Kongresu greckiego pochodzenia Chris Pappas poinformował, że złożył dwie poprawki do ustawy, sprawiające, że Stany Zjednoczone nie będą mogły sprzedawać Turcji myśliwców F-16, a także podzespołów do tych maszyn ani żadnych rodzajów uzbrojenia. Liczy on na ponadpartijne poparcie i zapowiada złożenie poprawek również w Senacie.

Jego zdaniem USA nie powinny uzbrajać kraju, który narusza integralność terytorialną Grecji, m.in. domagając się demilitaryzacji greckich wysp na Morzu Egejskim.

Chris Pappas podkreślił przy tym, że sytuacja mogłaby się zmienić, gdyby Turcja zadeklarowała, że nie będzie podejmować wrogich wobec Grecji działań, takich

jak choćby naruszanie przestrzeni powietrznej tego państwa, co czyniła wielokrotnie w ostatnich miesiącach.

– Ponadto, zgodnie z poprawką, prezydent USA musiałby przedstawić szczegółowy opis inicjatyw podjętych w celu zapewnienia, że amerykańska broń nie jest wykorzystywana do naruszania przestrzeni powietrznej, suwerenności ani integralności terytorialnej innego członka NATO – tłumaczył kongresmen.

Turcja w ostatnim czasie zakupiła rosyjski system obrony powietrznej S-400 za kwotę 2,5 mld dol. To zaś spowodowało, że USA wykluczyły ją z grona państw partnerów, które mogą uczestniczyć w programie zakupu amerykańskich myśliwców F-35.

(pp)



fot. Adobe Stock

OCZAMI WIZJONERÓW \ Zalety wodoru jako jedni z pierwszych dostrzegli wizjonerzy. W 1874 r. francuski pisarz Juliusz Verne wydał książkę „Tajemnicza wyspa”, gdzie wodór występował jako źródło energii, które w przyszłości zdominuje technikę. Była to inspiracja dla wielu badaczy.



ENERGIA \ Rozwój i technologie przyszłości

Lotos stawia na rozwój segmentu paliw alternatywnych

Grupa Lotos konsekwentnie rozwija projekty związane z alternatywnymi źródłami energii. Gdański koncern jest jednym z liderów procesu budowy gospodarki wodorowej w Polsce, aktywnie uczestniczy też w rozwoju rodzimego sektora biogazu i biometanu.

Za jedną z realnych alternatyw dla paliw kopalnych uznaje się wodór, który nazywany jest nawet paliwem przyszłości. Może on znaleźć szerokie zastosowanie w energetyce, ciepłownictwie, przemyśle i transporcie, umożliwiając ich dekarbonizację. Polska jest trzecim w Europie i piątym na świecie producentem wodoru, dlatego ma wielką szansę stać się europejskim liderem w rozwoju technologii wodorowych. Zgodnie z szacunkami Ministerstwa Klimatu i Środowiska rozwój w najbliższej dekadzie sektora wodorowego może w znaczący sposób przyczynić się do ograniczenia przez Polskę emisji gazów cieplarnianych i innych zanieczyszczeń do atmosfery, w szczególności z sektora transportowego. Resort spodziewa się także wzrostu zużycia wodoru w ciepłownictwie. – Dzięki zwiększeniu udziału wodoru w na-

szym miksie energetycznym możemy w sposób istotny ograniczyć import surowców energetycznych z zagranicy, a w konsekwencji zwiększyć naszą niezależność i bezpieczeństwo – wskazuje Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska.

Aby utrzymać pozycję czołowego producenta paliwa przyszłości w Europie i na świecie, w ub.r. rząd przyjął Polską strategię wodorową do roku 2030, z perspektywą do 2040 r., która określa główne cele rozwoju gospodarki wodorowej w Polsce oraz kierunki działań potrzebnych do ich osiągnięcia. Dokument wpisuje się w globalne, europejskie i krajowe działania mające na celu budowę gospodarki niskoemisyjnej. Celem strategii jest stworzenie polskiej gałęzi gospodarki wodorowej oraz jej rozwój na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej i utrzymania konkurencyjności polskiej gospodarki.

Szansa dla polskich firm i technologii

Realizacja strategii ma zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki, ale też być impulsem rozwojowym dla polskich firm. – Chcemy, aby w 2030 r. udział polskich firm i technologii wodorowych w łańcuchu dostaw przekroczył poziom 50 proc. Zależy nam na utrzymaniu pozycji lidera w produkcji wodoru – zapewnia wiceminister Zyska.

Swój potencjał i doświadczenie w dziedzinie wytwarzania wodoru chce wykorzystać m.in. Grupa Lotos S.A., która od wielu lat rozwija projekty wodorowe. – Inicjatywy i projekty związane z rozwojem paliw alternatywnych, w szczególności wodoru, stanowią jeden z kluczowych obszarów rozwoju naszej firmy – podkreśla Jarosław Wróbel, wiceprezes zarządu ds. inwestycji i innowacji Grupy Lotos.

Jednym ze sztandarowych projektów Lotosu z segmen-

**\\ Grupa Lotos planuje do 2024 r. uruchomić innowacyjną platformę aukcyjną do kontraktacji dostaw biogazu, biometanu i biowodoru oraz monitorowania stabilności procesów produkcyjnych u dostawców. **

tu wodorowego jest PURE H2. Przedmiotem tego projektu jest budowa i uruchomienie infrastruktury do produkcji i sprzedaży wodoru o wysokiej czystości (99,999 proc.), spełniającej wymagania norm dla paliwa wodorowego przeznaczonego do zasilania ogniw paliwowych. Projekt przewiduje budowę instalacji oczyszczania wodoru do odpowiednich wymogów, a także stacji dystrybucji czystego wodoru, czyli instalacji służącej do napełniania tzw. bateriowozów (pojazdów do transportu sprężonego wodoru). Ponadto przewidziano budowę dwóch instalacji do tankowania pojazdów w standardzie 350 bar (np. autobusy) i 700 bar (pojazdy osobowe). Lotos uruchomił też inny projekt wodorowy – Green H2, który docelowo zakłada budowę wielkoskalowej instalacji do produkcji zielonego wodoru. Pierwszym etapem ma być instalacja pilotażowa składająca



fot. Adobe Stock

POLSKA STRATEGIA WODOROWA \ Dokument przyjęty przez polski rząd w 2021 r., który określa główne cele rozwoju gospodarki wodorowej w Polsce oraz kierunki działań potrzebnych do ich osiągnięcia. Celem strategii jest stworzenie polskiej gałęzi gospodarki wodorowej oraz jej rozwój na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej i utrzymania konkurencyjności polskiej gospodarki.



fot. Adobe Stock

się z elektrolizera o mocy do 1 MW, paneli fotowoltaicznych o mocy 4 MW, ogniwa paliwowego, zbiorników magazynowych i infrastruktury towarzyszącej.

Współpraca z polskimi placówkami naukowo-badawczymi

Grupa Lotos dostrzega bardzo duży potencjał związany ze współpracą z krajowymi jednostkami naukowymi. – Taka kooperacja realizowana jest obecnie w wielu obszarach merytorycznych działalności Grupy Kapitałowej Lotos – zapewnia wiceprezes Jarosław Wróbel. Przykładem jest zawarte w ub.r. przez Grupę Lotos konsorcjum z Instytutem Energetyki oraz Akademią Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie, które pozwoliło na uruchomienie nowego projektu wodorowego VETNI o wartości blisko 10 mln zł.

Celem projektu VETNI jest opracowanie wysoce efektywnej instalacji wykorzystującej elektrolizery stałotlenkowe zasilane energią elektryczną ze źródeł odnawialnych. Urządzenia te umożliwią wysokosprawną produkcję wodoru o wysokiej czystości. W ramach projektu przeprowadzone zostaną prace badawczo-rozwojowe zorientowane na opracowanie, budowę i badania w rzeczywistych warunkach eksploatacyjnych systemu z elektrolizorem zintegrowanym z pro-

cesem rafineryjnym, który dostarczać będzie parę procesową do produkcji wodoru. Parametry elektrolizera pozwolą na produkcję ok. 16 kg wodoru na dobę o czystości 99,999 proc., co umożliwi zatankowanie kilku samochodów zasilanych wodorem. – Strategicznym wyzwaniem Grupy Lotos jest właściwe przygotowanie się do zbliżających się rewolucyjnych zmian na rynku paliwowym. Budowa silnej pozycji konkurencyjnej musi się odbywać poprzez wdrażanie unikalnych, innowacyjnych rozwiązań technologicznych, tworzonych we współpracy z najlepszymi partnerami, w co w pełni wpisuje się projekt VETNI – wskazuje Zofia Paryła, prezes zarządu Grupy Lotos.

Na lokalizację inwestycji wybrano Jasło. Przemawiają za tym m.in. uwarunkowania techniczne, w tym potwierdzona ze spółką Lotos Infrastruktura dostępność pary technologicznej o wymaganych dla elektrolizera parametrach. Co więcej, producentem ważnych elementów elektrolizera będzie mieszczący się w Boguchwale k. Rzeszowa Oddział Ceramiki CEREL – samodzielna jednostka rozwojowa Instytutu Energetyki.

– W ramach wspólnego przedsięwzięcia Grupy Lotos, Instytutu Energetyki i Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie chcemy osiągnąć dwa cele. Pierwszym jest opracowanie, budowa i weryfikacja w rzeczywistych warunkach pracy unikalnej instalacji ze stałotlenkowymi elektrolizerami, które są najbardziej sprawnymi urządzeniami do produkcji wodoru. Drugim celem jest realizacja postulatów Polskiej Strategii Wodorowej, w szczególności w zakresie dekarbonizacji procesów i zwiększania udziału niskoemisyjnych paliw w wielu gałęziach gospodarki – informuje prof. Jakub Kupecki, kierownik Centrum Technologii Wodorowych Instytutu Energetyki.

Wysoki stopień innowacyjności

Projekt VETNI jest przedsięwzięciem unikalnym na skalę światową ze względu na głęboką integrację elektrolizerów SOE z istniejącym procesem, który będzie przystosowany do nadania mu nowej roli. Wykorzystanie obiektu rafineryjnego jako źródła pary w instalacji wytwarzania wodoru pozwala nie tylko na poprawę efektywności procesu, ale także na zagospodarowanie

aktywów przemysłowych w nowych zastosowaniach, w tym do potrzeb wytwarzania wodoru i paliw pochodnych. Perspektywicznie projekt VETNI wyznacza nowe kierunki modernizacji obiektów przemysłowych, obejmujące ich przystosowanie do nowych celów, które będą wynikały z sukcesywnego rozwoju gospodarki wodorowej. – Projekt charakteryzuje się wysokim stopniem innowacyjności oraz bazuje na polskich rozwiązaniach technologicznych i materiałowych. Długoczasowa stabilność pracy oraz wysoka efektywność działania elektrolizera zostaną zapewnione m.in. poprzez wykorzystanie nowej grupy opracowywanych w AGH materiałów do konstrukcji elektrody powietrznej, w których zminimalizowana zostanie zawartość toksycznego i drogiego kobaltu. Realizacja przedsięwzięcia będzie niewątpliwie ważnym krokiem na drodze transformacji energetycznej w kierunku wykorzystania źródeł niskoemisyjnych – podkreśla prof. Konrad Świerczek, prodziekan ds. współpracy i nauki Wydziału Energetyki i Paliw Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

Koncepcja Grupy Lotos, Instytutu Energetyki oraz Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie została bardzo wysoko oceniona przez ekspertów Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Wniosek o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój otrzymał pozytywną decyzję. Łączny budżet projektu VETNI wynosi ponad 9,5 mln zł, z czego dofinansowanie dla konsorcjum wyniesie ok. 7,8 mln zł (czyli ponad 80 proc.).

Jak wykorzystać biogaz i biometan?

W Grupie Lotos prowadzone są też prace koncepcyjne dotyczące wykorzystania do produkcji wodoru źródeł odnawialnych. Jedną z opcji jest użycie biogazu, z którego po oczyszczeniu powstaje biometan. Biowodór (ang. renewable hydrogen) wyprodukowany z biometanu będzie mógł być użyty jako samoistne paliwo wodorowe w przyszłości lub jako biowodór wbudowany w cząsteczki paliw ciekłych i stanowić komponent klasycznych paliw. Projekt ten ma olbrzymi potencjał w kontekście realizacji w Polsce unijnych celów w zakresie stosowania biokomponentów / biopaliw zaawansowanych.

\ W Grupie Lotos prowadzone są prace koncepcyjne dotyczące wykorzystania do produkcji wodoru źródeł odnawialnych. Jedną z opcji jest użycie biogazu, z którego po oczyszczeniu powstaje biometan. Biowodór wyprodukowany z biometanu będzie mógł być użyty jako samoistne paliwo wodorowe w przyszłości lub jako biowodór wbudowany w cząsteczki paliw ciekłych i stanowić komponent klasycznych paliw. \

Grupa Lotos jest jednym z sygnatariuszy podpisanego w listopadzie ub.r. Porozumienia o współpracy na rzecz rozwoju sektora biogazu i biometanu w Polsce. Celem tej inicjatywy, pilotowanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jest wypracowanie działań na rzecz zwiększenia roli sektora wytwarzania biogazu, zbudowania rynku wytwarzania biometanu oraz wzmocnienia pozycji krajowych przedsiębiorców w łańcuchu dostaw.

Według ekspertów rozwój sektora produkcji biogazu i biometanu ma kluczowe znaczenie dla przeprowadzenia procesu transformacji polskiej gospodarki w kierunku niskoemisyjnym i jest ważnym elementem Polityki energetycznej Pol-

ski do 2040 r. Zwiększenie wytwarzania energii z biogazu i biometanu przyczyni się do dywersyfikacji źródeł energii i podniesienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także wpłynie na realizację celów polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej. To również ważny element walki o poprawę jakości powietrza, poprzez zmniejszenie emisji metanu do atmosfery.

Porozumienie zawiera m.in. listę obszarów kluczowych dla rozwoju całego sektora wraz z uwarunkowaniami, docelowym modelem rynku i postulowanymi kierunkami działań. To przede wszystkim kwestia rozwoju lokalnych sieci dystrybucyjnych dla biogazu i biometanu, łańcucha dostaw (w tym udziału tzw. local content) czy też zagospodarowania biomasy pochodzącej z rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, a także nawozowego wykorzystania substancji pofermentacyjnych. – Porozumienie zawiera wiele ważnych i potrzebnych zapisów. Szczególnie istotne są deklaracje dotyczące zapewnienia stabilnego otoczenia regulacyjnego oraz wspólnego wypracowania rozwiązań prawnych zapewniających dynamiczny rozwój całego sektora biogazu i biometanu. W zastosowaniu biogazu dostrzegamy znaczny potencjał w kontekście dekarbonizacji zarówno przemysłu, jak i transportu. Może być on użyty zarówno w procesie produkcji paliw tradycyjnych, poprzez wytworzenie biowodoru, który jest wykorzystywany w procesach rafineryjnych, jak również bezpośrednio w pojazdach, w postaci bioCNG/bioLNG – podkreśla Jarosław Wróbel.

Grupa Lotos planuje także do 2024 r. uruchomić innowacyjną platformę aukcyjną do kontraktacji dostaw biogazu, biometanu i biowodoru oraz monitorowania stabilności procesów produkcyjnych u dostawców. Projekt IT-BIOGAZ zakłada przygotowanie oraz wdrożenie kompleksowej innowacyjnej platformy pozwalającej na kontraktację przez Lotos wolumenów paliw ekologicznych, bieżący nadzór nad procesami produkcyjnymi zakontraktowanych instalacji dostawców oraz komunikację promocyjno-informacyjną ze środowiskiem potencjalnych dostawców technologii, instytucjami finansowymi i partnerami biznesowymi (dostawcy i odbiorcy paliw ekologicznych).

(ar)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

MÜLLER: TARCZA ANTYINFLACYJNA BĘDZIE PRZEDŁUŻANA

WSPARCIE \ Przedłużyliśmy tarczę antyinflacyjną do końca października i zapewne przedłużymy ją dalej, bo widzimy, że te działania zabezpieczają przed jeszcze wyższymi cenami – oświadczył we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller w Polskim Radiu 24, odnosząc się do pytania o wysoką inflację.**KRYZYS** \ Ulubiona polityka Donalda Tuska zawiodła u naszego zachodniego sąsiada

Niemcy racjonują wodę, gaz i prąd

Gospodarcze uzależnienie Niemiec od Rosji, zafundowane przez polityczne elity, sprawiło, że nasi sąsiedzi muszą rezygnować z ciepłej wody w kranie ograniczać zużycie gazu i prądu. Polityka ciepłej wody w kranie, od dawna promowana w Polsce przez Donalda Tuska, kończy się tym, że w Niemczech ciepłej wody nie ma.

Jan Kamieniecki

Kilka ostatnich miesięcy przyniosło prawdziwą rewolucję w życiu niemieckich obywateli. Niemcy w ramach walki z kryzysem racjonują gorącą wodę, zmniejszają oświetlenie ulic, zamykają baseny. – W związku z możliwym brakiem energii w zimie miasta opracowują plany kryzysowe – powiedziała agencji DPA Verena Goeppert, zastępca dyrektora Niemieckiego Związku Miast.

Nord Stream 1 został w poniedziałek wyłączony z eksploatacji w celu przeprowadzenia konserwacji. Pojawiają się jednak obawy, że Rosja nie odkręci ponownie kurka z gazem. – Musimy być przygotowani na to, że sytuacja stanie się krytyczna – ostrzegł wicekanclerz

i minister gospodarki Robert Habeck. Zaapelował jednocześnie do obywateli i władz lokalnych, by oszczędzali energię, a ci – jak widać – posłuchali.

W minionym tygodniu Vonovia, największy właściciel mieszkaniowy w Niemczech, zapowiedziała, że obniży temperaturę ogrzewania gazowego do 17 st. między godz. 23 a 6 rano. Z kolei spółdzielnia mieszkaniowa w saksońskim mieście Dippoldiswalde racjonuje dostawy ciepłej wody, oferując gorące prysznice tylko w godz. 4–8 rano 11–13 i 17–21.

– Całe społeczeństwo musi teraz ograniczyć zużycie energii – powiedział Helmut Dedy, szef Niemieckiego Związku Miast. Zaapelował do rad miejskich w całym kraju o podjęcie nadzwyczajnych działań. Zasugero-



Polityka ciepłej wody w kranie, od dawna promowana przez Donalda Tuska, w Niemczech zawiodła | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wał m.in. wyłączanie światła w nocy i odcięcie ciepłej wody w budynkach komunalnych, muzeach i ośrodkach sportowych.

Wszystko to oznacza, że polityka ciepłej wody w kranie, od dawna promowana w Polsce przez Donalda Tuska, kończy się tym,

że w Niemczech ciepłej wody nie ma. W przeciwieństwie do koalicji PO-PSL, która podobnie jak niemieckie elity polityczne bagatelizowała groźbę użycia przez Rosję gazu jako broni, rząd Jarosława Kaczyńskiego jeszcze w 2006 r. zainicjował budowę gazoportu w Świnoujściu.

Po wyborach w październiku 2007 r. do władzy doszła koalicja PO-PSL i inwestycja stanęła. Budowa terminala ruszyła dopiero w 2010 r., a symboliczne wbicie pierwszej łopaty nastąpiło miesiąc 23 marca 2011 r. Prace nie trwały jednak długo, bo w sierpniu 2012 r. jeden z wykonawców zszedł z placu budowy. Ostatecznie pierwszy gazowiec z Kataru wpłynął do Świnoujścia dopiero 11 grudnia 2015 r.

(PAP)

Recesja za Odrą może być groźna dla Polski

KRYZYS \ Problemy Niemiec z dostawami gazu mogą obniżyć dynamikę PKB w Polsce w tym i przyszłym roku – prognozują ekonomiści Crédit Agricole. Podobnie sądzą eksperci PIE. – Niemcy są naszym największym partnerem handlowym. Polskie firmy mocno odczuwają skutki problemów za zachodnią granicą – uważają.

Analitycy banku Crédit Agricole podkreślają, że obecnie istotnym czynnikiem ryzyka dla perspektyw gospodarczych w Niemczech i strefie euro jest potencjalne wystąpienie zakłóceń w dostawach gazu. – W tym kontekście istotne jest, w jakim stopniu spadek aktywności gospodarczej w Niemczech wywołany tymi zakłóceniami przyczyni się do spowolnienia wzrostu gospodarczego w Polsce – zaznaczają.

Z przeprowadzonej przez Crédit Agricole analizy wynika, że problemy Niemiec z dostawami gazu mogą obniżyć średnioroczną dynamikę PKB w Polsce o 0,4 pkt proc. w tym roku i o 0,3 pkt proc. w przyszłym. – Zgodnie z przyjętymi założeniami obliczone przez nas zmniejszenie produkcji w Polsce nastąpiłoby w Polsce w IV kwartale br. i I kwar-

tale 2023 r. – dodają eksperci banku.

– Nasza analiza wskazuje, że łącznie w ramach efektów bezpośrednich i pośrednich „szok gazowy” w Niemczech przyczyniłby się do znaczącego spadku produkcji w Polsce w sektorach takich jak: produkcja metali (o 7,9 proc.), górnictwo surowców nieenergetycznych (5,2 proc.), produkcja chemikaliów i wyrobów chemicznych (4,5 proc.), działalność usługowa wspomagająca górnictwo i wydobywanie (3,3 proc.) oraz produkcja papieru i wyrobów z papieru (3,2 proc.) – oceniają ekonomiści Crédit Agricole.

Niemiecki rząd przyznaje, że obawia się recesji. Kanclerz Olaf Scholz na specjalnym spotkaniu przedstawił pracodawców, związków zawodowych i Bundesbanku powiedział, że obecny kryzys

może być długotrwały oraz że Niemcy stoją przed historycznym wyzwaniem. Z kolei wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck ostrzegł, że najgorsze jeszcze nadejdzie i że niemieckie firmy muszą się przygotować na racjonowanie dostaw gazu.

Potencjalne gospodarcze straty Niemiec wynikające z braku dostaw gazu z Rosji są szacowane na 6–12 proc. PKB. Oznacza to zagrożenie dla 5–6 mln miejsc pracy. Jakie będą konsekwencje dla Polski? – Niemcy są naszym największym partnerem handlowym. Ich problemy szybko przełatywałyby się na nasze podwórko, ścinając wzrost PKB, uderzając w przemysł i branżę eksportową. Polskie firmy mocno odczuwają skutki problemów za zachodnią granicą – ocenia Polski Instytut Ekonomiczny.

(jak, PAP Biznes)

Ceny gazu będą dłużej pod kontrolą państwa

ENERGETYKA \ Polacy nie muszą się obawiać, że ceny gazu dla gospodarstw domowych wzrosną w najbliższych latach do poziomów dyktowanych przez rozchwiany wojną lub innymi kryzysami rynek. Na jesieni rząd planuje przyjąć ustawę, która umożliwi przez najbliższe lata kontrolę państwa nad taryfami gazowymi przedsiębiorstw.

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami prawa energetycznego od 2017 r. prezes URE zatwierdza taryfy na gaz sprzedawany wyłącznie odbiorcom w gospodarstwach domowych. Według ustawy ostatnie zatwierdzone przez regulatora taryfy mają obowiązywać do 31 grudnia 2023 r., a od 1 stycznia 2024 r. cenniki sprzedaży gazu będą ustalane jedynie przez przedsiębiorców. Te plany mają się jednak zmienić poprzez wydłużenie obowiązku zatwierdzania taryf przez prezesa URE o następne kilka lat.

Zgodnie z wpisem do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów rząd planuje w III kwartale br. przyjąć opracowany przez Ministerstwo Klimatu projekt ustawy, która ma wzmocnić bezpieczeństwo

gazowe państwa w związku z wyjątkową sytuacją na światowych rynkach surowców energetycznych wywołaną agresją Rosji na Ukrainę oraz bezprecedensowymi wzrostami cen gazu ziemnego spowodowanymi monopolistycznymi działaniami Gazpromu.

Proponowane przepisy przede wszystkim wydłużają do końca 2027 r. obowiązek zatwierdzania przez prezesa URE taryf na sprzedaż gazu do odbiorców domowych i strategicznych instytucji pożytku publicznego.

Innym pomysłem zawartym w projekcie jest zawieszenie lub zmiana poziomu tzw. obligi giełdowego, czyli obowiązku sprzedaży gazu poprzez giełdę w przypadku ogłoszenia stanu kryzysowego.

Paweł Woźniak

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

RAPORT \ Tarcza antyinflacyjna obniży w br. wzrost cen o 3,2 pkt proc.

Od jesieni inflacja powinna spadać

Narodowy Bank Polski zakłada, że inflacja w tym roku wyniesie 14,2 proc. – Dzięki tarczy antyinflacyjnej tempo wzrostu cen w 2022 r. obniży się w ujęciu średniorocznym o 3,2 pkt proc. – podkreślił NBP w opublikowanej we wtorek projekcji. W raporcie wzrost PKB Polski w br. przewidziano na poziomie 4,7 proc.

Jan Kamieniecki

Przy założeniu, że tarcza antyinflacyjna utrzymana będzie co najmniej do końca 2023 r., szczytu inflacji można się spodziewać latem br., a jej poziom będzie nieco wyższy niż odczyt czerwcowy – powiedział we wtorek Piotr Szpunar, dyrektor Departamentu Analiz i Badań Ekonomicznych NBP. Według Głównego Urzędu Statystycznego ceny towarów i usług konsumpcyjnych w czerwcu br. wzrosły rok do roku o 15,6 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem o 1,5 proc.

– Pewnym sygnałem, że prawdopodobnie osiągnęliśmy apogeum inflacji jest m.in. to, że spadają ceny paliw – zwrócił uwagę Szpunar. Za stopniowym obniżaniem

się inflacji przemawia też spowolnienie wzrostu popytu w gospodarce, ograniczenie presji kosztowej ze strony rynku pracy, stopniowe obniżanie się cen surowców na rynkach światowych oraz ustępowanie cenowych efektów napięć w sieciach dostaw.

Przedstawiciele banku centralnego przyznali jednocześnie, że w przypadku żywności można się jeszcze spodziewać wzrostu cen. – Na podniesienie prognozy inflacji cen żywności wpłynęła kontynuacja wojny na Ukrainie, skutkująca silnym ograniczeniem podaży części dóbr rolnych na rynkach światowych – ocenił NBP.

Z raportu wynika, że przedłużenie tarczy antyinflacyjnej do końca roku obniżyłoby inflację o dodatkowe 0,6 pkt proc. w tym roku



Według raportu NBP szczyt inflacji możliwy jest latem, a PKB Polski wzrośnie w br. o 4,7 proc. | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i kosztowałoby sektor finansów publicznych dodatkowe 5,1 mld zł. Jak podano, centralna ścieżka projekcji NBP zakłada, że inflacja w tym roku wyniesie 14,2 proc., w 2023 r. – 12,3 proc., a w 2024 r. – 4,1 proc.

W opublikowanym we wtorek raporcie NBP poinformowano również, że wzrost PKB w tym roku wyniesie 4,7 proc., w 2023 r. powinien być na poziomie 1,4 proc., a w 2024 r. osiągnąć 2,2 proc. – Prawdopodobieństwo, że będziemy mieli ujemną dynamikę PKB w Polsce w 2023 r. jest znikome – ocenił wice-szef departamentu analiz i badań ekonomicznych NBP Jacek Kotłowski. – Spodziewamy się, że w całej gospodarce w 2022 r. wynagrodzenia wzrosną o 10,8 proc., a w 2023 r. o 9,4 proc. – dodał.

(PAP)

Koszyk zakupów w czerwcu jest jeszcze droższy

HANDEL \ W czerwcu w sklepach było drożej średnio o 18 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Zdrożały wszystkie analizowane produkty, w tym mięso, nabiał, owoce, warzywa, produkty sypkie, ale najbardziej wzrosły ceny produktów tłuszczowych – o ponad 37 proc.

W maju ceny były wyższe o prawie 17 proc., licząc rok do roku, w kwietniu zaś o 22 proc. – podano w „Indeksie cen w sklepach detalicznych” autorstwa UCE Research i wyższych szkół bankowych. Przyczyn powszechnej drożyzny w czerwcu było wiele, zarówno po stronie podaży, jak i zachowań konsumentów.

– Można przypuszczać, że szczyt podwyżek jest dopiero przed nami. Wiele zależy od polityki pieniężnej NBP i fiskalnej rządu, ale też od zmian cen produktów importowanych, z gazem, ropą naftową i węglem na czele – powiedział Stanisław Flejterski z Wyższej Szkoły Bankowej w Szczecinie.

W czerwcu po raz kolejny najbardziej podrożały rok do roku produkty tłuszczowe – o 37,2 proc. (w maju podwyżka wyniosła 54,8 proc.). W czerwcu olej zdrożał

o 30,2 proc., a cena masła poszybowała o ponad 48 proc.

Drugie w zestawieniu znalazło się mięso – jego cena rok do roku wzrosła o 30,5 proc. (w maju było to 26,8 proc.). W tej kategorii bardziej zdrożała wołowina – o 42 proc. w ujęciu rocznym. Drób w czerwcu podskoczył o 25,6 proc., a wieprzowina o 16,1 proc.

Według Michała Pronobisa z Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku mięso stale drożeje ze względu na wzrost cen energii elektrycznej, paliw, pasz i nawozów, czyli surowców potrzebnych do produkcji żywności. Ponadto tocząca się wojna na Ukrainie znacząco opóźnia dostawy zbóż, które są głównym składnikiem pasz i karm dla zwierząt ubojnych.

Na ceny owoców (23,6-proc. wzrost) wpływają problemy

z zatrudnieniem pracowników sezonowych do zbiorów. – Jest ich mniej z powodu trwającej wojny, więc rosną koszty pozyskania upraw – wskazał Pronobis.

Z analizy wynika ponadto, że zwyżki cen poniżej 20 proc. rok do roku notowały w czerwcu produkty sypkie (19,6 proc.), tzw. inne produkty z wynikiem 18,5 proc. (m.in. karmy dla psów, pie-luchy dla dzieci) oraz napoje, które średnio zdrożały o 18,1 proc. Najmniej w czerwcu zdrożało pieczywo – średnio o 8,9 proc.

W ocenie autorów analizy, biorąc pod uwagę majową podwyżkę o prawie 30 proc., ta czerwcową nie była wysoka, bo sklepy same zaczęły spowalniać wzrost cen pieczywa, które jest towarem pierwszej potrzeby.

(lus, PAP)

Polska przyciąga nowoczesne firmy

INWESTYCJE \ W Stalowej Woli powstanie fabryka koreańskiego koncernu SK Nexilis nastawiona na nowe technologie. – To strumień nowego kapitału, nowe miejsca pracy i nowe inwestycje wokół fabryki – podkreślił premier Mateusz Morawiecki.

W Stalowej Woli powstawać będzie folia miedziana wykorzystywana do baterii samochodów elektrycznych. – Stawiamy na technologie pozwalające korzystać z nowych źródeł energii. Ta inwestycja wpisuje się w ten światowy trend i spowoduje, że Polska będzie ważnym miejscem na mapie transformacji energetycznej – powiedział wicepremier Jacek Sasin.

– To strumień nowego kapitału, nowe miejsca pracy i nowe inwestycje wokół fabryki – przyznał premier Mateusz Morawiecki podczas rozmowy z szefami koreańskiego koncernu SK Nexilis, której tematem była inwestycja w fabrykę w Stalowej Woli.

Zdaniem ekspertów Polska ma wszelkie szanse stać się największym w Europie be-

neficjentem globalnej transformacji gospodarczej. – Jesteśmy atrakcyjniejsi kosztowo od państw zachodnich, dysponujemy dobrą infrastrukturą transportową i zapleczem magazynowym oraz wykształconą kadrą – oceniają.

W ub.r. Polska odnotowała rekordowo wysoką wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W naszym kraju zainwestowano 24,8 mld dol., podczas gdy w 2020 r. – 13,8 mld dol., a w 2019 r. – 13,5 mld dol. Na polski rynek postavili przede wszystkich inwestorzy z sektora usług dla biznesu BSS, badań i rozwoju, branży motoryzacyjnej, medycznej i elektronicznej oraz firmy z segmentu elektromobilności.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

USTAWA WS. MAKSYMALNEJ CENY WĘGLA PODPISANA

PRAWO \ Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która ustala maksymalną cenę tony węgla dla odbiorców indywidualnych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na poziomie 996,60 zł – poinformowała we wtorek Kancelaria Prezydenta. Większość zapisów ustawy wejdzie w życie po 14 dniach od daty ogłoszenia.

ENERGIA \ URE rozpatruje wnioski trzech sprzedawców o zmianę taryfy

Prąd zdrożeje jeszcze w tym roku

Trzech sprzedawców złożyło w Urzędzie Regulacji Energetyki wnioski o zmianę obowiązującej taryfy na sprzedaż prądu gospodarstwom domowym. – Taryfy są pochodną tego, co dzieje się na rynku hurtowym – wyjaśniła rzeczniczka URE. Ponieważ ceny wyraźnie wzrosły, zapewne wzrosną też nasze rachunki za prąd, i to jeszcze w tym roku.

Jan Kamieniecki

Trzech z czterech tzw. sprzedawców energii elektrycznej z urzędu złożyło wnioski o zmianę jeszcze w tym roku obowiązującej taryfy na sprzedaż prądu odbiorcom w gospodarstwach domowych. – Prowadzimy postępowania taryfowe w tych sprawach. Badamy, czy wnioskowane przez przedsiębiorców taryfy spełniają wymagania określone prawem i przedstawiają uzasadnione koszty przedsiębiorców – poinformowała Agnieszka Głośniewska, rzeczniczka URE.

Enea, Energa i Tauron chcą kilkuprocentowych podwyżek. Prezes URE powinien zatwierdzić je w sierpniu. Po prawdopodobnym podniesieniu taryf nasze rachunki wzrosną o jakieś 5 zł. – W przypadku



Prąd drożeje z powodu sytuacji na globalnym rynku surowców | fot. Pixabay/d

zatwierdzenia korekty taryfy przedsiębiorstwa będą mogły wprowadzić je w życie najwcześniej 14, a najpóźniej 45 dni od decyzji regulatora – przypomniała URE.

O wiele większy wzrost cen czeka nas za kilka miesięcy. – Dotkliwie wzrosty odczuje-

my przy zatwierdzaniu nowych taryf dopiero po Nowym Roku – przewiduje ekspert rynku energetycznego Bartłomiej Derski z portalu Wysokienapiecie.pl. – Przyszłoroczna podwyżka powinna oscylować w granicach 50 zł – dodaje.

Takie podwyżki czekają nas przy założeniu, że rząd przyjmie rozwiązania, które pomogą obywatelom. Chodzi np. o ustawę, która rozłoży podwyżki na dwa, trzy lata, jak to zrobiono w przypadku cen gazu. Analitycy przypominają, że na rynku energia

podrożała w ciągu roku trzykrotnie. – Dziś średni miesięczny rachunek za prąd to 110 zł – zaznaczają.

– Prąd drożeje z tygodnia na tydzień. To wynika przede wszystkim z drożyzny na rynku surowców. Węgiel, ropa, gaz drożeją na całym świecie. Astroonomicznie wysokie są też koszty uprawnień do emisji dwutlenku węgla, które muszą kupować europejskie elektrownie – wyjaśnia Derski.

Zwraca uwagę, że we Francji nie działa część elektrowni atomowych, a to – jego zdaniem – wpływa na cały europejski system. – U nas z kolei elektrowniom brakuje węgla kamiennego, dlatego ograniczają produkcję, co jeszcze bardziej winduje cenę prądu – dodaje ekspert.

(PAP, Wysokienapiecie.pl)

Loty na wakacje z Polski są niezagrożone

BRANŻA LOTNICZA \ 181 kontrolerów ruchu lotniczego podpisało umowy o pracę z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Tym samym wyjazdy Polaków na urlopy są niezagrożone. Wciąż jednak sytuacja na zagranicznych lotniskach nie ułatwia podróżnym dotarcia na wymarzone wakacje.

Zakończył się wielomiesięczny spór między Polską Agencją Żeglugi Powietrznej a Związkiem Zawodowym Kontrolerów Ruchu Lotniczego. W myśl zawartego porozumienia podpisanych zostało 181 umów z kontrolerami. Oznacza to, że zachowana zostaje ciągłość pracy służb ruchu lotniczego w polskiej przestrzeni powietrznej.

Pod koniec kwietnia br. kierownictwo PAŻP i przedstawiciele ZZKRL podpisali porozumienie, które obowiązywało tylko do 10 lipca br. W tym czasie strony pracowały nad ostatecznym porozumieniem, które zawarto 8 lipca. – Podpisane umowy to sukces obu stron uczestniczących w rozmowach gwarantujący pełną kontrolę polskiego nieba – podkreśliła agencja. Porozumienie oznacza, że nie dojdzie do strajku kontrolerów, który spara-

lizowałby ruch lotniczy nad Polską. Tym samym Polacy mogą spokojnie planować wakacyjne przeloty.

Tymczasem od kilku tygodni w wielu krajach sytuacja w branży lotniczej jest bardzo napięta, co znacząco utrudnia podróżowanie. W ostatnich tygodniach przez lotniska w Europie przełała się fala strajków, która spowodowała anulowanie tysięcy lotów. Największe europejskie linie lotnicze od tygodni informują o zmniejszeniu liczby połączeń.

Pod koniec czerwca trzydniowy strajk rozpoczęli piloci i personel pokładowy Ryanaira. Protestujący skarżyli się na złe warunki pracy i wynagrodzenie poniżej belgijskiej płacy minimalnej. Jak wynika z informacji związków zawodowych, protest nie dał, dlatego 23 i 24 lipca piloci ponownie zastrajkują.

– Powodem są nieprzestrzeganie prawa i arogancka postawa kierownictwa firmy – powiedział sekretarz związku zawodowego personelu pokładowego irlandzkiego przewoźnika Didier Lebbe. Dodał, że od czerwcowego strajku klimat znacznie się pogorszył.

Z kolei holenderskie linie lotnicze KLM do końca sierpnia będą odwoływać od 10 do 20 lotów dziennie. Jako powód przewoźnik podał problemy z funkcjonowaniem lotniska Schiphol w Amsterdamie spowodowane brakami kadrowymi i powracającymi strajkami pracowników. Ponad 10 tys. przelotów odwołały linie British Airways. Lista europejskich przewoźników z kłopotami, na której są również Lufthansa, EasyJet czy SAS, wciąż się wydłuża.

Paweł Woźniak

Paszport dla ziemniaka

ROLNICTWO \ W ramach paszportyzacji polskiej żywności trwają prace nad systemem, który pokaże pełny obraz produkcji żywności w Polsce: jej pochodzenie, jakość, w jakich warunkach jest przechowywana, skąd trafiła do sklepu. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy poszukuje start-upów gotowych stworzyć taki system.

Polskie produkty rolno-spożywcze są cenione na rynkach lokalnych i zagranicznych. Konsumenci mają jednak ograniczone informacje na temat pochodzenia, jakości i warunków uprawy roślin. Brakuje bowiem systemu, który kompleksowo i transparentnie poinformuje o tym klientów. – Obecnie trwają badania nad tym, jakie informacje zebrać od rolników, aby pokazać pełny obraz produkcji żywności w Polsce – poinformował NASK – PIB.

Efektom przygotowania takiego systemu ma być wydanie dokumentu nazwanego paszportem, który poinformuje o tym, kto, w jaki sposób i w jakich okolicznościach wyprodukował żywność. Potwierdzi jej pochodzenie, autentyczność i jakość. Jako pierwszy taki paszport otrzyma ziemniak.

– Szukamy twórców rozwiązań IT/IoT, start-upów wspierających produkcję ziemniaka. Zapraszamy ich, by pomogli nam stworzyć sprawiedliwe warunki rywalizacji – powiedział Robert Król, zastępca dyrektora NASK ds. nowych technologii dla polityk publicznych.

Na stronie Konkursy.govtech.gov.pl opublikowano zaproszenie do konsultacji założeń konkursu, w którym rywalizować mają producenci rozwiązań informatycznych wspierających produkcję i przetwórstwo ziemniaka. Rywalizacja ma wyłonić twórcę, który otrzyma środki na wdrożenie rozwiązania u pięciu podmiotów z rynku ziemniaka.

(lus, PAP)



SPRAWDZONY AT4 W RĘKACH GROMOWCÓW

WOJSKA SPECJALNE \ Granatniki AT4, które znajdują się na wyposażeniu jednostki GROM, charakteryzują się łatwością w obsłudze i elastycznością na polu walki. Wykorzystywane mogą być zarówno do likwidowania opancerzonych pojazdów bojowych, jak i fortyfikacji, budynków oraz siły żywej wroga.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 13 LIPCA 2022

SPRZĘT WOJSKOWY \ Nowa broń dla WP

MON zamawia granatniki M72

W ubiegłym tygodniu została zawarta umowa o wartości ok. 150 mln zł między skarbem państwa (Agencją Uzbrojenia) a norweską firmą Nammo Raufoss AS na dostawę kilkunastu tysięcy lekkich granatników jednorazowych M72 dla sił zbrojnych RP. Zapotrzebowanie na tego rodzaju sprzęt wojskowy w polskiej armii jest jednak znacznie większe, więc w niedalekiej przyszłości możemy spodziewać się kolejnych umów na dostawy jednorazowych granatników.



Granatnik M72 EC MK1 został wykonany m.in. z włókna węglowego i ma nową głowicę kumulacyjną | fot. USMC/Sgt. Luke Kuennen/d

Paweł Kryszczak

Starcia na Ukrainie z rosyjskim najeźdźcą pokazują bardzo intensywne użycie broni przeciwpancernej, w tym granatników jednorazowego użytku. Na wyposażeniu strona ukraińska ma granatniki M72, które zostały jej przekazane m.in. przez Norwegię, Danię i Kanadę. Do grona użytkowników granatników M72 dołączy również Polska. Przedmiotem podpisanej 7 lipca umowy między skarbem państwa (Agencją Uzbrojenia) a norweską firmą Nammo Raufoss AS jest dostawa kilkunastu tysięcy lekkich granatników jednorazowych M72 EC MK1 wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym. W skład pakietu szkoleniowego wchodzi materiały pogładowe, granatniki szkolne i ćwiczebne oraz amunicja ćwiczebna, pakiet logistyczny obejmuje zaś zestaw narzędzi i oprządkowanie przeznaczone do obsługiwania technicznego sprzętu.

„Kolejna dobra informacja dla Wojska Polskiego! Podpisaliśmy umowę na dostawę kilkunastu tysięcy lekkich granatników jednorazowych M72 EC MK1. To nowoczesna broń przeznaczona do zwalczania wozów bojowych, w tym ciężkich pojazdów opancerzonych, takich jak czołgi” – napisał na Twitterze szef MON Mariusz Błaszczak. Całkowita wartość zamówienia wynosi ok. 150 mln zł netto. Umowa przewiduje szybkie dostawy granatników, a jej realizacja stanowi jednocześnie pierwszy etap realizacji programu GROT (zakup nowych granatników dla WP). Granatnik M72 EC MK1 stanowi jedną z najnowszych wersji rodziny lekkich granatników jednorazowych M72 LAW (Light Anti-Tank Weapon). Wariant ten jest przeznaczony do zwalczania wszelkiego rodzaju współczesnych wozów bojowych, w tym ciężkich pojazdów opancerzonych. Granatnik M72 EC MK1 został wykonany m.in. z włókna węglowego i ma nową

głowicę kumulacyjną, która (w porównaniu z poprzednią wersją) została wyposażona w nowy zapalnik z podwójnym zabezpieczeniem oraz samolikwidator aktywujący się w przypadku chybienia celu i uderzenia w powierzchnię ziemi. Granatnik ma szynę Picatinny, która umożliwia montaż dodatkowych przyrządów obserwacyjno-celowniczych. Obecnie siły zbrojne RP mają do dyspozycji ok. 2 tys. ręcznych granatników przeciwpancernych RPG-7. Zasięg skuteczny tej broni wynosi od 300 do 500 m, a szybkostrzelność praktyczna – od czterech do sześciu strzałów na minutę. W zależności od rodzaju głowicy pociski mogą przebić od 30 do 60 cm jednorodnej stali. Na wyposażeniu jednostek wojsk lądowych znajdują się ponadto w niewielkiej liczbie granatniki Carl Gustaf. Zasięg skuteczny tej broni w podstawowej wersji wynosi ok. 450 m, a przebijalność pancerza – ok. 40 cm jednorodnej stali. Granatniki

Carl Gustaf znajdują się również na wyposażeniu jednostek wojsk specjalnych, m.in. AGAT, GROM. GROM ponadto ma w swoim arsenale granatniki przeciwpancerne RPG-75 i lekkie jednorazowe granatniki przeciwpancerne AT4. RPG-75 może z powodzeniem zwalczać cele ruchome na dystansie 200 m, a statyczne w odległości

300 m. Przebijalność pancerza głowicy kumulacyjnej z miedzianą wkładką wynosi 30 cm. Z kolei pociski AT4 CS RS są w stanie przebić pancerz ze stali RHA o grubości 35 cm. Ważące niecałe 8 kg o długości 102 cm granatniki mogą eliminować cele na dystansie od 20 do 300 m.

(źródło: Agencja Uzbrojenia)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt: I Ns 718/21 Radomsko, dnia 21.06.2022 roku

Ogłoszenie

„Sąd Rejonowy w Radomsku zawiadamia, że w sprawie z wniosku Urszuli Magier i Pawła Lipińskiego o nabycie przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Michałów 3, Gmina Kamieńsk, jednostka ewidencyjna 101205_5.0003.204 Kamieńsk – obszar wiejski, obręb Dąbrowa, jednostka ewidencyjna G.105 składającej się z zabudowanej działki gruntu nr 204 o powierzchni 0,29 ha, stanowiącej grunty rolne zabudowane o powierzchni 0,15 ha, lasy o powierzchni 0,11 i grunty orne o powierzchni 0,03 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 718/21, o którym Sąd zawiadamia i jednocześnie wzywa uczestników potencjalnie zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji ogłoszenia, w przeciwnym razie mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.”



foto: Wikipedia/d

James Clavell

(1921–1994) amerykański pisarz, scenarzysta, reżyser, autor m.in. „Króla szczurów” i „Shoguna”

Wróg jest wobec ciebie najbardziej uprzejmy wówczas, gdy zamyślał bądź już zaplanował twoją zgubę. //

NIEMCY-ROSJA \ Postawa Berlina wobec agresji na Ukrainę nie może dziwić, jeśli przyjrzymy się harmonijnej współpracy z Putinem w ciągu ostatnich lat

Niemcy – lojalny sojusznik Kremla

W niedawnej wypowiedzi dla TVP, w rozmowie z red. Tadeuszem Płużańskim, europoseł Prawa i Sprawiedliwości Jacek Saryusz-Wolski stwierdził, że w „UE toczy się twarda walka o podporządkowanie jednych państw innym”, wojna hybrydowa przeciwko Polsce, opierająca się zarówno na stworzeniu europejskiego superpaństwa, jak i na rosyjskich wpływach od Uralu po Lizbonę. Wobec takich faktów nie można pozostać obojętnym.



Tomasz Teluk

Do opinii publicznej docierają kolejne szokujące doniesienia. Okazuje się, że Rosja formuje nowe jednostki, które mogą wkrótce wziąć udział w ofensywie na Kijów. Szkolą się one w nowoczesnej bazie Mulino, która w części została zbudowana przez niemiecką firmę Rheinmetall.

Berlin zbroi Moskwę

Chodzi o siedzibę 3. Korpusu Armii z siedzibą w Mulino w Niżnym Nowogrodzie. Formowanie tej jednostki, która będzie liczyć 15,5 tys. żołnierzy, ma zakończyć się 15 sierpnia. Szkolenie w Mulino nie byłoby możliwe, gdyby nie współpraca armii rosyjskiej z niemieckimi partnerami. W 2011 r. Firma Rheinmetall poinformowała, że w ciągu trzech lat wybuduje nowoczesną bazę wojskową wraz z rosyjską firmą JSCo Oboronserwis. W bazie w Mulino miało się szkolić nawet 30 tys. żołnierzy rocznie. Kontrakt wart był ponad 100 mln euro. Technologie dostarczyła Bundeswehra.

„W świetle planów modernizacji wyposażenia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej szanse na dalsze zamówienia ze strony Federacji Rosyjskiej są znaczne” – snuli plany na przyszłość Niemcy. „Grupa prowadzi już Gefechtsübungszenrum Heer (GÜZ) Bundeswehry (Wojskowe Centrum Szkolenia Bojowego), zaawansowane technologicznie centrum szkoleniowe armii zlokalizowane w Altmark w środkowych Niemczech, na którym wzorowany będzie nowy obiekt w Rosji” – chwalili się Niemcy. Dzięki Bundeswehrze Rosjanie mieli otrzymać dostęp do najnowszych technologii wojskowych, mimo że obowiązywało unijne embargo na tego typu współpracę z Kremlm. Moskwa dostawała wszystko, co najlepsze.

„Mający ponad 500 km kw. supernowoczesny ośrodek szkoleniowy armii rosyjskiej



Berlin przez lata zbroił Rosjan, mimo obowiązującego embargo. Trudno się oprzeć wrażeniu, że Niemcy nie chcą porażki swojego ważnego klienta. Nie będą więc wspierać Ukrainy. Rząd w Berlinie przestał się z tym kryć | fot. Tobias Schwarz/Reuters/Forum

w Mulino jest przeznaczony do szkolenia wzmocnionej piechoty zmechanizowanej lub brygady pancernej” – informował Rheinmetall. W ośrodku odbywały się szkolenia walki na żywo, symulacje pola walki, wyposażono je w nowoczesne strzelnice i wirtualne symulatory laserowe. Rosjanie liczyli także na nowoczesne systemy GPS oraz czujniki weryfikujące postępy szkolenia walki w terenie miejskim oraz systemy dowodzenia.

Rheinmetall podkreślał, że jest to transfer know-how Bundeswehry, czyli armii, która powinna być w całości lojalna wobec NATO. Firma wcześniej zrealizowała projekt szkolenia bojowego GÜZ w Letzlingen w Niemczech. W 2014 r. niemiecki rząd wstrzymał kontrakt po aneksji Krymu, gdy projekt był praktycznie na finiszu. Finalizację przejęła rosyjska firma Garnizon. Sprawa zakończyła się w sądzie. Rosyjskie Ministerstwo Obrony pozwało Niemców za niewywiązanie się w umowy, a Rheinmetall zażądał od rządu niemieckiego odszkodowania za przerwanie kontraktu. Faktycznie Rosjanie nie otrzymali więc wszystkiego, co planowali.

Rosyjsko-niemieckie uczucia

Niemcy bardzo mocno wspierają też Rosję w kwestii wyłączenia Kaliningradu z unijnych sankcji. Eksklawa może liczyć na pomoc Berli-

na nie tylko ze względów historycznych, lecz także z uwagi na wspólne interesy. Po 1990 r. według tygodnika „Der Spiegel” Rosjanie mieli rozważać sprzedaż byłych Prus Wschodnich Niemcom Zachodnim za kilkaset miliardów marek. Do transakcji nie doszło. Rosja nigdy nie miała pomysłu na Kaliningrad. Chciała z niego zrobić strefę wolnocłową, trochę go zeuropeizować, aby mieć jakiś wpływ na UE z tego obszaru. Po części zrealizowano tego typu projekty. Wprowadzono ulgi podatkowe, mały ruch graniczny. Jednak skończyło się na drobnym przemycie papierosów, wódki i paliwa.

W rzeczywistości Kaliningrad stał się strefą zmilitaryzowaną, która zaczęła zagrażać Europie. To niesłychane, że UE pozwoliła na transfer do obwodu takiego uzbrojenia, które może być użyte przeciwko niej. Mowa głównie o systemach raketowych średniego zasięgu oraz broni jądrowej. Kwestia powrotu Kaliningradu do Niemiec była przedmiotem debaty po aneksji Krymu przez Rosję w 2014 r. Doszukiwano się historycznych podobieństw między obydwojoma obszarami, jednak Niemcy nie podjęli wówczas dialogu. Także kwestia korytarza humanitarnego z Rosji kontynentalnej do eksklawy nie jest nowym pomysłem. O takich rozwiązaniach rozmawiał z premierem Leszkiem Mil-

lerem jego odpowiednik Michaił Kasjanow w 2002 r.

W obwodzie kaliningradzkim znajdują się montownie samochodów. Rosyjski Avto-tor składał auta marki BMW, ale w marcu kontrakt zawieszono. W Rosji pozostało jednak gros niemieckich firm, m.in. producent słodyczy Ritter-Sport, Metro, Globus, chemiczny gigant Bayer, Henkel i Knauf. Miłość Niemców do Rosji jest niezmienna, nawet w obliczu tej straszliwej wojny. Pokazał to niedawno szef koncernu medialnego Axel Springer. Mathias Döpfner na łamach „Politico” stwierdził, że Niemcy liczą na strategiczny sojusz USA, UE i Rosji. Po co? Aby pomóc Rosji odbudować się gospodarczo. Zresztą tak bogaty w zasoby kraj warto mieć za sojusznika.

Mniej więcej w tym samym czasie pojawił się list niemieckich intelektualistów, którzy wezwali Ukrainę do podjęcia negocjacji pokojowych i ewentualnego zaakceptowania strat na wschodzie. „Zwycięstwo Ukrainy, wraz z odzyskaniem wszystkich okupowanych terytoriów, w tym obwodów donieckiego i ługańskiego oraz Krymu, jest uważane przez ekspertów wojskowych za nierealne, ponieważ Rosja ma przewagę militarną oraz zdolność do dalszej eskalacji. (...) Kontynuacja wojny w celu całkowitego zwycięstwa Ukrainy nad Rosją oznacza tysiące więcej ofiar wojennych umierają-

cych dla celu, który nie wydaje się realistyczny” – napisali naukowcy, osoby publiczne i artyści, a wśród nich generał Erich Vad, były doradca wojskowy Angeli Merkel.

W co grają Niemcy?

Niemcy są czwartym pod względem wielkości eksporterem broni na świecie. W tym kraju znajdują się czołowi producenci uzbrojenia, tacy jak wspomniany Rheinmetall, Thyssengrupp, Airbus czy Heckler&Koch. W 2021 r. eksport zagraniczny przekroczył kwotę 9,35 mld euro. Niemieckie uzbrojenie nie trafia jednak na Ukrainę. Berlin przez lata zbroił Rosjan, mimo obowiązującego embargo. Na Wschód trafiał sprzęt o wartości kilkuset milionów euro. Eksporterzy powoływali się na historyczne zamówienia bądź deklarowali, że broń jest przeznaczona na rynek cywilny. W praktyce okazało się jednak, że na potrzeby wojny z Ukrainą.

Rzekomo pacyfistycznie nastawieni Niemcy doprowadzają do szybkiej militarystacji państw niestabilnych politycznie w Afryce, Azji i na Wschodzie. Rodzi to ryzyko konfliktów lokalnych i międzynarodowych. Do Rosji trafiły m.in. okręty, karabiny, pojazdy opancerzone, elementy wysokiej techniki, które pozwoliły rosyjskiej armii osiągnąć wyższy poziom. Trudno się oprzeć wrażeniu, że Niemcy nie chcą porażki swojego ważnego klienta. Nie będą więc wspierać Ukrainy. Rząd w Berlinie przestał się z tym kryć.

Polska stanęła na przeszkodzie realizacji planu Berlina i Moskwy uzależniającego Europę od rosyjskich węglowodorów za pośrednictwem niemieckiej infrastruktury. Teraz może się to jednak odbić czkawką. Rosja powoli odcina UE od swojego gazu. Berlin zaś dzieli skórę na niedźwiedziu i liczy na kontrakty na odbudowę Ukrainy. Tymczasem po opanowaniu Donbasu Putin zbiera siły do kolejnej ofensywy. Czeczeńscy kadyrowcy odgryzają się, że walczą za islam i idą wprost na Berlin.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).



Cyprian Kamil Norwid

(1821–1883) polski poeta, dramatopisarz, prozaik, eseista, grafik, rzeźbiarz, malarz i filozof

\\ **Naród (...) jest to najstarszy po Kościele obywatel na świecie. A każde prawe serce polskie jest jednym pulsu uderzeniem. Głosem Tego narodu jest harmonia ojczysta, mieczem – jedność i zgoda, celem – prawda.** \\

PUBL...

15

FELIETON \ Polska stoi przed olbrzymią szansą nie tylko na zwiększenie znaczenia na świecie, lecz także na wewnętrzne zjednoczenie – przynajmniej w kwestii polityki zagranicznej

Nowy polski konsensus

Wiele osób z rozrewnieniem wspomina zjednoczenie polskiej sceny politycznej, przynajmniej w sferze polityki zagranicznej, sprzed akcesji do NATO i UE. Integracja z zachodnimi strukturami była dla całej klasy politycznej oczywista. Owszem, pojawiali się przeciwnicy prozachodniego kursu Polski, zwłaszcza po 2001 r., ale cel został osiągnięty, i to w miarę szybko. A to przyniosło nam duże korzyści, mimo sporej dozy błędów, których mogliśmy uniknąć. Teraz znowu pojawia się szansa na zjednoczenie, przynajmniej w kwestii polityki zagranicznej.



Bartosz Bartczak

Polska klasa polityczna jest zjednoczona w kwestii wsparcia Ukrainy. Jest zjednoczona w kwestii twardej postawy względem Rosji. Jest zjednoczona w kwestii obecności USA w Europie. Jest nawet zjednoczona w krytyce postawy Niemiec i Francji wobec Rosji. Są jednak ludzie, którzy chcieliby tę jedność zniszczyć. Czy im się to uda?

Realści do lamusa

Trudno sobie wyobrazić, jak można w Polsce sprzyjać agresywnej postawie Rosji, a tym bardziej być przeciw jedności Polaków w sprzeciwie wobec tej postawy. Przecież po pokonaniu Ukrainy Polska byłaby następnym celem „operacji specjalnej” Putina. Przecież Rosja chce Polski słabej. A my chcemy być silni. Cele Warszawy i Moskwy są sprzeczne. Polityczna prorojskość zakrawa więc w Polsce na zdradę stanu.

Wydaje się więc, że nie powinna pojawiać się w polskiej polityce. Niestety się pojawia. Głoszą ją chociażby Janusz Korwin-Mikke i Grzegorz Braun. Ale ich dość ma nawet Konfederacja. Większym problemem są ci, którzy postawy radujące Moskwę ukrywają pod płaszczykiem realizmu. Ci krytykują sankcje na Rosję, straszą atomowym odwetem Putina w wypadku zaangażowania po stronie Kijowa lub wyrażają niezadowolenie z przyjmowania ukraińskich uchodźców.

Rzeczywistość pokazuje tymczasem, że opinie „realistów” są... mało realistyczne. Uchodźcy z Ukrainy nie zniszczyli systemu społecznego w Polsce ani nie wywołują napięć. Wsparcie militarne sąsiada nie powoduje wysłania na nas rosyjskich rakiet, nie mówiąc już o atomówkach. A kraje, które chciały ostrożnie podejść do sankcji na Rosję (tak jak



Postawę prorosyjską wśród polskich polityków prezentują tylko zwolennicy Janusza Korwin-Mikkego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Niemcy), i tak są ofiarą moskiewskiej polityki energetycznej. Jaki jest więc sens dalszego brnięcia w „realizm”? Być może chodzi o coś więcej niż ostrożność. „Realści” często powtarzają narrację, którą stosują Niemcy. Pojawiają się te same argumenty, że Rosja jest zbyt potężna, by z nią zadzierać, że jesteśmy od niej uzależnieni surowcowo, a odcinanie się od niej spowoduje kryzys. Można więc mówić o pożytecznych idiotach nie Moskwy, lecz Berlina.

Horyzont zwolenników małej stabilizacji

Zarówno zdecydowana większość Polaków, jak i zdecydowana większość polskiej sceny politycznej jasno dostrzega sprzeczność interesów Warszawy i Moskwy. Kreml prowadzi politykę imperialną, żeby utrzymać władzę autorytarną i możliwość łupienia Rosjan. Żeby zabezpieczyć się przed moskiewskim imperializmem, wspieramy demokratyczną Ukrainę (i demokratyczne siły na Białorusi). Współpracujemy też geopolitycznie z USA. Przy okazji rosyjskiej agresji na Ukrainę wielu Polaków i polskich polityków zaczy-

na też dostrzegać, że interesy Warszawy i Berlina są sprzeczne. Niemcy są partnerem Rosji w dziele wspólnego podporządkowania sobie Europy. Temu służyły m.in. Nord Stream i polityka klimatyczna UE. Następuje więc bolesny proces leczenia się niektórych grup z proniemieckości. Wielu jednak wciąż chce trzymać się Berlina, tak jak w końcówce PRL wielu wciąż chciało trzymać się Moskwy. Dlaczego?

Wielu zwolenników opcji proniemieckiej (a wcześniej prosowieckiej) po prostu boi się zmian. Tak jak zerwanie po 1989 r. więzów gospodarczych z ZSRS miało zniszczyć naszą gospodarkę, tak teraz brak współdziałania z Niemcami może zniszczyć naszą gospodarkę. Być może ci obawiający się zmiany tak przyzwyczaili się do małej stabilizacji, że boją się jakichkolwiek ambicji Polski, aby tej stabilizacji nie utracić.

Są jednak pewne grupy, które z premedytacją popierają ograniczenie polskich ambicji. Pewne grupy po prostu miały się dobrze dzięki uzależnieniu Polski od ZSRS. I pewne grupy, często te same, chciałyby większe-

go uzależnienia od Niemiec (dla niepoznaki nazywanego pogłębieniem integracji europejskiej). Po prostu przyzwyczaiły się, że ich władza pochodzi z zewnątrz. Nie przyjmują do wiadomości, że w demokracji władza może być zmieniana przez naród. Dlatego panicznie sprzeciwiają się sytuacji, w której zwiększanie wpływu Niemiec na Polskę stanie się niemożliwe. A taka sytuacja staje się realna właśnie teraz.

Kto jest po czyjej stronie?

Zjednoczenie wokół nowej polityki zagranicznej Polski warto podtrzymać. Dobrze byłoby, gdyby ze strony Andrzeja Dudy pojawiła się inicjatywa, która to zjednoczenie polskiej sceny politycznej by potwierdziła. Inicjatywa skierowana np. na zacieśnioną współpracę z USA. Ta inicjatywa miałaby służyć nie tylko temu, żeby wygasić polską „zimną wojnę domową”. Miałaby służyć sprawdzeniu, które siły polityczne chcą zewnętrznej (niemieckiej) władzy nad Polakami. W momencie, kiedy sam Putin postanowił zrujnować gospodarkę Niemiec, szantażując je odcinaniem surowców, nowa formuła jest

w pełni racjonalna. Amerykanie chcą właśnie przenieść produkcję z coraz bardziej wrogich Chin do krajów „zaprzyjaźnionych” (a takim jest Polska). W obliczu słabnięcia najważniejszego partnera gospodarczego Polski (który nie może zgodzić się na szantaż Rosji, żeby nie stracić rynku w USA) inicjatywa Dudy powinna zjednoczyć Polaków.

Jeśli ktoś wtedy wyłamię się z poparcia dla reorientacji kierunku gospodarczego Polski, będziemy wiedzieli, kto jest przeciwko zjednoczeniu naszego narodu. Już przy obecnych manewrach wokół Ukrainy widać, jak podzielona jest opozycja. Lewica, umiarkowana część Platformy, narodowa i umiarkowana część Konfederacji, większość PSL i sam Szymon Hołownia sprzyjają „nowemu zjednoczeniu”. Skupiona wokół Tuska twarda Platforma wydaje się przeć do kontynuowania „zimnej wojny domowej” w Polsce. Przeciw zjednoczeniu wokół współpracy z USA opowiadają się też zwolennicy Korwin-Mikkego.

Widać więc wyraźnie, że z „polskiego kompromisu” wyłamują się najbardziej skrajne liberalne środowiska dawnego KLD i UPR. Dlaczego liberałowie idą drogą twardogłowych komunistów z końcówki PRL? Być może tak jak oni czują, że nie zdobędą szerokiego poparcia w polskim narodzie i muszą odwołać się do mocarstwa zewnętrznego, aby mieć władzę.

Ważna kampania

Aby dokonać rzeczywistego zjednoczenia Polski i wykaazać wyłamywanie się liberałów z tego zjednoczenia, PiS musi bardzo mocno narzucić swoją narrację w czasie kampanii wyborczej. Sondaże wskazują, że mimo starań opozycji inflacja nie jest paliwem kampanijnym. Mało kto wierzy w skuteczność opozycji w rozwiązaniu problemu, a opinie na temat źródeł inflacji są silnie związane z przynależnością do konkretnego obozu politycznego. Jest więc przestrzeń, żeby kampanię zdominowała geopolityka.

PiS wprost musi zaproponować zjednoczenie Polski wokół współpracy z USA i wsparcia dla Ukrainy, dodając do tego krytykę postawy Niemiec. Opozycja będzie musiała się do tego odnieść. Jej część przynajmniej rację PiS i da paliwo partii Jarosława Kaczyńskiego. Inna część zaatakuje PiS, wypisując się z upragnionego przez naszych rodaków kompromisu politycznego w Polsce.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

GRAFIKA \ W dziejach sztuki, szczególnie w wiekach średnich, techniki graficzne odegrały rolę szczególną. Dzieła graficzne bowiem dzięki możliwości wielokrotnego odbijania mogły zawsze rozchodzić się w dużej liczbie egzemplarzy i docierać do odbiorców odległych od ośrodków twórczych. Grafika zajmowała się wydarzeniami aktualnymi, jak też odwzorowywała sławne dzieła malarstwa.

MUZEUM ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ \ Grafiki Albrechta Dürera

Żywot Maryi, Pasja, Apokalipsa

W zbiorach Muzeum Archidiecezji Warszawskiej przechowywany jest starodruk zawierający trzy cykle drzeworytów Albrechta Dürera (1471–1528): „Żywot Maryi”, „Apokalipsę” i „Wielką Pasję”. Drewniana okładka zabytkowego woluminu wydrukowanego w roku 1511 jest obciążona skórą z tłoczonymi i złożonymi napisami oraz ornamentálną i heraldyczną dekoracją.

Jarosław Kossakowski

Zdobając okładkę inicjały i herb należały do Piotra Wedelickiego (Wedelitia, ok. 1483–1543), lekarza, dwukrotnego rektora Akademii Krakowskiej i nadwornego medyka króla Zygmunta Starego i królowej Bony. Nie wiadomo, w jaki sposób ryciny Dürera dotarły do Polski, być może przywiózł je brat Albrechta, Hans Dürer, malarz m.in. fryzu w Sali Poselskiej na Wawelu. Mógł je też nabyć król Zygmunt Stary i ofiarować swemu medykwowi za właściwą lekarską opiekę i pomoc. Nieznane są również okoliczności, na skutek których księga z trzema cyklami grafik oprawionymi w jednym tomie znalazła się później w zbiorach kościoła pw. Świętego Krzyża w Warszawie. Stamtąd trafiła do biblioteki seminarium duchownego przy Krakowskim Przedmieściu, które w roku 1990 przekazało starodruk do zbiorów Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Obecnie jest ekspozycyjny w tym muzeum na wystawie pt. „Dürer. Żywot Maryi, Wielka Pasja. Apokalipsa”.

W pracowni drzeworytnika

Pokazane na tej wystawie w Muzeum Archidiecezji cykle grafik Albrechta Dürera wykonane były techniką drzeworytu. W Niemczech, skąd pochodził Albrecht Dürer – urodził się w Norymberdze – rozkwit sztuki drzeworytniczej w XVI w. związany był z drukowaniem książek i rozpowszechnieniem sprowadzonej z Italii gry w karty. Za pomocą jednego drewnianego klocka można było bowiem wytwarzać wiele odbitek, co przy popularności gier karcianych było konieczne. Wcześniejsze dość prymitywne odbitki przeważnie oddawały jedynie główny kontur rysunku, niezadrukowaną zaś powierzchnię często pokrywano wodnymi farbami, bez zaznaczonego światłocienia.

Z czasem warsztat drzeworytniczy udoskonalał się, przedstawiane najczęściej sceny biblijne uzupełniane już były napisami objaśniającymi znaczenie obrazu. Drzeworytnik wycinał z klocka wykonanego z miękkiego dreb-

na gruszy, lipy lub buka części, które na odbitce miały być białe, i w ten sposób otrzymywał wypukłą kliszę. Dopiero przejście na klocki z twardego drewna pozwoliło na finezyjny rysunek kreskami różnej grubości. Rewolucji w drzeworytnictwie dokonała prasa drukarska pozwalająca na silny i równomierny nacisk na odbijany papier, co przyczyniło się do znacznego poprawienia jakości odbitek i swobodnego zwiększenia ich liczby.

Życie Maryi

Cykl drzeworytów Albrechta Dürera ilustrujących „Żywot Maryi” liczył dwadzieścia rycin i powstał przed drugą podróżą artysty do Italii (1505 r.). Jednak parę z nich Dürer kończył już po powrocie z pobytu we Włoszech i dziś, oglądając je, można mówić o widocznym i wyraźniejszym wpływie włoskiego renesansu na twórczość artysty mieszkającego i pracującego przecież po północnej stronie Alp. Rysująca się na dalszym planie architektura nawiązuje już zdecydowanie do renesansowych łuków i architektonicznych detali stosowanych we włoskim budownictwie tego czasu. Również postacie noszą stroje współczesne i modne, takie jakie nosiło zamożne kupiectwo włoskie w XVI w.

Dürer na swoich drzeworytach wyraźnie ożywił widoczne tam postacie, które na wcześniejszych grafikach były nieruchome lub poruszały się jak płaskie, wycięte z tektury marionetki. Postacie u Dürera nie tylko żyją, ale ich ciała zbudowane są prawidłowo, zaś rysowane oblicza wyrażają wszystkie ludzkie uczucia i namiętności, co ułatwiły zastosowana przez artystę gra światłem oraz zróżnicowane cięcia wyrafinowanej kreski. Giorgio Vasari (1511–1574), słynny włoski teoretyk sztuki, architekt i malarz, tak napisał o drzeworytach Albrechta Dürera: „Żywot Maryi jest tak znakomity, iż prześcignąć to dzieło w koncepcji i rysunku, w perspektywie i architekturze, w strojach i portretach ludzi starych i młodych, jest rzeczą niemożliwą”.

Ideowe zrozumienie cyklu drzeworytów „Żywot Maryi” związane jest ze znajomością ikonografii maryjnej, której



„Ucieczka do Egiptu” z cyklu „Żywot Maryi” | fot. /d



„Zwiastowanie Maryi” z cyklu „Żywot Maryi” | fot. /d

podstawy wywodzą się z tradycji, liturgii i literatury kościelnej oraz oczywiście Starego i Nowego Testamentu. Również ważne jest rozeznanie znaczeń symbolicznych prezentujących chrześcijańską duchowość. W sztuce niderlandzkiej, którą Dürer poznał w czasie pobytu w Niderlandach, symbolika podporządkowana była pewnym rygorom realizmu, co widoczne jest także w pozostałych cyklach grafik artysty wystawionych w MAW, czyli „Pasji” i „Apokalipsie”. Realizm często potęguje przedstawiane uczucia, w tym grozę, strach, przerażenie, tak ważne w treściach Apokalipsy. Ten cykl, który stworzył 26-letni Dürer, dzięki olbrzymiej sile emocji i uczuć, niejednokrotnie odbierany jest jako bardziej wyraziste i bardziej zapamiętane ukazanie Apokalipsy niż sam tekst św. Jana.

Obrazy i naukowe rozprawy

Albrecht Dürer był najwybitniejszym artystą niemieckiego renesansu. Malował obrazy, tworzył grafiki we wszystkich znanych technikach, także pisał rozprawy naukowe. Pod koniec życia opublikował pracę pod tytułem „Pouczenie o mierzeniu, traktat geometryczno-perspektywiczny” oraz książkę „Nauka o fortyfikacjach”. W młodości odbył obowiązkowe podróże, parokrotnie do Italii, później był w Niderlandach i Szwajcarii, co przyczyniło się do wzbogacenia jego artystycznego warsztatu i przyniosło mu międzynarodową sławę.

W rodzinnej Norymberdze po poślubieniu w 1494 r. Agnieszki Frey udało się Dürerowi za jej posag założyć bogato wyposażony własny warsztat artystyczny. Często artysta porzucał grafikę dla malarstwa, powstały wtedy sławne malunki ołtarzowe, liczne portrety, a nawet pejzaże. W liście do jednego z norymberskich humanistów Dürer pisał: „I uspokoiłem także wszystkich malarzy, którzy tutaj twierdzili, że w rytownictwie jestem dobry, ale w malarstwie nie umiałbym obchodzić się z farbami. Teraz każdy twierdzi, że nigdy piękniejszych kolorów nie widział”.

Wystawa w Muzeum Archidiecezji czynna będzie do 4 września br.



NEWS \ W ciągu ostatniego roku do kina wybrało się niespełna 30 proc. Polaków. Najwięcej korzystających z ofert kina jest w przedziale wiekowym 16–24 lata. Jeszcze gorzej jest z teatrami, do których wybrało się mniej niż 5 proc. rodaków, a filharmonię lub operę odwiedziło mniej niż 2 proc. Badania przeprowadził Krajowy Instytut Mediów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 13 LIPCA 2022

KULTURA

17

KINO \ Między śmiechem a łzą

Począciwy kosmiczny wiking

Na ekranach polskich kin kolejny odcinek filmowej sagi Marvela. Wyraz „saga” jest tu wyjątkowo na miejscu, bo głównego bohatera obrazu „Thor. Miłość i grom” pozostałe postaci kilkakrotnie określają mianem kosmicznego wikinga, a produkcja niesie ze sobą pytania, które pojawiały się już tysiące lat temu w snutych przy ogniskach opowieściach o bogach i ludziach.

Łukasz Czarnecki

Bezwodna, pozbawiona życia pustynia. Przez rozpalone piaski z trudem brnie wychudzony mężczyzna w łachmanach, niosący w ramionach umierające dziecko. Taką sceną wita widzów nowozelandzki filmowiec Taika Waititi, który już po raz drugi zasiadł w fotelu reżysera filmu o przygodach Thora. Bóg grzmotu ma zresztą szczęście do reżyserów – za pierwszą część jego historii, z 2011 r., odpowiadał najwybitniejszy żyjący interpretator Szekspira, sir Kenneth Branagh, który starał się przesycać ją atmosferą właściwą dramatowi barda ze Stratfordu. Efekty tego eksperymentu oceniano potem różnie; faktem jest, że gdy obejrzymy wszystkie filmy z Thorem, uderzy nas, że z postaci MCU on właśnie przeszedł największą ewolucję. Zasluga w tym Waititego, który w obrazie „Thor. Ragnarok” dokonał reinterpretacji bohatera. Kosmiczny wiking potomka Maorysów nie jest już posagowym herosem, lecz wielkim, począciwym facetem –

gościem, z którym każdy z nas chętnie poszedłby na piwo.

„Miłość i grom” przesycone są charakterystycznym absurdalnym poczuciem humoru Waititego, równocześnie jednak w trakcie seansu serce robi się coraz cięższe. Osią fabuły są bowiem dwa doświadczenia wspólne dla całej ludzkości, a równocześnie bodające najtrudniejsze, z jakimi zmierzyć się musi człowiek: odchodzenie najbliższych nam osób i „bezsilny gniew na obojętność nieboskonu” budzący się, gdy mimo naszych modlitw o wybawienie, Bóg odpowiada wyłącznie milczeniem. Historia antagonisty, Gorra Rzeźnika Bogów, granego przez Christiana Bale’a, ma w sobie wiele zarówno z Księgi Hioba, jak i „Raju utraconego” Miliona. Skojarzenia te wzmacnia jeszcze kostium aktora, ewidentnie inspirowany wyobrażeniami proroków Starego Testamentu. Gorr, ostatni ze swego ludu, ojciec, który musiał oglądać, jak z głodu umiera jego mała córeczka, z człowieka wiary i modlitwy przemienia się w opętanego nienawiścią demona – mściciela. Dzier-



Jako że mówimy o filmie komiksowym, twórcom łatwo byłoby zdjąć z ramion bohaterów przygniatający ich ciężar za pomocą jakiegoś fantastycznego zabiegu. Na szczęście Taika Waititi nie idzie tą drogą | fot. mat. pras./d

ząc w dłoni przeklęty miecz, prowadzi krucjatę przeciw wszelkim panteonomom wszechświata. Próbę powstrzymania go podejmie Thor, próbę tym trudniejszą, że będzie też musiał zmierzyć się z tragedią w życiu osobistym...

Jako że mówimy o filmie komiksowym, twórcom łatwo byłoby zdjąć z ramion bohaterów przygniatający ich ciężar za pomocą jakiegoś fantastycznego zabiegu. Na szczęście Taika Waititi nie idzie tą drogą. Co prawda w finale pojawia się kosmiczny byt, potrafiący spełniać życzenia, ale nawet on nie jest w stanie wyzwolić człowieka z sieci egzystencjalnego dramatu.

„Thor: Miłość i grom” to wymieniony film. Nowozelandzki reżyser udowadnia nim, że jest jednym z najciekawszych twórców współczesnego kina. Przyjmuje rolę trefnisia, który bawi nas absurdalnymi żartami, ale jest błaznem podobnym do mądrego Stańczyka; żartując, równocześnie zadaje fundamentalne pytania. Pytania bez odpowiedzi. Niestety.

Gintrowski niezmiennie inspiruje

FESTIWAL \ Już po raz czwarty w Kołobrzegu odbył się Ogólnopolski Przegląd Twórczości Przemysław Gintrowskiego „Pamiętki”. Pierwsze miejsce zdobył Mariusz Orzechowski, drugie – Dorota Kuziela, a trzecie – Sandra Mika. Były też trzy premiery, które publiczność nagrodziła brawami na stojąco.

W ostatni weekend miłośnicy twórczości Przemysław Gintrowskiego przybyli do Kołobrzegu, aby wsłuchać się słowa, akordy i dźwięki skomponowane przez barda. Jego ochrypły głos zastąpiły tym razem różnorodne interpretacje w dużej mierze młodych ludzi, wykonywane z pasją i talentem. Dlaczego akurat Kołobrzeg stał się miejscem muzycznego hołdu Gintrowskiemu?

– Jako licealista wychowałem się na piosenkach Przemysław Gintrowskiego. Dla mnie był przyjacielem, mocarzem dźwięku i mistrzem. Był i jest ważną osobą w moim życiu. Płaszczyzną porozumienia, które się zawiązało między nami, były pasja i szacunek do poezji Zbigniewa Herberta. Od 2006 r. do jego śmierci w 2012 r. byłem jego menadżerem. Po



Laureat Mariusz Orzechowski z Hajnówki zaśpiewał „Kanapkę z człowiekiem” Jacka Kaczmarskiego | fot. mat. pras./d

odejściu Przemka odbywały się pojedyncze koncerty, ale w jakimś sensie była po nim pustka, ponieważ nikt nie podjął się stworzenia cyklicznej imprezy poświęconej jego bogatej twórczo-

ści, gdzie ludzie mogliby się zmagać, interpretując jego piosenki. W 2019 r. postanowiłem stworzyć taki festiwal i nazwać go, ponieważ każda artystyczna rzecz, która się odbywa na tym przeglądzie,

jest swoistą pamiętką jego twórczości – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” Jacek Pechman, pomysłodawca i dyrektor.

Kołobrzeg pokazał, że nowe pokolenia z dużą pasją poznają i zagłębiają się w twórczość barda. Na festiwalu artyści mieli zaprezentować dwie piosenki Gintrowskiego, dające duże pole do interpretacji twórczości, nowoczesnych aranżacji, a nawet teatralnej gry. Wykonywano piosenki do słów m.in. Zbigniewa Herberta, Jacka Kaczmarskiego, Jerzego Czechy, Krzysztofa M. Sieniawskiego. Zwyciężył Mariusz Orzechowski z Hajnówki, który zaśpiewał ze swadą „Kanapkę z człowiekiem” Jacka Kaczmarskiego i „Zapalki” do słów Bogdana Olewicz. Wzruszający był występ śpiewającej i grającej na

skrzypcach Doroty Kuzieli, która oprócz drugiej nagrody otrzymała nagrodę publiczności.

Na tegorocznym festiwalu były również trzy premiery, które publiczność nagrodziła brawami na stojąco: „Ślepcy”, których „szorstko” zaśpiewał Norbert „Smola” Smoliński, metafizyczny i intymny spektakl „Przesłuchanie człowieka” w wykonaniu Przemysław Tejkowski i Adrianny Kieś oraz przypominające żywe kadry z polskiej historii „Pieśni Ześląnców” Teatru Muzycznego „Od Czapy” w reżyserii Anny Żochowskiej i Michała Konarskiego.

Piąty, jubileuszowy przegląd za rok. Według organizatorów ma być jeszcze bardziej urozmaicony.

Jarosław Wróblewski z Kołobrzegu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„HALLO SZPICBRÓDKA, CZYLI OSTATNI WYSTĘP KRÓLA KASJARZY” \

Teatrzykowi rewiowemu o nazwie Czerwony Młyn grozi bankructwo. Pewnego dnia do właściciela przychodzi tajemniczy inżynier Fred Kampinos i oferuje dofinansowanie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:20 Pozyteczni.pl	06:05 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	06:55 Rodzinka.pl (132) - serial	06:20 Na Wspólnej (3456) - serial	08:40 Malanowski i partnerzy (169) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:30 Pytanie na śniadanie	06:50 Milionerzy - teleturniej	09:10 Malanowski i partnerzy (170) - serial	07:45 Rynki	08:35 Każdy maluch to potrafi
	08:40 Ranczo (126) - serial	10:40 Panorama	07:20 Bunt! (13) - serial	09:40 Sekrety rodziny (197) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	08:50 Słowo życia
	09:40 Komisarz Alex (188) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	07:55 Tajemnice miłości (26) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1070) - serial	09:45 W punkt	09:00 Opowieści Starego Testamentu
	10:35 Ojciec Mateusz (252) - serial	11:15 Rodzinka.pl (121) - serial	09:00 Ten moment (46) - serial	11:40 Gliniarze (273) - serial	10:45 Dzień z Republiką	09:30 Sanktuarium polskie
	11:30 Leśniczówka (559) - serial	11:50 Rodzinka.pl (122) - serial	09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:50 Święty na każdy dzień
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - telet.	10:40 Ukryta prawda (1251) - serial	13:20 Interwencja	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	13:15 Zranione ptaki (78) - serial	11:40 Doradca smaku	14:40 Dlaczego ja? (1052) - serial	15:35 Republika po południu	11:00 Z wędką nad wodę
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - telet.	11:50 Ukryta prawda (1083) - serial	15:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:25 Jestem mamą
12:40 Rok w ogrodzie extra	14:35 Na sygnale (211) - serial	12:55 Tajemnice miłości (27) - serial	16:10 Pogoda	16:15 Republika po południu	11:40 Prosto o gospodarce	
13:00 Natura w Jedynce	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (3) - serial	14:00 Ukryta prawda (1252) - serial	16:15 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:00 Anioł Pański	
14:00 Wspaniałe stulecie (59) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	15:05 Ukryta prawda (1045) - serial	16:40 Gliniarze (556) - serial	17:15 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - telet.	16:10 Ten moment (47) - serial	17:40 Sekrety rodziny (262) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
15:10 Pogoda	17:15 Zakazany owoc (12) - serial	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	18:50 Wydarzenia	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	13:30 Msza święta	
15:15 Alarm!	18:00 Panorama	17:55 Ukryta prawda (1084) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:55 Sport w Republice	14:30 Pianista być!	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Zranione ptaki (79) - serial	19:00 Fakty	19:45 Sport	19:00 Prognoza pogody	15:50 Ma się rozumieć	
16:05 Przysięga (678) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2615) - serial	19:35 Sport	19:55 Pogoda	19:10 Dziennikarski poker	16:00 Informacje dnia	
17:00 Teleexpress	20:10 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasjarzy - komedia kryminalna, Polska 1978. Poszukiwany kasjarz Szpicbródka chce wykupić podupadający teatr, by przez jego piwnicę dostać się do sąsiadującego banku.	19:45 Pogoda	20:00 Duże dzieci - komedia, USA 2010, wyk. Adam Sandler, Rob Schneider.	19:40 Codziennie ***** Putina	16:10 Na zdrowie	
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.		19:55 Uwaga!	Piątka przyjaciół z dzieciństwa spędza razem ze swoimi rodzinami weekend w domku nad jeziorkiem. Podczas pobytu wracają do dawnych wspomnień i pokazują pociechom, jak się kiedyś bawiono.	20:00 W punkt	16:30 Wyszyński - historia	
17:55 Wojenne dziewczyny (8) - serial		20:10 Doradca smaku		20:45 Pilnujmy Polski!	17:00 Po stronie prawdy	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej		20:15 Na Wspólnej (3457) - serial		21:15 Mówi się...	17:55 Poczet wielkich Polaków	
19:20 Sport		20:55 Milionerzy - teleturniej		22:00 Codziennie ***** Putina	18:00 Anioł Pański	
19:30 Wiadomości		21:35 Za szczyby, za wściekli - film sensacyjny, Niemcy/USA 2003		22:10 Konferencja prasowa	18:05 Informacje dnia	
20:05 Pogoda		23:45 Seks w wielkim mieście 2 - komedia romantyczna, USA 2010		22:35 Ekonomia raport	18:15 Rozmowy niedokończone	
20:10 Alarm!		02:50 Wewnętrzny wróg (3) - serial		23:00 Dzisiaj - serwis inform.	19:30 Brat Franciszek	
20:30 Leśniczówka (560) - serial				23:20 Poland Daily	20:00 Informacje dnia	
21:05 Bolivar (23) - serial				23:25 Poland Daily - Weather	20:20 Różaniec	
22:00 07 zgłoś się (17) - serial				23:30 Poland Daily - Business	20:50 Myśląc Ojczyzna	
23:45 Ukraińcy (3) - serial				23:40 Poland Daily - Culture	21:00 Apel Jasnogórski	
00:25 Zabójcze urodziny - thriller, USA 2020				23:50 Poland Daily - History	21:20 Informacje dnia	
02:00 Nieuchwytny - thriller, USA 2008, wyk. Diane Lane, Billy Burke.				00:00 Poland Daily - Travel	21:40 Polski punkt widzenia	
				00:15 Ekonomia raport - flash	22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
				00:25 Ekonomia raport	22:50 Lotte, małopolska Inka wczoraj i dzisiaj	
				00:45 Polska na dzień dobry	23:55 Muzyczne chwile	
				01:35 Dziewczyny z Powstania w Koszalinie	00:00 Słowo życia	
					00:05 Świat w obrazach	
					00:10 Informacje dnia	
					00:30 Sanktuarium polskie	
					01:00 Anioł Pański	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

„Socjalny wrażliwiec” obiecuje mieszkania



W numerze 28/2022 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Jak Tusk gra z lewicą”. Donald Tusk nie

tylko wszedł w obyczajową narrację środowisk lewicowych, lecz także zaczął obiecywać prowadzenie polityki prospołecznej, mówił m.in. o dostępie do mieszkań. Choć oczywiście jest, że PO nie stanie się partią skupioną na wsparciu mniej zamożnych Polaków, to otoczenie Włodzimierza Czarzastego uznało, że przynajmniej na jakiś czas należy wstrzymać się z atakowaniem Tuska, żeby ograniczyć podejmowane przez Platformę próby przejmowania polityków Lewicy. Tymczasem parlamentarzysty, którzy kilka miesięcy temu opuścili Lewicę i stworzyli sympatyzujące z PO koło Polskiej Partii Socjalistycznej, rozpaczliwie próbują przyciągać marginalne ugrupowania lewicowe, żeby zapewnić sobie miejsca na liście wyborczej u Tuska. Poprzednia próba stworzenia silnego skrzydła lewicowego w KO zakończyła się bowiem niepowodzeniem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



ASHLEIGH BARTY O IDZIE ŚWIĄTEK

CYTAT DNIA \ Iga Świątek to niesamowity talent, wyjątkowy człowiek i uroczą dziewczyną. Kocham ją i jej team. Nie mogłabym być bardziej dumna z tego, że przejęła ode mnie pierwsze miejsce, bo uprawia ten sport we właściwy sposób i ma w sobie mnóstwo energii i charyzmy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 13 LIPCA 2022

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Rozpoczynają się mistrzostwa świata

W drodze po medale

Pierwsze w historii lekkoatletyczne mistrzostwa świata w USA miały się odbyć w 2021 r. Na drodze stała jednak pandemia COVID-19. Świat sportu wrócił do normalności, kibice na trybuny, a Polacy na igrzyskach w Tokio pokazali, że są na fali. W Eugene także mają apetyt na medale.

Krzysztof Oliwa

Mistrzostwa świata w katarskiej Ad-Dausze trzy lata temu pamiętamy z 40 st. Celsjusza na termometrach, klimatyzacji na stadionie, maratonu w środku nocy i, co bardzo niecodzienne, jesiennej pory zawodów. Nikt wówczas się nie spodziewał, że kolejne dwa lata upłyną pod znakiem walki ludzkości z pandemią COVID-19, która spowoduje przełożenie o rok igrzysk olimpijskich w Tokio, zamknie na wiele miesięcy obiekty sportowe, a później uczyni je dostępnymi tylko dla zawodników. Ci, którzy poczuli smak rywalizacji przy pustych trybunach, wiedzą już doskonale, ile sportowa rywalizacja na tym traci.

Powrót do normalności

W USA wszystko ma wrócić do normy. Zawody przełożono o rok, ale mimo bardzo trudnych sezonów 2020 i 2021 królowa sportu odnalazła nowe gwiazdy, których szukano w 2019 r. po przejściu na emeryturę króla sprintu Usaina Bolta. Są nimi: genialny tyczkarz, Szwed Armand Duplantis, gladiator o twarzy dziecka, któremu poprawianie rekordu świata przychodzi z niezwykłą wręcz lekkością, długonoga i niezwykle energetyczna specjalistka od trójskoku, Wenezuelka Yulimar Rojas, a także silny jak tur, a do tego szybki w kole Amerykanin Ryan Crouser – już dwukrotny mistrz olimpijski, ale nadal zawodnik bez tytułu mistrza świata na stadionie.

Polska lekkoatletyka tak dobrych lat jak ostatnie nie miała od pięciu dekad. Dziewięć medali olimpijskich w Tokio – w tym cztery złote – były pokazem siły zespołu budowanego konsekwentnie od wielu lat. Trzy lata temu w Katarze Biało-Czerwoni wywalczyli sześć medali: złoty, dwa srebrne i trzy brązowe. Czy w USA uda się powtórzyć taki wynik?

– Na pewno odpadła nam jedna murowana szansa medalowa, czyli Anita Włodarczyk. Trzykrotna mistrzyni



„Aniołki Matusińskiego” przystępują do najważniejszej imprezy w sezonie | fot. BERNADETT SZABO/Reuters/Forum

olimpijska była w tym roku w świetnej formie. Niestety, kontuzja odniesiona w dość niecodziennych okolicznościach pokrzyżowała jej plany walki o piąty tytuł mistrzyni świata – powiedział dyrektor sportowy PZLA Krzysztof Kęcki.

Dość ostrożnie Kęcki mówił o atutach i szansach Biało-Czerwonych. Zarówno on, jak i wiceprezes PZLA Tomasz Majewski wymieniali młociarzy Wojciecha Nowickiego i Pawła Fajdkę, sztafetę pań 4 x 400 m i mieszana, ale przy kilku nazwiskach stawiali znaki zapytania.

Czy poprawimy wynik z Kataru?

Według Majewskiego – jak i wielu kibiców oraz ekspertów – zagadką jest forma wicemistrzyni olimpijskiej w rzucie oszczepem Marii Andrejczyk. – To trochę wróżenie z fusów. Wiele zależy od tego, jaki będzie miała dzień. Może być dobrze, może być bardzo przeciętnie, tak jak w nielicznych startach w tym sezonie. A wszystko z powodu problemów ze zdrowiem. Pociągające jest, że akurat w oszczepie kobiet poziom w tym roku nie jest szczególnie wysoki – podkreślił Majewski.

Nikt nie wie też, na co będzie stać na dystansie 35 km chodźca Dawida Tomalę,

który sensacyjnie zapisał się na kartach polskiego sportu, zdobywając złoto igrzysk w Tokio po morderczych 50 km marszu.

Trudno też jednoznacznie orzec, na co stać Patryka Dobkę. Debiutancki sezon na dystansie 800 m zakończył on brązem igrzysk, ale w tym sezonie legitymuje się dopiero 17. czasem na świecie. Część ekspertów ma jednak nadzieję, że doświadczony trener Zbigniew Król wie, co robi, i Dobek znów okaże się królem polowania.

Na wielkie rzeczy gotowa może być na dystansie 1500 m Sofia Ennaoui, ale to także zawodniczka, która przez wiele miesięcy borykała się z poważną kontuzją. Już sam fakt jej powrotu i wejścia na życiowy poziom w tym roku – w bardzo krótkim czasie – należy uznać za niemały wyczyn. Apetyty w jej obozie są jednak większe.

Dokąd polecą aniołki?

Na wiele stać z pewnością „Aniołki Matusińskiego”. Tak szybko biegających aż trzech zawodniczek: Natalii Kaczmarek, Anny Kielbasińskiej i Justyny Święty-Ersetic polska lekkoatletyka nie miała na tym dystansie nigdy. Dobrze spasowanie sztafety i umiejętne dobranie czwartej – największe szanse ma

Iga Baumgart-Witan – pozwala realnie myśleć o kolejnym rekordzie kraju. Czy to jednak pozwoli zagrozić Amerykankom na ich ziemi? Okaże się w Eugene. – Ekipa Stanów Zjednoczonych powinna te mistrzostwa zdecydowanie wygrać. Będzie u siebie. Chyba każdy zdaje sobie z tego sprawę. Widać po wynikach, że w różnych konkurencjach będzie jednak różnie. Ale nie we wszystkich specjalnościach Amerykanie mają „kłopoty bogactwa”. A my wiemy, gdzie mamy swoje szanse i mocne punkty – powiedział Majewski.

Amerykanie przez lata popełniali błędy w aklimatyzacji, gdy mistrzostwa odbywały się w Europie lub Azji. Teraz tego problemu mieć nie będą, ale świat też nie śpi. Mogą to być mistrzostwa rekordów – zarówno z uwagi na bardzo silną rywalizację w wielu konkurencjach, jak i postęp technologiczny głównie w zakresie obuwia.

Bez Rosjan i Białorusinów

Sportowcy Rosji i Białorusi odsunięci zostali w marcu od udziału w imprezach organizowanych pod egidą World Athletics wskutek agresji Rosji na Ukrainę. Bez nich na pewno mniej będzie pytań o czystość rywalizacji. Wielu znawców lekkoatletyki nie ma jednak

złudzeń, że znów na starcie pojawiają się także ci, którzy wybrali drogę na skróty i postanowili rywali oszukać. Organizatorzy mają zrobić wszystko, aby impreza zapamiętana została jako wielki powrót odradzającej się po czasie pandemii królowej sportu.

Impreza rozpocznie się w piątek o godz. 18.05 czasu polskiego eliminacjami rzutu młotem mężczyzn. W tej konkurencji wystartuje aż trzech reprezentantów Polski: mistrz olimpijski Wojciech Nowicki, czterokrotny z rzędu mistrz globu Paweł Fajdek, a także Marcin Wrotyński. Pierwsza realna szansa medalowa Biało-Czerwonych pojawi się już w sesji popołudniowej pierwszego dnia mistrzostw (noc z piątku na sobotę), gdy do biegu stanie sztafeta mieszana 4 x 400 m. W igrzyskach olimpijskich w Tokio zaskoczyła ona lekkoatletyczny świat i zdobyła złoto.

Mistrzostwa potrwają do 24 lipca. Zakończy je tradycyjnie sztafeta 4 x 400 m, tyle że tym razem kobiet, a nie mężczyzn. Najpewniej w jednej z głównych ról spektaklu na zakończenie zobaczymy „Aniołki Matusińskiego”, najbardziej utytułowany żeński team w polskim sporcie ostatnich lat.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DRAMATYCZNY WYPADEK

KOSZYKÓWKA \ Koszykarz Alessandro Gentile doznał urazów kręgosłupa po upadku z balkonu wynajętej na Majorce willi. Włoch po niedzielnym wypadku został zabrany helikopterem do szpitala w Palma de Mallorca, natomiast we wtorek ma zostać przetransportowany na operację do szpitala w Neapolu.

20

ŚRODA 13 LIPCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski wznowił przygotowania z Bayernem

„Lewy” w Monachium

Robert Lewandowski we wtorek rano pojawił się w jednym ze szpitali w Monachium na badaniach lekarskich, które są jego pierwszym kontaktem z Bayernem Monachium po wakacyjnej przerwie. „Lewandowski wrócił do Bayernu” – napisała agencja prasowa dpa.

Krzysztof Oliwa

P o badaniach lekarskich 33-letni polski piłkarz, który w poniedziałek wieczorem wrócił do Monachium, jeszcze we wtorek został poddany testom wydolnościowym, a w środę powinien się pojawić po raz pierwszy na zajęciach drużyny trenera Juliana Nagelsmanna.

W poniedziałek przygotowania do sezonu rozpoczął Thomas Mueller, a we wtorek, oprócz Lewandowskiego, mieli to uczynić bramkarz Manuel Neuer i skrzydłowy Leroy Sane.

W mediach pojawiały się spekulacje, że Lewandowski, który nie kryje chęci odejścia z Bayernu i chce w nowym sezonie występować w Barcelonie, może uciec się do strajku, by wymusić na władzach monachijskiego klubu zgodę na transfer. Te do tej pory zdecydowanie się temu sprzeciwiały, wskazując, że kapitana Biało-Czerwonych z mistrzem Niemiec wiąże kontrakt do czerwca przyszłego roku.



Robert Lewandowski pojawił się w Monachium | fot. Sven Hoppe/PAP

Niemieckie media twierdzą, że największej gwiazdy Bayernu nie czeka miłe przywitanie w klubie. Według Sport1.de niektórzy z piłkarzy Bayernu są zirytowani zachowaniem Polaka. Brakuje wiary w to, że jego relacje z klubem mogą zostać naprawione. Z kolei „Bild” przekonuje, że ani piłkarze, ani trenerzy, z Julianem Nagelsmannem na cze-

le, nie wiedzą, w jaki sposób odnosić się do Lewandowskiego. Wszyscy są zdania, że w zasadzie odszedł już z Bayernu.

Gdyby Bayern ściągnął w jego miejsce napastnika gwarantującego podobną liczbę goli, ułatwiłoby to Lewandowskiemu zmianę barw klubowych. Ostatnio w tym kontekście wymieniano Harry’ego Kane’a z Tot-

tenhamu. Sky Sports twierdzi jednak, że nic z tego nie wyjdzie. „Działacze Bayernu dyskutowali na ten temat, lecz podjęli decyzję, że nie złożą oficjalnej oferty. W 2023 r. sprowadzenie gwiazdy Premier League będzie bardziej prawdopodobne. Obecnie Bayern nie dysponuje odpowiednimi funduszami, lecz w przyszłym sezonie Kane’owi pozosta-

nie zaledwie rok do końca kontraktu, co może ułatwić negocjacje z Tottenhamem” – czytamy.

W sobotę pełna kadra Bayernu zaprezentuje się kibicom na Allianz Arenie. Media w Hiszpanii spekulują, że jeśli mistrz Niemiec ma pozwolić odejść Lewandowskiemu, to powinno to nastąpić przed tą ceremonią. Potem zespół wyjedzie na tydzień do USA, gdzie treningi i dwa spotkania kontrolne będą przedzielone licznymi aktywnościami reklamowo-marketingowymi.

Barcelona miała już wysłać kolejną ofertę transferową, tym razem w wysokości 50 mln euro, gdyż według nieoficjalnych informacji za taką sumę Bayern miałby zgodzić oddać dwukrotnego zwycięzcę plebiscytu FIFA na najlepszego piłkarza roku na świecie. Według „Mundo Deportivo” Barcelona jest przekonana, że jeszcze w tym tygodniu Polak zostanie jej piłkarzem i to z nowym zespołem, a nie Bayernem wyjedzie na tournée do Stanów Zjednoczonych.

Z Bayernem, w którym występuje od 2014 r., Lewandowski wywalczył osiem tytułów mistrza Niemiec, a wcześniej dwa w barwach Borussia Dortmund. Łącznie siedmiokrotnie był królem strzelców Bundesligi, w której zdobył 312 bramek w 384 występach. Do tego w 2020 r. triumfował z Bawarczykami w Lidze Mistrzów.

KRZYŻÓWKA

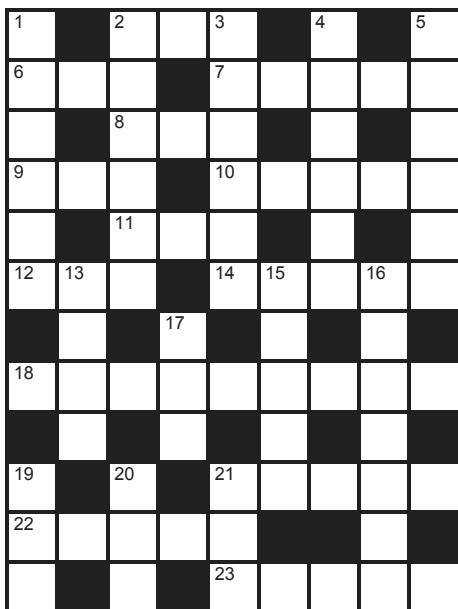
POZIOMO

- 2) niski głos żeński
- 6) poimprezowa męka
- 7) broń drogowki
- 8) straciła przyjaciela
- 9) ostatnie w alfabecie
- 10) aptekarska jednostka
- 11) Os dla chemika
- 12) dźwięk lub barwa
- 14) kwitnie tylko raz
- 18) usługi konsultingowe
- 21) gryczana lub jaglana
- 22) narzędzie Fidasza
- 23) ze stolicą w Chartumie

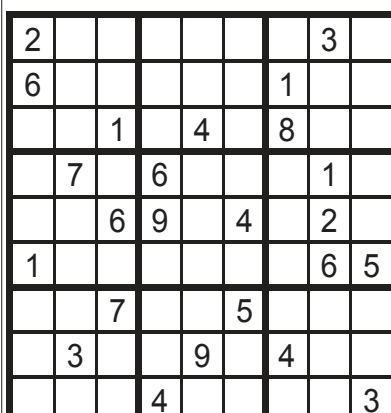
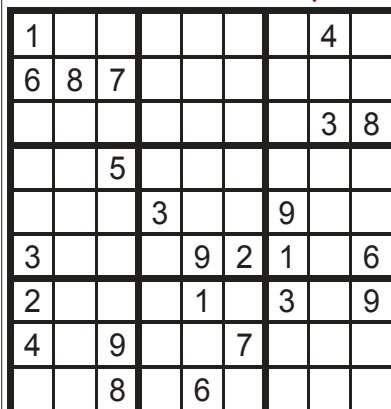
PIONOWO

- 1) baśniowy domowy duszek
- 2) zmywacz do paznokci
- 3) uraz psychiczny
- 4) ogłoszenie drukiem
- 5) dział na lawecie
- 13) krótki u pudła

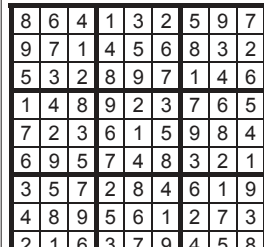
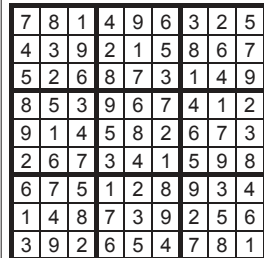
- 15) gospodarz na Podhalu
- 16) inaczej deportacja
- 17) talent lub prezent
- 19) dawna nazwa Tokio
- 20) odrobina szczęścia
- 21) gwizdże na drzewie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuał
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
13/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

STOWARZYSZENIE ODRA-NIEMEN AKCJA SPOŁECZNA

Posiłek dla kombatanta

Sztandarową akcją Stowarzyszenia Odra-Niemen jest przedsięwzięcie „Rodacy – Bohaterom” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Odra-Niemen oprócz swoich dotychczasowych inicjatyw uruchomiło jeszcze jedną – sklep charytatywny. Dzięki temu każdy będzie mógł jeszcze w inny sposób wspomóc akcję „Rodacy – Bohaterom”.

Janusz Wolniak

Akcja „Rodacy – Bohaterom” jest świetnym dowodem na to, jak pomaganie może jednoczyć ludzi. Stowarzyszenie zebrało i dostarczyło w ciągu ostatniej dekady 33 tys. paczek pamięci.

– Niestety, fundusze, które otrzymujemy w ramach konkursów dla NGO, pokrywają tylko niewielki fragment morza potrzeb. Cele i zakres takich projektów są ściśle określony przez organizacje dotujące. Staramy się jednak pomóc wszystkim i robimy, co możemy, aby każdy otrzymał wsparcie – piszą działacze stowarzyszenia.

Aby dać możliwość wsparcia swoich inicjatyw na portalu Patronite.pl, stowarzyszenie otworzyło profil oraz uruchomiło sklep charytatywny, gdzie można przeznaczać donacje na wybrany przez cel. Serwis Patronite.pl umożliwia przeznaczanie miesięcznych wpłat, zaczynając od progu 5 zł, które

W sklepie charytatywnym każdy może zakupić posiłek dla kombatanta, zafundować polskim bohaterom pobyt w sanatorium, przeznaczyć donację na zakup paczki pamięci, pomocy humanitarnej dla Ukrainy lub w inny sposób przeznaczyć środki

będą przeznaczane na sztandarową akcję „Rodacy – Bohaterom”.

Za otrzymywane środki Odra-Niemen będzie kupować i dostarczać paczki potrzebującym rodakom zza wschodniej granicy oraz kombatantom.

Z kolei w sklepie charytatywnym każdy może zakupić posiłek dla kombatanta, zafundować polskim bohaterom pobyt w sanatorium, przeznaczyć donację na zakup paczki pamięci, pomocy humanitarnej dla Ukrainy, artykułów szkolnych dla dzieci z polskich szkół na Litwie, przeznaczyć środki na renowację cmentarza lub zafundować dzieciom wyjazd edukacyjny na Kresy Wschodnie.

– Miesięczny koszt zakupu obiadów dla kombatanta to 480 zł, ale już jedna cegiełka spowoduje, że na czymś stole pojawi się przygotowany posiłek. Nie czekaj, wspomóż akcję „Posiłek dla kombatanta” i w ten sposób oddaj cześć bohaterom naszej wolności! – apelują działacze Odra-Niemen.

Dziś stowarzyszenie liczy osiem oddziałów w Polsce i jeden we Lwowie, zrzesza prawie 400 członków i setki wolontariuszy gotowych nieść pomoc potrzebującym ludziom.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

DEMOGRAFIA

Najszybciej pustoszeją Duszniki-Zdrój

Duszniki-Zdrój według danych przedstawionych przez GUS są najszybciej wyludniającą się gminą na Dolnym Śląsku. W ścisłej czołówce po roku pandemicznym znalazły się też Ciepłowody i Bardo. W całym województwie w ciągu dekady ubyło 26 tys. osób, w ostatnim roku 9 tys. Jak powiedział dr Leszek Cybulski z Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, młodzi ludzie migrują głównie do Wrocławia w poszukiwaniu pracy lub na studia. Jak zaznaczył, w czasie pandemii jeden z czynników był znacznie silniejszy ze względu na zamkniętą branżę turystyczną. Tylko w jednym roku

w Dusznikach-Zdroju populacja zmniejszyła się o 2,7 proc., w Ciepłowodach o 2,2 proc., a w Bardzie o 1,4 proc. Jak dodał Cybulski, zauważa się przyrost populacji w gminach przyległych do Wrocławia. – Ludzie byli zmuszeni szukać zatrudnienia, kiedy byli zatrudniani tylko na umowach czasowych, a zatem był to czynnik wypychający do innych miejsc, gdzie była szansa zdobycia dobrego zatrudnienia. Klasa średnia wyprowadza się z Wrocławia pod Wrocław, a młodzi ludzie z całego województwa migrują do stolicy Dolnego Śląska, gdzie studiują i podejmują pracę – wyjaśnia dr Leszek Cybulski z Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

(jw. PRW)



NADANIE IMIENIA POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO \ Wrocławska uczelnia otrzymała imię. Od 1 października 2022 r. uczelnia będzie nosiła nazwę Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu. Prezydent Andrzej Duda podpisał właśnie ustawę przyjętą w czerwcu przez parlament.

fol. mat. pras./d

EDUKACJA PRZEDSZKOLNA

Wrocław zwiększa liczbę miejsc w placówkach

Ponad 2 tys. miejsc w przedszkolach ma powstać w najbliższych latach we Wrocławiu. To dzięki budowie i rozbudowie placówek oświatowych. Inwestycje realizują miasto i podmioty prywatne.

Janusz Wolniak

Zwiększanie liczby miejsc dla dzieci we wrocławskich przedszkolach jest jednym z najważniejszych zadań realizowanych przez miasto. Tylko w latach 2018–2021 we Wrocławiu powstało ponad 5200 nowych miejsc w 42 lokalizacjach. W samym 2021 r. uruchomiono 10 gminnych i publicznych przedszkoli – łącznie dla blisko 1400 maluchów. Do 2024 r. w mieście ma powstać 10 nowoczesnych gminnych i publicznych przedszkoli. Po 2025 r. – jeszcze dwie takie placówki.

– Staramy się, w ramach naszych możliwości finansowych, budować i rozbudowywać placówki oświatowe w miejscach, gdzie są one najbar-

dziej potrzebne. Szczególnie na dynamicznie rozwijających się osiedlach, które zamieszkuje wiele młodych rodzin. Chcemy bowiem zapewnić dzieciom miejsca w nowoczesnych przedszkolach blisko domu, co jak wiemy ma ogromny wpływ na jakość i komfort życia w mieście – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

W 2023 r. oddany do użytku ma zostać m.in. Zespół Szkolno-Przedszkolny przy ul. Asfaltowej – z przedszkolem dla 200 dzieci. Będzie to bardzo nowoczesna, ośmiooddziałowa placówka z węzłami sanitarnymi, salą rekreacyjną, kuchnią, jadalnią i pomieszczeniami administracyjnymi oraz gospodarczymi, a także z ekologicznym, zielonym dachem. Budowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego kosztować będzie ok. 48 mln zł.

**\\ Tylko w latach 2018–2021 we Wrocławiu powstało ponad 5200 nowych miejsc w 42 lokalizacjach. W samym 2021 r. uruchomiono 10 gminnych i publicznych przedszkoli – łącznie dla blisko 1400 maluchów **

Inną ważną gminną inwestycją jest budowa placówki oświatowej przy ul. Cynamonowej. Zespół Szkolno-Przedszkolny, oczekiwany szczególnie przez mieszkańców Lipy Piotrowskiej, będzie miał osiem oddziałów przedszkolnych dla 200 dzieci. Przy czym oferty wykonawców znacznie przewyższyły kwotę, jaką miasto chciało przeznaczyć na jej realizację. Zamiast planowanych 65 mln zł placówkę na Lipie Piotrowskiej wybuduje firma AWM Budownictwo za 87 mln zł.

– To bardzo ważna inwestycja na edukacyjnej mapie Wrocławia. Wiemy, że mieszkańcy Lipy Piotrowskiej, Widawy czy Świniań już czekają na jej otwarcie. Dlatego wszystkim zależy, by budowa tego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zakończyła się zgodnie z planem,



czyli w 2024 r. – mówi Marcin Miedziński z Departamentu Edukacji UM we Wrocławiu.

Poza tym w 2025 r. ma zostać uruchomiona placówka przy ul. Zwycięskiej, z przedszkolem również dla 200 maluchów. Obiekt powstanie na ponad trzyhektarowej działce, którą miasto kupiło za ponad 6 mln zł (razem z działką na Kępie Mieszczańskiej) od Agencji Mienia Wojskowego. Będzie

PROMENADA KRZYCKA



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowe odcinki trasy już gotowe

Na początku lipca oddano do użytkowania wrocławianom kolejne odcinki Promenady Krzyckiej położone między ulicami Bardzką i Śliwkową oraz Ziembicką i Gazową. Z tej okazji Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, we współpracy z Biurem Zrównoważonej Mobilności UM Wrocławia, MPWiK Wrocław oraz firmą Nextbike, przygotował nietypową przejażdżkę rowerową po promenadzie, podczas której można było posłuchać o jej historii oraz dalszych perspektywach projektu. Od blisko dwóch lat mieszkańcy korzystają już z pierwszych odcinków promenady, powstałych między

ulicami Borowską i Spiską oraz między Borowską a Bardzką. To ważne trasy nie tylko rekreacyjno-spacerowe. Wiezorami można spotkać tutaj nie tylko mieszkańców, lecz także rowerzystów, rolkarzy i biegaczy. W otwarciu nowych odcinków Promenady Krzyckiej oraz w rowerowym spotkaniu z przedstawicielami magistratu brali udział również zaproszeni goście: Agnieszka Dusza, liderka projektu WBO, dr inż. architekt krajobrazu Łukasz Dworniczak, przedstawiciele rad osiedli oraz mieszkańcy Wrocławia.

..... (jw. ZDiUM)

LEGNICA

Wakacyjne propozycje

Na drugą połowę lipca Legnica przygotowała serię atrakcji dla tych, którzy chcą w mieście aktywnie wypocząć. Czekają na nich różne atrakcje, od wystaw po koncerty i zajęcia rekreacyjne.

W najbliższy piątek 15 lipca w Muzeum Miedzi nastąpi otwarcie wystawy poświęconej pamięci Bernarda Marka Adamowicza (zm. 2020), kolekcjonera medali papieskich, inicjatora „Medalierskich rozmów z Janem Pawłem II”. Legniczanie był jednym z założycieli i pierwszym prezesem Polskiego Stowarzyszenia Sztuki Medalierskiej.

W niedzielę 17 lipca odbędzie się Legnicki Spływ Kajakowy. Start: wodospad przy ul. Jaworzyńskiej, meta: błonia przy kościele św. Jacka. Organizator zapewnia sprzęt oraz zabezpiecza spływ. Na mecie na każdego uczestnika czekać będzie kielbaska z grilla.

22 lipca o godz. 17.30 Letnie Granie w Legnicy rozpocznie koncert zespołu Diler Music



Legnickie instytucje kultury przygotowały na lato wiele bezpłatnych propozycji

| fot. mat. pras./d

Band. Kartuzi (ul. Nadbrzeżna, przy siłowni LBO). W kolejnej odsłonie cyklu letnich koncertów wystąpi założona w 2016 r. formacja, która wykonuje szeroko pojętą muzykę rockową, bazując na własnych kompozycjach oraz autorsko zaaranżowanych coverach polskich wykonawców.

W tym samym dniu o godz. 21 można też obejrzeć filmy w ramach Legnickiej Akademii Fil-

mowej: „Kino na dachu”, np. film „Animator 2022” (dach Galerii Piastów, wejście od kina Helios).

Po dwóch latach przerwy powrócą też Legnickie Spacerki. Miejscem pierwszego spotkania będzie niedostępny przez wiele lat Dom Strzelecki i jego historia związana z najważniejszymi miejskimi imprezami plenrowymi.

..... (jw.)



REGIONALNE CENTRUM APELUJE

ODDAJ KREW \ Można to zrobić w RCKiK przy ul. Czerwonego Krzyża 5/9 we Wrocławiu. Brakuje A-, B- oraz O+/- . W kolejnych dniach krwio-bus stanie zaś w: Żmigrodzie, Wąsoszu, Kątach Wrocławskich, Oleśnicy i Brzegu Dolnym.

fot. Pixabay/d



ZATRZYMALI ZŁODZIEJA I PASERA

POLICJA \ Bolesławieccy funkcjonariusze zatrzy-mali złodzieja, który wykorzystał moment rozładun-ku towaru i ukraść elektronikę oraz małe AGD warto-ści ponad 11 tys. zł. Zatrzymano też związanego ze sprawą pasera.

fot. Policja/d



Ponad 2 tys. miejsc w przedszkolach ma powstać w najbliższych latach we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tam osiem sal przedszkolnych z węzłami sanitarnym, salą rekreacyjną i placami zabaw.

Natomiast jeszcze w tym roku mają powstać dwa publicz-ne przedszkola przy ul. Rub-czaka (58 miejsc) i ul. Klucz-borskiej (50 miejsc). A do końca 2024 r. cztery dodatkowe takie placówki budowane przez in-vestora zewnętrznego, do któ-

rych uczęszczać będzie łącznie 750 maluchów.

– Trzeba jednak pamiętać, że pandemia, jak i szalejąca infla-cja mogą mieć wpływ na ter-miny uruchomienia placówek prowadzonych przez podmioty prywatne. Jednak na tę chwilę terminy te są aktualne, ale sy-tuacja jest bardzo dynamiczna – podkreśla Marcin Miedziński.

Placówki te mają status pla-cówek publicznych, co ozna-cza, że wrocławianie mogą z nich korzystać na takich sa-myh warunkach jak z przed-szkoli gminnych. Prowadzi je jednak operator zewnętrzny przy ścisłej współpracy z mia-stem.

..... (UMW)

VERTIGO SUMMER JAZZ FESTIVAL

Wroclavia zamieni się w salę koncertową

13 lipca na zielonym tara-sie Wrocławii zabrzmia jazz, funky i blues w ramach co-rocznego Vertigo Summer Jazz Festivalu. Na terenie centrum handlowego wystą-pi przyjmowany entuzjastycz-nie przez publikę Henryk Miś-kiewicz Full Drive – zespół znany ze współpracy m.in. z Kubą Badachem.

Grupa łączy w swoich projek-tach jazz, funky, swing i blu-es w wykonaniu czołówek pol-skich muzyków. Zespół Henry-ka Miśkiewicza ma na swoim koncie trzy płyty – wszystkie nominowane były do prestiżo-wej nagrody przemysłu fono-graficznego Fryderyk.

Koncert rozpocznie się w śro-dowy wieczór, 13 lipca, o 20, na poziomie +2 Wrocławii i po-trwa około dwóch godzin. – To nie pierwszy raz, gdy Wrocła-via zamienia się tymczasowo w salę koncertową – mówi Bar-tosz Naskręski, rzecznik praso-



Koncert odbędzie się centrum handlowym Wrocławia w ramach trwającego cały lipiec festiwalu jazzowego | fot. mat. pras./d

wy Wrocławii. – Centrum od czterech lat aktywnie współ-pracuje z Vertigo Summer Jazz Festivalalem. We Wrocławii wy-stąpili już m.in. Jazzpospolita, EABS i Wojtek Mazolewski.

Wroclavia to wyjątkowe life-style’owe centrum handlowe, które wniosło na wrocławski rynek nowy standard usług, in-nowacyjną architekturę i przy-jemną, ożywioną atmosferę,

oferując w samym centrum Wrocławia niezwykle doświad-czenia zakupowe i rozrywkę na najwyższym poziomie.

Bilety na koncert Henryk Miś-kiewicz Full Drive można kupić na trzy godziny przed wystę-pem (czyli do godz. 17 w środę 13 lipca) przez stronę: vertigo-jazz.pl/pl/summer-jazz-festival.

..... (jw)

O TYM I OWYM

SALONIK TRZECH MUZ

Wystawa fotografii autorstwa rasowego poety



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

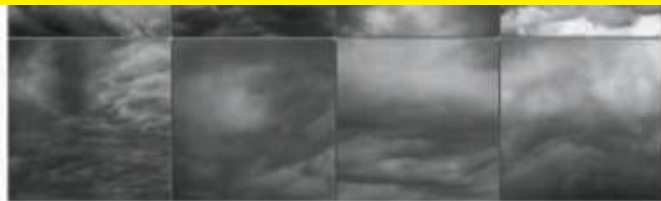
W uroczym Klubie „Salonik Trzech Muz” co miesiąc odbywa się prezentacja kolejnej wystawy. Tym razem prezentowane są fo-tografie Ryszarda Pelczara. Uka-zują one naturę i jej wybrane mo-tywy. Widzimy tu przyrodę dziką, ale i też cywilizowaną w parku miejskim. Pasję fotografa autor łączy też pisanie wierszy i pra-cą zawodową w służbie zdrowia. Ryszard Pelczar (ur. w 1964 r.) to z zawodu sanitariusz, z zamiłowa-nia poeta i fotograf. W dorobku twórczym ma jak dotąd pięć wy-danych tomików wierszy: „Motyle z moich snów” (2002), „Czeka-jąc na deszcz” (2004), „Ogrody zapomnienia” (2005), „Odwra-

cam anioła” (2006) i „Na Prostej” (2007), a także wystawy fotogra-fii. Twórczo współpracuje z Elż-bietą Anną Kołodziejczyk, czego efektem są piosenki, z których kilka znalazło się na wydanej w 2005 r. płycie „Na pióro i gita-rę”. Swój kunszt literacki pogłę-bia m.in. podczas spotkań warsz-tatowych w Saloniku Trzech Muz, miejscu przyjaznym dla wszelkiej maści twórców, gdzie zadebiu-tował z chwilą, gdy przekroczył jego próg z zapiskami swoich wierszy.

Salonik Trzech Muz, ul. Zawal-na 7, Wrocław. Wystawa czyn-na do 4 sierpnia w poniedziałki, wtorki, piątki w godz. 16–18

SALA WIDOWISKOWA „SKIBA”

Próba zarejestrowania czasu



GRANICE CZASU

MIEDZY ZAPISEM FOTOGRAFICZNYM A FILMOWYM

MICHAŁ PIETRZAK

fot. mat. pras./d

Praca doktorska Michała Pietrza-ka „Granice Czasu. Między zapi-sem fotograficznym a filmowym” podejmuje zagadnienie metodo-logii rejestracji czasu, w kontek-ście sposobu jego formalnego zapisu w obrazie fotograficznym i jego wpływie na ostateczne dzieło plastyczne. W tym celu zbadane zostało zagadnienie pojemności czasoprzestrzennej obiektu wizualnego. Wynikiem tych badań oraz dzia-łań artystycznych jest autorska metoda budowy wielowarstwo-wej obrazu zwielokrotnionego umiejscowionego na granicy zapisu fotograficznego i filmo-

wego, opartego na autorskiej koncepcji punktu zwielokrotnio-nego.

Za pomocą przedmiotowej me-tody został stworzony wieloele-mentowy obiekt multimedialny 365+jeden prezentowany na wy-stawie doktorskiej. Jest on wyni-kową zapisu czasu zamkniętego w ramach jednego roku kalen-darzowego skompresowanego w jednym miejscu.

Sala widowiskowa „Skiba”, ul. Niemcewicza 2, Wrocław, Michał Pietrzak, „Granice Czasu. Między zapisem fotograficznym a filmowym”. Finisaż wystawy doktorskiej 13 lipca, godz. 18



JAKUB ISKRA W SANDECJI, A KACPER ANDRZEJEWSKI W HUTNIKU

PIŁKA NOŻNA \ Były obrońca Śląska Wrocław w stolicy Dolnego Śląska rozegrał zaledwie 8 meczów w minionym sezonie. Teraz Iskra ma regularnie występować w Nowym Sączu. Bez szans na grę w ekstraklasie był również defensywny pomocnik Miedzi Legnica. Andrzejewski postanowił znów udać się na wypożyczenie do krakowskiego klubu.

fot. Śląskwrocław.pl/d

PIŁKA NOŻNA

Wojciech Łobodziński: Musimy być przygotowani na ekstraklasę. To już nie będzie pierwsza liga i szybko musimy zejść na ziemię po tym pierwszoligowym sezonie, żeby w ekstraklasie pokazać się z dobrej strony. Wydaje mi się, że praca, którą do tej pory wykonaliśmy, zaowocuje dobrą formą w lidze



Zawodnicy Miedzi podczas spotkania kontrolnego ze Slovanem | fot. Miedzlegnica.eu/d

Powrót Miedzi. Czy tym razem będzie łatwiej?

Fortuna 1. Liga nie stanowiła dla nich większego problemu. Czy podobnie będzie w PKO BP Ekstraklasie? Miedź Legnica wraca do najwyższej klasy rozgrywkowej po 3 latach przerwy.

Dawid Paluch

Ostatnim dolnośląskim zespołem, któremu się baczniej przyglądamy przed startem ligowych zmagania, jest Miedź Legnica. Beniaminek ma za sobą świetny sezon na drugim poziomie rozgrywkowym. Prowadzeni przez trenerskiego debiutanta piłkarze już na kilka kolejek przed końcem zmagania Fortuna 1. Ligi byli pewni awansu.

Miedź nie dała większych szans rywalom. Jej wyższość musieli uznać m.in.: Widzew Łódź, Korona Kielce czy Arka Gdynia. Przypomina to nieco historię z sezonu 2017/2018. Wtedy też legniczanie w cuglach wygrali 1. ligę (na koniec sezonu mieli 7 punktów przewagi nad 3. miejscem).

W ekstraklasie nastąpiło jednak zderzenie z zupełnie innym, znacznie wyższym poziomem. Miedź prowadzona wtedy przez Dominika Nowaka chciała grać ładny, ciekawy i kreatywny futbol, ale to nie dawało punktów. Dziurawa defensywa nie spełniała oczekiwań, a sam Petteri Forsell to za mało, by się utrzymać. Dolnośląska drużyna ostatecznie okazała się lepsza jedynie od Zagłębia Sosnowiec (jedna z najsłabszych drużyn w historii ekstraklasy) i po debiutanckim sezonie w najwyższej lidze spadła z powrotem na drugi szczebel rozgrywkowy.

3
sparingi zagrała
Miedź

Walka o powrót legniczanie zajęła trzy lata. W klubie zapowiadają, że wyciągnęli wnioski z nieudanej przygody sprzed trzech lat i teraz ma być zupełnie inaczej. Jednakże okres przygotowawczy budzi delikatny niepokój. Miedź Legnica rozegrała tylko trzy sparingi. Podopieczni Wojciecha Łobodzińskiego zwyciężyli tylko w pierwszym spotkaniu kontrolnym z Zagłębiem Lubin. Następnie przegrali kolejno z Wartą Poznań i czeskim Slovanem Liberec.

– Musimy być przygotowani na ekstraklasę. To już nie będzie pierwsza liga i szybko musimy zejść na ziemię po tym pierwszoligowym sezonie, żeby w ekstraklasie pokazać się z dobrej strony. Wydaje mi się, że praca, którą do tej pory wykonaliśmy, zaowocuje dobrą formą w lidze. Jesteśmy przygotowani na ekstraklasę, chcemy odegrać w niej znaczącą rolę, ale też podchodzimy do tego z pokorą, bo ten zespół się bardzo zmienił – podsumował okres przygotowawczy trener Łobodziński.

Miedź przeszła niemałe zmiany kadrowe. Z klubu odszedł m.in. najlepszy strzelec ligi Patryk Makuch, ale do klubu sprowadzono też kilka ciekawych nazwisk. Czy nowi zawodnicy zapewnią Miedzi bezpieczne utrzymanie?

PŁYWANIE

Złoto polskiej sztafety

Tegoroczna edycja The World Games (impreza znana jest też pod nazwą igrzyskami sportów nieolimpijskich) odbywa się w amerykańskim Birmingham. Tam z dobrej strony kolejny raz pokazały się pływaczki z Dolnego Śląska. Reprezentujące barwy Juventii Wrocław Kornelia Fiedkiewicz, Alicja Tchórz i Klaudia Nazieblo wspólnie z Paulą Żukowską (AZS AWF Katowice) zdobyły złoty medal w sztafecie 4×50 m w ratownictwie wodnym. Tchórz dołożyła jeszcze brąz w pływaniu z przeszkodami na 200 m.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie od trzeciej rundy

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin w nadchodzącym sezonie zagrają w rozgrywkach EHF European League. Mistrzyni Polski rozpoczną rywalizację w europejskich pucharach od trzeciej (ostatniej) rundy eliminacji. By znów reprezentować PGNiG Superligę Kobiet w grupie Ligi Europejskiej, Miedziowe muszą wygrać jeden dwumecz. Na razie Zagłębie nie zna jeszcze rywala.

PIŁKA NOŻNA

Rehabilitacja Tronta

Pomocnik Miedzi Legnica Damian Tront rozpoczął walkę o powrót do gry po zerwaniu ścięgna Achillesa. 27-latek jeszcze w maju przeszedł operację, a teraz rozpoczyna rehabilitację. Piłkarz najprawdopodobniej do gry wróci w przyszłym roku.

SIATKÓWKA

Kompletne przyjęcie we Wrocławiu

Lata mijają, a Lubaczewski wciąż we Wrocławiu. Doświadczony przyjmujący gra w Gwardii nieprzerwanie od początku sezonu 2018/2019. W nadchodzących rozgrywkach ma znów pomóc drużynie w walce o awans do PlusLigi.

Dla niespełna 30-letniego siatkarza nadchodzący sezon będzie już ósmym w stolicy Dolnego Śląska. Łukasz Lubaczewski stanowił o sile Gwardii jeszcze na drugoligowym poziomie. Następnie na rok przeniósł się do Stali Nysa, by po awansie wrocławian do 1. ligi wrócić i być jednym z najważniejszych gwardzistów. W minionym sezonie Lubaczewski był głównie zadaniowcem. Najprawdopodobniej podobnie będzie w nadchodzących rozgrywkach, bo do klubu zostali sprowadzeni plusligowcy przyjmujący Jan Fornal i Kamil Maruszczczyk, a w obwodzie jest jeszcze jeden z największych talentów na tej pozycji w kraju Tytus Nowik.

– Od kiedy Gwardia jest w 1. lidze, jest dla mnie pierwszym wyborem, ponieważ wychowałem się tutaj i są też tutaj moi najbliżsi. Na pewno głównym założeniem jest trenowanie tak, bym mógł w dużej mierze przyczynić się do dobrego wyniku pod koniec sezonu – powiedział po podpisaniu nowej umowy Lubaczewski.

fot. Gwardiawrocław.pl/d

(dp)

Środa
13/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

DROGI BUDOWA 2,5 KM ODCINKA S17

Kiedys jesienią pojedziemy...



Na pytanie, kiedy odcinek zostanie oddany kierowcom do użytku, GDDKiA udziela ogólnej odpowiedzi: „Planujemy jesienią br. oddać do ruchu ten odcinek...”

Zaawansowanie rzeczowe to ok. 89 proc. – informuje warszawski oddział GDDKiA o postępach na budowie odcinka S17

| fot. Gov.pl/d

2,5-kilometrowy odcinek od węzła Zakręt do węzła Lubelska na trasie S17 jest chyba jednym z najdłuższych budowanych odcinków ekspresówek w kraju. Miał być gotowy wiosną ub.r. Do dziś GDDKiA nie podaje konkretnego terminu oddania trasy do użytku. Mówi ogólnie o jesieni. Tak jak wiele miesięcy temu nadal rozpatrywany jest wniosek wykonawcy o przedłużenie terminu zakończenia prac.

Jarosław Molga

Obecnie realizowane są roboty mostowe związane z budową stumetrowych estakad w ciągu trasy głównej oraz konstrukcji oporowych w ciągu DK2. W zakresie robót drogowych na drogach lokalnych układana jest nawierzchnia bitumiczna, a na ciągu głównym zakończono układanie nawierzchni betonowej. Prowadzone są też prace związane z przebudową DK92. Po ostatniej zmianie organizacji ruchu rozebrano starą nawierzchnię DK92 i układane są warstwy konstrukcyjne pod nową jezdnię. Wzdłuż trasy powstają ekrany dźwiękochłonne. Prowadzone są prace branżowe związane z budową kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, oświetlenia, urządzeń melioracyjnych. Zaawansowanie rzeczowe to ok. 89 proc.” – infor-

muje warszawski oddział GDDKiA w odpowiedzi na pytania „Dodatku Mazowieckiego”, dotyczące 2,5-kilometrowego odcinka S17 od węzła Zakręt do węzła Lubelska.

I to na dobrą sprawę koniec dobrych wiadomości. Na pytanie, kiedy odcinek zostanie oddany kierowcom do użytku, pada ogólna odpowiedź: „Planujemy jesienią br. oddać do ruchu ten odcinek”. O jesieni była mowa już miesiąc temu, kiedy również pytaliśmy o datę, i od tej pory jak widać nic się nie zmieniło.

Podobnie od wielu miesięcy nie zmieniła się odpowiedź na pytanie, kiedy rozpatrzone zostanie wnioski wykonawcy (Warbudu) o przedłużenie terminu zakończenia prac. Wniosek złożony wiele miesięcy temu wciąż jest procedowany. Warszawski oddział pytany o to odpowiada tak jak kilka miesięcy i miesiąc temu:

„W procedowaniu są roszczenia wykonawcy, w których oczekuje on wydłużenia czasu na ukończenie lub dodatkowych środków finansowych. Dotyczą one np. długotrwałej procedury uzyskiwania decyzji ZRID oraz procesu uzgadniania i przebudowy kolizji uzbrojenia terenu. Termin może zostać przesunięty w sytuacji, gdy wykonawca uzasadni, że w czasie realizacji nastąpiły okoliczności, na które nie miał wpływu, a uniemożliwiły prowadzenie robót. Rozpatrywanie roszczeń jest złożoną procedurą i każde z nich jest rozpatrywane indywidualnie, w związku z tym trudno jest określić czas rozpatrywania roszczenia”.

Przypomnijmy, że w tym roku GDDKiA oddała do użytku kilka odcinków S17 o wiele dłuższych, które połączyły ekspresówką Warszawę z Rzeszowem.



fot. Pixabay/d

SIEDLCE

Profan zatrzymany

Mężczyzna, który oblał farbą pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego, został zatrzymany przez policję. 34-letni mieszkaniec Siedlec usłyszał zarzut znieważenia pomnika i uszkodzenia mienia. W wykryciu sprawcy profanacji pomnika policjantom pomógł monitoring. – Mężczyzna na miejsce zdarzenia przyjechał rowerem, po czym, używając farby, zniszczył pomnik i odjechał. Kryminalni śledzili jego trasę przejazdu na nagraniach z kamery, co doprowadziło do ustalenia jego wizerunku oraz tożsamości – relacjonowała w Radiu dla Ciebie Małgorzata Mazurek-Pawlik z siedleckiej policji.

34-latek przyznał się do zarzucanego czynu, ale odmówił składania wyjaśnień. Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. Sprawa będzie miała ciąg dalszy w sądzie, gdzie sprawca odpowie na zarzuty o znieważenie pomnika i uszkodzenie mienia. Do incydentu doszło 30 czerwca w Siedlcach. Nieznany wówczas sprawca oblał farbą pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego stojący przy skrzyżowaniu ulic Cmentarnej i Wojskowej. Zgodnie z art. 261 Kodeksu karnego „kto znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

(oprac. jm)



ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Secesja przy Bazarze Różyckiego

Kamienica zajmująca narożnik ulic Targowej i Kępczej (Targowa 48) jest obecnie jednym z dwóch skrajnie zaniedbanych domów, znajdujących się przy głównej arterii Pragi. Co gorsza, nic nie wskazuje na to, by remont tego zabytku miał się wkrótce rozpocząć. Elewacje czynszówki są pozbawione detalu, natomiast balustrady jej balkonów przyciągają wzrok pięknym secesyjnym detalem.

Janusz Sujecki

Kamienica przy Targowej 48 pojawiła się w krajobrazie Pragi wraz z próbą realizacji projektu przedłużenia ul. Kępczej do ul. Brzeskiej. Wytyczenie nowego odcinka ulicy, który miał graniczyć niemal na całej długości z Bazarą Różyckiego, rozpoczęto w 1907 r. Ostatecznie, pełne przedłużenie ulicy nie doszło do skutku, natomiast w narożniku z ul. Targową, który powstał po wytyczeniu krótkiego odcinka nowej Kępczej, powstała trzypiętrowa kamienica o ściętym narożniku.

Czynszówka datowana jest na rok 1907, choć niektóre opracowania określają czas jej budowy na lata 1909–1910. Dom wzniesiony został dla Karola Wilhelma Maksymiliana Patschkego i jego żony, Marii

Henrietty z Machlejdów (1864–1924). Wcześniej właścicielem działki był Władysław Kryż (1840–1908), znany lekarz, kurator Szpitala Praskiego oraz inicjator jego rozbudowy.

Obu elewacjom kamienicy nadano prostą formę, lecz secesyjne balustrady jej balkonów – najlepiej zachowane od strony ul. Kępczej – zachwycają wyszukanymi formami i kunsztem wykonania. Detal secesyjny możemy podziwiać także w przejeździe bramnym oraz na głównej klatce schodowej.

O wartości kamienicy przy Targowej 48 decydują nie tylko secesyjne dekoracje. W parterze, od ul. Kępczej, przetrwały drzwi i witryny sklepów, z dawnymi futrynami i pierwotną numeracją. Tak dobrze zachowane wejścia do punktów usługowych i sklepów w formie sprzed 1914 r. zoba-

W parterze, od ul. Kępczej, przetrwały drzwi i witryny sklepów, z dawnymi futrynami i pierwotną numeracją. Tak dobrze zachowane wejścia do punktów usługowych i sklepów w formie sprzed 1914 r. zobaczyć można już tylko na zdjęciach z warszawskiego getta

czyć można już tylko na zdjęciach z warszawskiego getta. W 1925 r. właścicielem domu stała się znana firma wydawnicza Gebethner i Wolff, która ulokowała w kamienicy skład papieru, książek i księgarnię. Budynek został uszkodzony w okresie II wojny światowej. Ślady ostrzału nadal widoczne są m.in. na podwórzowej elewacji czynszówki.

Brak remontów doprowadził do skrajnej technicznej degradacji obiektu. Elewacja od strony Targowej niemal całkowicie pozbawiona jest tynku. Jedna z balkonowych balustrad została wygięta i zdeformowana. Korozja całkowicie zniszczyła jeden z balkonów na elewacji podwórzowej. W 2021 r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla m.st. Warszawy zakazał użytkowania balkonów



kamienicy z powodu ich złego stanu technicznego.

Od administratorów czynszówki uzyskałem informację, że jedną z przeszkód blokują-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





MOŻLIWY STRAJK

STRAŻ MIEJSKA \ Strażnicy w Warszawie nie wykluczają strajku, mimo że jakiś czas temu otrzymali podwyżki. Liczyli bowiem także na plan naprawczy dla instytucji. Jeszcze w tym miesiącu ma zostać podjęta decyzja co do protestu.

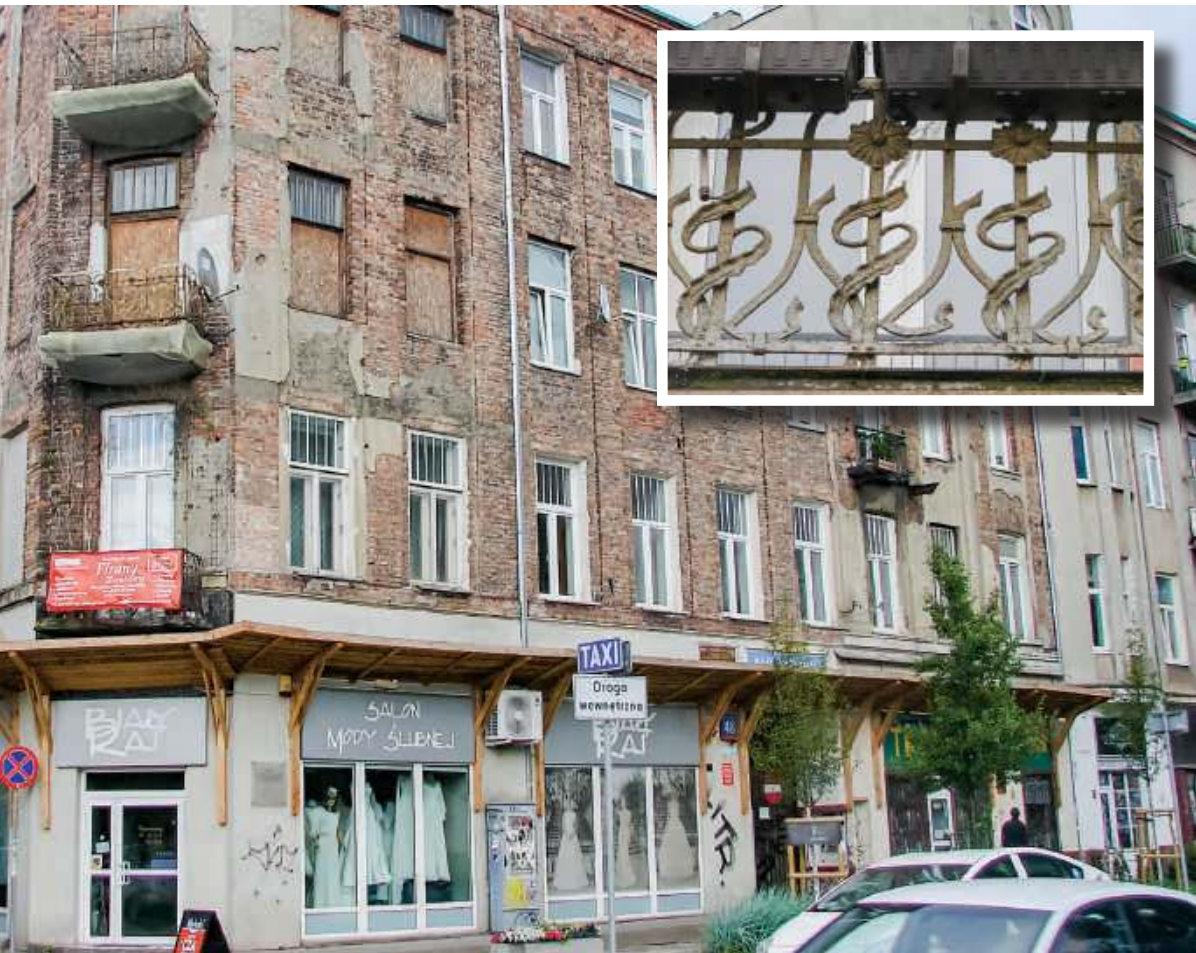
fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



UKRADLI ŚLADY

PREHISTORIA \ Skradziono cenne ślady dinozaurów odkryte w Borkowicach koło Radomia. Odlupano skałę z odcisniętymi łapami. Złodziei szuka policja. Nie wiadomo, kiedy dokładnie dokonano kradzieży. Miejsce nie było pilnowane.

fot. Pixabay/d



Kamienica przy ul. Targowej 48 i fragment secesyjnej balustrady jednego z balkonów

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

cych rozpoczęcie rewaloryzacji budynku są skomplikowane stosunki własnościowe. Wykonanie nowej elewacji zależy od podniesienia opłat

na fundusz remontowy. Czy do tego dojdzie? Nie wiadomo. Zapewne najszybciej wyremontowane zostaną balkony czynszówki.

REGION

Przybędzie miast na Mazowszu

Co roku na mapie Polski pojawiają się nowe miasta. Nie inaczej będzie w przyszłym roku. Jak wynika z projektu rozporządzenia Rady Ministrów, na Mazowszu od stycznia 2023 r. powinny przybyć cztery miasta. Którym przypadnie w udziale dołączenie do grona miast? Co daje nadanie statusu miasta?

Od stycznia br. na Mazowszu jest 95 miast. Wszystko wskazuje na to, że liczba ta wraz z nowym rokiem wzrośnie do 99. Co roku rząd zatwierdza nowe jednostki miejskie. Właśnie poznaliśmy projekt rozporządzenia Rady Ministrów, z którego wynika, że na Ma-

Jak czytamy w uzasadnieniu do rozporządzenia, wszystkie te miejscowości miały prawa miejskie do 1896 r., dziś zaś też spełniają wymogi dotyczące uznania ich za miasto.

Kiedy miejscowość może zostać uznana za miasto? Aby tak się stało, musi zostać spełnio-

nie ma już wójta, ale burmistrza; zdecydowanie łatwiej w takim przypadku o przeprowadzenie procesu odrolnienia działek; ponadto, jak wskazuje wielu samorządowców, oprócz prestiżu pojawiają się większe możliwości finansowe. Mając status miasta, zdecydowanie łatwiej jest przy-

\\ Dla czterech mazowieckich miejscowości status miasta to nic nowego. Prawa miejskie utraciły w 1896 r. \\

zowszu status miasta otrzymają cztery miejscowości.

Jak można przeczytać w projekcie rozporządzenia, dotyczy to miejscowości: Latowicz w powiecie mińskim, Bodzanów w powiecie plockim, Jastrząb w powiecie szydłowieckim oraz Jadów w powiecie wołomińskim. Dla wymienionych miejscowości status miasta to, jak się okazuje, nic nowego. To przywrócenie utraconych przed laty praw miejskich.

ny niemało warunków, m.in. z zakresu przestrzenno-urbanistycznego, funkcjonalno-demograficznego i wielu innych. Chodzi m.in. o posiadanie sieci wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej czy chociażby zatrudnienie dwóch trzecich mieszkańców poza rolnictwem. To tylko niektóre wytycznych.

Co zmienia się po nadaniu praw miejskich miejscowości oprócz tablic na budynku urzędu? Jedna ze zmian dotyczy tego, że gmina

ciągnąć inwestorów czy zrealizować pewne inwestycje, jak chociażby budowę obwodnicy.

Często przy zmianie statusu miejscowości pojawiają się obawy mieszkańców dotyczące np. wzrostu wysokości podatków czy innych opłat. Jednak należy pamiętać, że o ich wysokości decydują lokalni radni bez względu na to, jaki status zachowuje dana miejscowość.

Natalia Karcz-Kaczkowska

PAMIĘĆ

46 lat od śmierci radomskiego Popiełuszki

18 sierpnia 1976 r. – tego dnia zmarł ks. Roman Kotlarz. Kapłan, który w trakcie protestów z 25 czerwca owego roku w Radomiu błogosławił protestującym robotnikom. Później upominał się o ich prawa w swoich płomiennych kazaniach.

Choć jak wskazuje wielu historyków, nie buntował ludzi przeciwko ówczesnej komunistycznej władzy, stał się ofiarą brutalnego prześladowania ze strony funkcjonariuszy SB. Po kolejnym pobiciu przez tzw. nieznanych sprawców, podczas odprawiania mszy św. 15 sierpnia 1976 r. stracił przytomność. Zdążył tylko wypowiedzieć słowa: „Matko, ratuj...”. Zmarł trzy dni później w szpitalu w Krychnowicach. Miał zaledwie 48 lat. Pogrzeb kapłana odbył się 20 sierpnia 1976 r. Jego trumnę nieśli robotnicy.

Ksiądz Romana Kotlarz w swojej posłudze kapłańskiej związany był z parafią św. Zygmunta w Szydłowcu. I to tam w najbliższą niedzielę, 17 lipca, odbędą się wyjątkowe uroczystości mające na celu upamiętnienie duchownego. Biskup radomski Marek Solarczyk będzie modlił się o beatyfikację Sługi Bożego ks. Romana Kotlarza.

Jaki będzie przebieg obchodów? O godz. 16.50 nastąpi złożenie kwiatów przy tablicy upamiętniającej posługę kapłańską ks. Kotlarza w kościele św. Zygmunta w Szydłowcu. O godz. 17 rozpocznie się msza św. celebrowana przez bp. Marka Solarczyka. Po zakończeniu mszy, o godz. 18, rozpocznie się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Z kolei na godz. 19.30 w kinie Górnik w Szydłowcu zaplanowano projekcję filmu „Klecha”, który poświęcony jest działalności ks. Romana Kotlarza.

Szydłowiec cały czas pamięta o ks. Kotlarzu. Miejscy radni podjęli uchwałę w sprawie nadania nazwy im. ks. Romana Kotlarza rondu położonemu w ciągu ul. Kościuszki na skrzyżowaniu dróg nr 727 i 735.

Jednak miejsc pamięci poświęconych ks. Kotlarzowi na terenie regionu radomskiego jest więcej. Jednym z nich jest Izba Pamięci ks. Romana Kotlarza znajdująca się w Pelagowie-Trablicach. Izba znajduje się w budynku dawnej plebanii ks. Kotlarza, w której mieszkał w latach 1961–



\\ Miejsc pamięci poświęconych duchownemu na terenie regionu radomskiego jest wiele. Jednym z nich jest Izba Pamięci ks. Romana Kotlarza znajdująca się w Pelagowie-Trablicach. \\

1976 i w której był nachodzony przez „nieznanych sprawców”. W izbie zgromadzone są pamiątki po kapelanie robotników, zdjęcia, historyczne dokumenty.

W miejscu tym działa „Przystanek Historia” Instytutu Pamięci Narodowej. Dzięki jego działalności kolejnym pokoleniom przybliżana jest postać ks. Kotlarza. Organizowane są tam warsztaty i lekcje historyczne, spotkania ze świadkami historii. Jednym z elementów „Przystanku Historia” jest wystawa stała „...ksiądz musi zaprzestać”.

W 1990 r. ks. Roman Kotlarz został odznaczony przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. W 2009 r. prezydent Lech Kaczyński nadał mu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

(NKK)



JACEK BIERZE REZERWY

PIŁKA NOŻNA \ Piotr Jacek został szkoleniowcem zespołu rezerw Legii Warszawa. Jacek prowadził ostatnio pierwszoligowy Stomil Olsztyn. Wcześniej był trenerem: MKS Kluczbork, Sokola Ostróda, Stali Brzeg oraz rezerw Miedzi Legnica i Zagłębia Lubin. Legia II Warszawa w poniedziałek rozpoczęła przygotowania do sezonu 2022/2023.

fol. YouTube/d

SIATKÓWKA

Kévin Tillie znów w Projekcie

Projekt Warszawa zakontraktował mistrza olimpijskiego Kévina Tilliego na sezon 2022/2023. Francuz bronił już barw stołecznego klubu w latach 2019–2020, natomiast wcześniej, w latach 2015–2017, grał w Grupie Azoty Zaksie Kędzierzyn-Koźle.

Krzysztof Oliwa

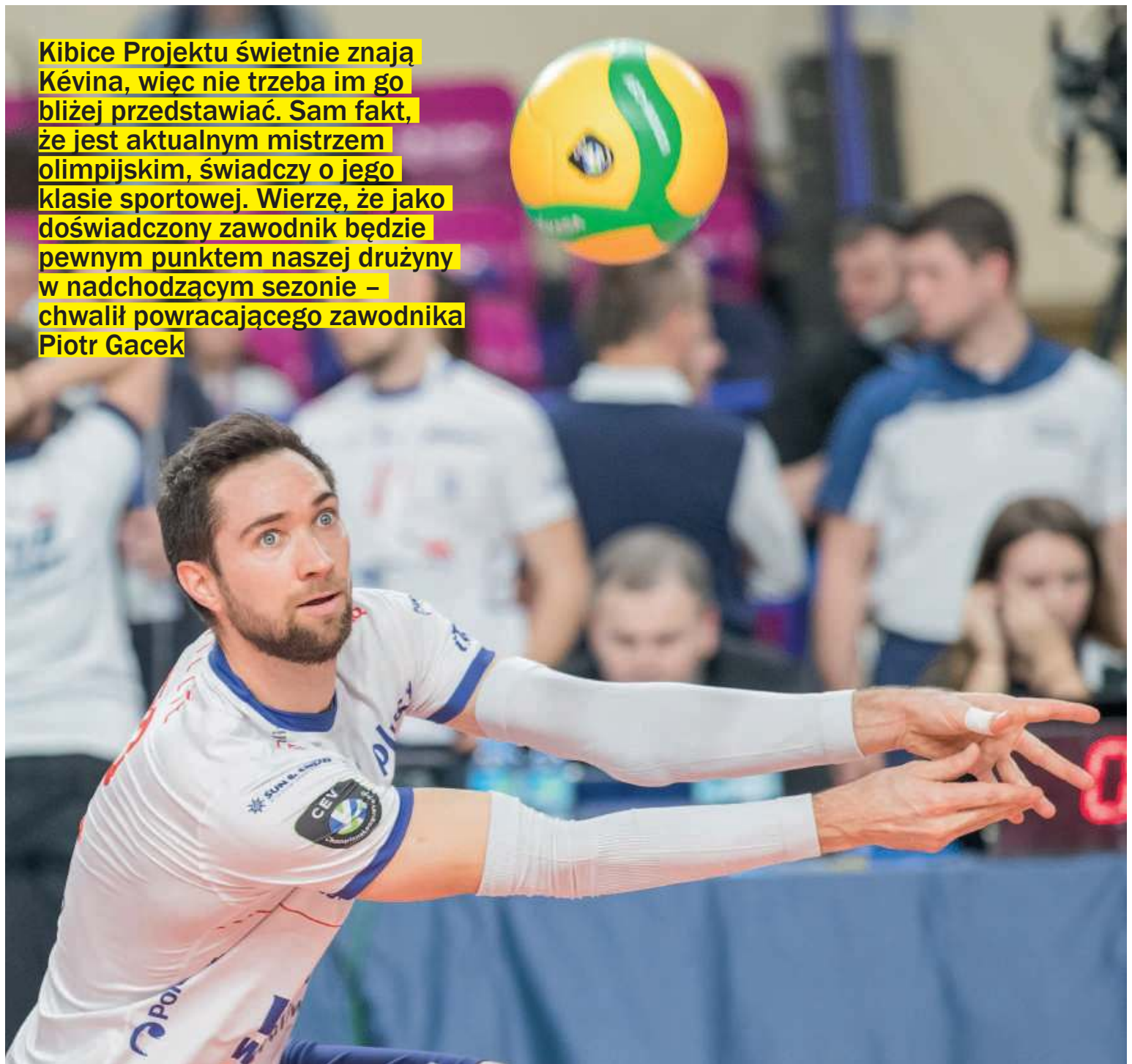
Tillie karierę seniorską rozpoczął w amerykańskim University of California w Irvine. W 2013 r. trafił do ligi włoskiej do zespołu CMC Rawenna, a następnie przeniósł się do tureckiego Arkasu Spor Izmir. Na swoim koncie ma też grę w chińskim Beijing BAIC Motors oraz włoskich Azimucie Modena i Top Volley Cisterna.

W minionym sezonie wrócił do swojego kraju i bronił barw Tours VB, z którym wywalczył srebro ligi francuskiej oraz zajął drugie miejsce w Pucharze CEV, eliminując w półfinale PGE Skrę Bełchatów.

Przyjmujący jest także utytułowanym zawodnikiem francuskiej reprezentacji. W 2015 r. razem z Trójkolorowymi zdobył mistrzostwo Europy oraz złoto Ligi Światowej, natomiast w 2021 r. – złoto igrzysk olimpijskich. – Kibice Projektu świetnie znają Kévina, więc nie trzeba im go bliżej przedstawiać. Sam fakt, że jest aktualnym mistrzem olimpijskim, świadczy o jego klasie sportowej. Wierzę, że jako doświadczony zawodnik będzie pewnym punktem naszej drużyny w nadchodzącym sezonie – powiedział Piotr Gacek, wiceprezes zarządu oraz dyrektor sportowy Projektu Warszawa.

Tillie jest szóstym wzmocnieniem na sezon 2022/2023 w Projekcie Warszawa. Charakterystykę nowych zawodników przedstawił Gacek. – Mamy ogłoszonych już kilku interesujących zawodników na następny sezon. Tu muszę powiedzieć o reprezentancie Polski, Jan-ku Firleju, który swoją historię w Warszawie już ma, ale po kilku latach gry w innych klubach wraca z dużym doświadczeniem i myślę, że nie stracił warszawskiego DNA i wróci do nas z dużą ambicją. Trzeba także przyznać, że zrobił ogromny postęp, odkąd opuścił nasze szeregi i cieszę się, że jest z nami. Cieszę się, że dołączył do nas również Maciej Stępień, który także powraca do klubu po kilku latach nieobecności. Miał świetne sezony w Legii Warszawa. Chcę, aby w tej drużynie były warszawskie akcenty, ponieważ to bardzo ważny element budowania tożsamości klubu i myślę, że Maciek wykorzysta swój

Kibice Projektu świetnie znają Kévina, więc nie trzeba im go bliżej przedstawiać. Sam fakt, że jest aktualnym mistrzem olimpijskim, świadczy o jego klasie sportowej. Wierzę, że jako doświadczony zawodnik będzie pewnym punktem naszej drużyny w nadchodzącym sezonie – chwalił powracającego zawodnika Piotr Gacek



Kévin Tillie w 2015 r. razem z Trójkolorowymi zdobył mistrzostwo Europy oraz złoto Ligi Światowej, natomiast w 2021 r. – złoto igrzysk olimpijskich | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

potencjał. Ten duet da nam dużą stabilność na pozycji rozgrywającego. Dużym wzmocnieniem będzie podstawowy atakujący reprezentacji Niemiec, Linus Weber, który jest młodym zawodnikiem o ogromnym potencjale ze świetną historią gry w ligach włoskiej i niemieckiej. Myślę, że występy w PlusLidze w naszych barwach będą dla niego dobrym sprawdzianem. W naszym zespole wystąpi również mistrz świata z 2018

r., Artur Szalpak, który dołączył do nas już w trakcie poprzedniego sezonu. To także zawodnik, który powraca do naszego klubu i świetnie zna stołeczną szatnię. Jego doświadczenie oraz posiadane umiejętności będą stanowić ogromną wartość dodaną dla zespołu. Mieszankę doświadczenia z młodą krewią dopełnia nasz drugi atakujący, Niels Klapwijk, który ma na swoim koncie występy między innymi w ligach

włoskiej i tureckiej. To zawodnik, który da nam dużo spokoju i będzie stanowił świetny duet z Linusem Weberem na pozycji atakującego – opowiadał były siatkarz.

W stołecznej ekipie będzie także nowy trener. Andreę Anastasię zmienił jego rodak Włoch Roberto Santilli. – Andrea Anastasi to świetna osoba i wybitny trener. Nasza drużyna potrzebowała jednak impulsu, nie tylko ze strony zawodników, lecz także w sztabie szkoleniowym. Ten sezon kompletnie nie wyszedł i konsekwencją jest rozstanie z Andreą. Nie przedłużyliśmy

z nim kontraktu i była to decyzja podyktowana również obserwacją zespołu w trakcie sezonu. Wiele okoliczności, w tym wspomniane choroby w drużynie, miały na to wpływ, ale to trener odpowiada za wynik sportowy oraz to, w jaki sposób funkcjonuje drużyna. Bardzo szanuję go jako osobę i szkoda, że nie zobaczymy Andrei na parkietach PlusLigi, ponieważ jest lubianą i charyzmatyczną postacią. Życzymy mu powodzenia z całego serca w drużynie Perugia i niech pamięta, że zawsze jest mile widziany w Warszawie – skomentował Gacek.

6
tytułów zawodników
zakontraktował latem
Projekt Warszawa